Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17; w Grudziądzu, ul.Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król.Jadwigi 22/23; w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Telefony: Nr Zbiorowy **2650** (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie; 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie; 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 8 | BYDGOSZCZ, środa dnia 11 stycznia 1939 r. | Rok XXXIII.

Wojtki żydowskie.

Samoobrona gospodarstwa polskiego przed żydami jest koniecznością tak palącą, i nabrała w ostatnich zwłaszcza czasach takiej siły, że nie ma już po prostu w Polsce żadnego stronnictwa ani ugrupowania o charakterze narodowym, które by nie wysuwało hasła: *spolszczyć gospodarstwo polskie!*

„*Spolszczenie*“ jest na ustach wszystkich. Nowy to wyraz, po szeregu innych, które zdobyły już obywatelstwo, a dawniej były nieznane, albo co najmniej rzadko używane. Tak jak „nastawienie“, „rzeczywista rzeczywistość“, „szary człowiek“, „linia podziału“, „krajanie bochenka“, „dekompozycja“ i wiele tym podobnych.

Teraz właśnie przeżywamy takie *nastawienie szarego człowieka*, że ma on już wyżej uszu żydowskiej *dekompozycji* i krajania przez żydów polskiego *bochenka*, chce więc przeprowadzić *linię podziału*, bo wie, że *„jeden musi ustąpić: gość albo gospodarz“* — to też żydów chce z Polski wyrzucić i — zostać sam u siebie na swojem.

I teraz oto przychodzi zagadnienie „spolszczenia“.

Cóż modne to słowo wyobraża? Oto przede wszystkim ma ono dwie strony medala: jedną dobrą, drugą złą. Podobnie jak ów przysłowiowy kij, który ma dwa końce: *ten* i — *tamten*.

Różne żydowskie firmy, które jak pijawki wysysały żywą krew z naszego narodu, stanęły wobec grozy likwidacji. Zostało im powiedziane, że *tak dalej być nie może i muszą być zlikwidowane.*

— Nuu... — odpowiedzieli żydzi — po co tak gorąco! Po co zaraz likwidować? Można — *spolszczyć!* Firma ma swoją pozycję, swoich klientów, obsługuje ten czy inny ważny odcinek gospodarczy, byłoby zamieszanie, straty, zastój i wiele innych okropności, gdyby jej zabrakło. Jeśli spolszczenie jest *rzeczywiste*, wszystko jest w porządku, jeśli natomiast spolszczenie polega na podstawieniu *pozornego „spolszyciela“, a w rzeczywistości kukły, sztromana, wojtka żydowskiego, to jest to jeszcze gorzej* niż wtedy, gdy wszyscy wiedzieli, że firma jest żydowska.

Niewątpliwie firmy żydowskie pragnęłyby *takiego właśnie* spolszczenia, a wojtków żydowskich, gotowych za dobre pieniądze reprezentować „narodowość“, zawsze się przecież dostanie. (Czego się za pieniądze nie dostanie!)

To też, gdy rozsiewa się wiadomości, że ta czy inna firma żydowska bynajmniej nie zostanie zlikwidowana jak to już, już było postanowione, gdyż nastąpi jej *spolszczenie*, społeczeństwo musi murem stanąć za czynnikami miarodajnymi, które niewątpliwie jak najskrupulatniej domagać się muszą szczegółowego *ujawnienia* wszystkich tajników tego spolszczenia.

Polega ono przecież zazwyczaj na tym, że *ktoś komuś odstępuje pakiet akcyj*, (żyd — Polakowi), a wraz z pakietem akcyj różne tytuły.

Otóż chodzi o to, czy nabywca *miał* i *skąd* miał pieniądze na kupno tych akcji? Czy akurat nie dokonał jakiejś trans-

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Przed spotkaniem Chamberlaina z Mussolinim.

Paryż oczekuje Anglików.

Londyn, 10. 1. (PAT) Premierowi **Chamberlainowi i lordowi Halifaxowi** towarzyszyć będą w odróży do Włoch: stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Aleksander Cadegan, dyrektor departamentu Południowego Ingram, sekretarz parlamentarny premiera lord Deuglas i sekretarz osobisty Cleverley, sekretarz lorda Halifaxa Harvey i radca Peak z wydziału prasowego Foreign Office.

Zainteresowanie Berlina.

Berlin, 10. 1. (PAT) Wizyta prem. Chamberlaina w Rzymie stanowi centrum zainteresowań politycznych kół Berlina. Wiąże się ją tu bezpośrednio ze sporem francusko-włoskim, który **poprzez oś Berlin—Rzym znajduje niezwykle żywe echo w Niemczech.**

Równocześnie wysuwa się obecnie również sprawę bezpośrednich zainteresowań Rzeszy zagadnieniami Morza Śródziemnego, „oddalonego, jak oświadczają tu, w linii powietrznej **zaledwie o 80 klm od południowej granicy Rzeszy“.**

W artykułach prasy niemieckiej przewija się ponadto obecnie teza, iż „właściwa treść sporu francusko-włoskiego“ nie jest jeszcze znana. **Mussolini nie wypowiedział się jeszcze w tym względzie**, a oświadczenia min. Ciano o „narodowych aspiracjach Włoch“ są tylko odpowiedzią **na kolonialno-imperialistyczne deklaracje francuskie.**

Paryż, 10. 1. (PAT) Koła polityczne Paryża z ogromnym zainteresowaniem, aczkolwiek z niezbyt wielkim zadowoleniem, oczekują wtorkowego tj. dzisiejszego spotkania udającego się do Rzymu **premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa z premierem Daladierem i ministrem spraw zagranicznych Bonnetem.**

Przykre wrażenie wywołał wczoraj w kołach politycznych paryskich artykuł „Times“, który, zapewniając, iż **przedstawiciele Anglii nie zgodzą się na dysputowania z Mussolinim spraw francuskich,** oświadcza jednakże, że ustępstwa, jakich Włochy żądają od Francji, mogłyby być uważane **za dosyć uzasadnione,** gdyby nie towarzyszyła im kampania obelg. Prasa paryska podkreśla z naciskiem, iż inicjatywa do spotkania wtorkowego w Paryżu wyszła nie od rządu francuskiego, lecz od premiera Chamberlaina.

„Temps“ w artykule wstępnym usiłuje przedstawić tę inicjatywę premiera angielskiego **jako objaw serdeczności i zaufania w stosunkach francusko-brytyjskich** i jako podkreślenie ze strony angielskiej solidarności Anglii i Francji. „Temps“ podkreślając: że od czasu Monachium wiele spraw uległo poważnym zmianom, wyraża przekonanie, że rozmowy rzymskie, **aczkolwiek leżą na linii metod (!) monachijskich,** jednakże nie będą mogły doprowadzić do żadnych określonych decyzyj ani do rozwiązania jakiegokolwiek problemu europejskiego, któreby mogło zmienić w czymkolwiek politykę zagraniczną W. Brytanii. Jedyną dziedziną, w której rozmowy rzymskie będą mogły mieć znaczenie praktyczne, może być **tylko dziedzina zagadnień ekonomicznych.**

(Spoza tych głosów wyziera angielska chęć okupienia się Włochom kosztem Francji i strach tej ostatniej przed „monachijskimi metodami“, które doprowadziły do rozbioru Czechosłowacji. — red.)

Już Ukraińscy siczowcy obrzucają kamieniami polski konsulat.

Praga, 10. 1. (PAT). Wczoraj o godz. 13 oddział ochotników siczowych prowadzonych przez swych dowódców, **obrzucił kamieniami konsulat R. P. w Sevluszu na Rusi Podkarpackiej, wybijając w gmachu szyby.** Zawiadomione o powyższym organy żandarmerii, uchyliły się od pomocy, motywując swe stanowisko **służbowym zapotrzebowaniem personelu.** W związku z tym zajściem charge d'affaires R. P. w Pradze złożył w czesko-słowackim ministerstwie spraw zagranicznych **kategoryczny protest** i zażądał udzielenia satysfakcji zarówno ze strony rządu czesko-słowackiego, jak **i ze strony rządu lokalnego Rusi Podkarpackiej.** Charge d'affaires uprzedził przy tym, że **żadne połowiczne zadośćuczynienie nie będzie mogło być uznane za wystarczające.**

Partyzanci chińscy walczą z Japończykami.

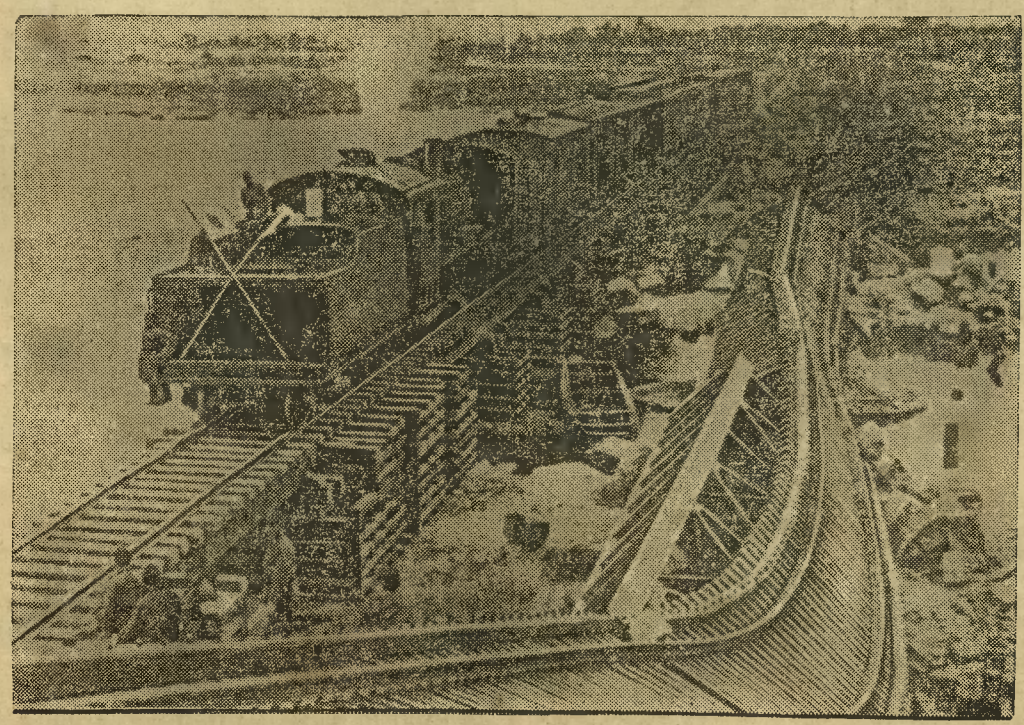

Liczne oddziały partyzantów chińskich dokuczają Japończykom i zatruwają im życie. Na zdjęciu widać prowizoryczny most kolejowy na rzece Hsu, który Japończycy musieli postawić na miejsce mostu stalowego, zniszczonego przez partyzantów chińskich.

Co mówią w Anglii.

Londyn, 10. 1. (PAT) Dzienniki angielskie, omawiając widoki spotkania Chamberlaina i Halifaxa z Mussolinim i Ciano, podkreślają, że **aczkolwiek ministrowie brytyjscy nie będą przemawiali w imieniu Francji, jako mediatorzy w sporze francusko-włoskim,** to jednak przywiozą oni ze sobą doniosłe zapewnienia ze strony rządu francuskiego. Zapewnienia te pójdą w tym kierunku, że Francja pragnie załatwienia swych różnic z Włochami **drogą bezpośrednich rokowań,** pod warunkiem jednak, że Włosi nie będą wysuwali **przesadnych rozszczeń, dotyczących terytoriów francuskich.**

Poza tym — zdaniem dzienników angielskich — prem. Chamberlain będzie się starał doprowadzić **do porozumienia w sprawie wojny domowej w Hiszpanii.** Udzielenie Franco praw kombatanta uważane jest w obecnym stadium **za wykluczone.** Ewentualność ta powstałaby dopiero wówczas, gdyby ze strony niemieckiej i włoskiej nastąpiło **całkowite wycofanie ich oddziałów ochotniczych** na podstawie przyjętego już przez te rządy planu brytyjskiego. Dzienniki angielskie wyrażają wątpliwość, czy obecnie **podczas ofensywy gen. Franco, porozumienie w tym względzie jest możliwe.** Dzienniki przewidują również możliwość zaproponowania przez prem. Chamberlaina Mussoliniemu **pewnych ułatwień handlowych i finansowych,** gdyby szef rządu włoskiego przyczynił się do realizacji postulatu W. Brytanii w sprawie całkowitego izolowania wojny domowej w Hiszpanii od wszelkich wpływów obcych.

Prasa angielska na ogół przewiduje, że Mussolini uzyska również pewne koncesje ze strony W. Brytanii i Francji w sprawie udziału Włoch w kontroli nad kanałem Suezkim. (Mussolini tymczasem naciska w

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Dziś dołączamy Kalendarz książkowy na r. 1939 dla stałych abonentów na prowincji.

Prenumeratorzy w Bydgoszczy otrzymali kalendarz wczoraj.

Wojtki żydowskie.

(Ciąg dalszy)

akcji z jednym żydem, żeby „spolszczyć" drugiego żyda? *Po cóż to czyni?* Jaki ma w tym interes? I w ogóle: *kto, co, po co, skąd, dlaczego, jak, za co* — zwłaszcza i przede wszystkim *za co?*

Spolszczenie i przejęcie firm żydowskich przez kapitał polski pociąga za sobą dalej szereg zmian nie tylko na *reprezentacyjnych* stanowiskach, jeśli to spolszczenie ma być istotne, prawdziwe.

Spolszczenie musi obejmować nie tylko górę firmującą, ale i *doły;* tam bowiem odbywa się *rzeczywista* akcja i praca w ściśle określonym *celu, formie i sposobie* firmy dotąd żydowskiej. Spolszczenie *„ekipy speców"*, fachowców „niezastąpionych" jest może jeszcze ważniejsze od spolszczenia tytularno - formalnego. Spolszczenie *węzłowych punktów*, niewidzialnych placówek utrzymujących sieć łączności firmy z jej przeróżnymi klientami — to dopiero prawdziwe, rzeczywiste i całkowite spolszczenie.

Zagadnienie „spolszczenia" dopiero wchodzi na ring gospodarczej walki o samoistność ekonomiczną Polski. Zagadnienie to, aktualne w tej chwili głównie na terenie portów polskich, rozszerzać się będzie i w zapleczu; dlatego trzeba *od razu chwycić bestię za gardło*, usiłowania opatentowania wojtków żydowskich stłumić w zarodku, a *prawdziwe spolszczenie* przeprowadzić nie tylko z entuzjazmem, ale i *z lupą, przez mikroskop* najsurowszej, najdrobiazgowszej analizy.

Zofia Żelska-Mrozowicka

—«:»—

Przed spotkaniem Chamberlaina z Mussolinim

(Ciąg dalszy)

kierunku przyśpieszenia ofensywy i chce postawić Anglię przed faktami dokonanymi. — red.)

Niezależne państwo żydowskie w Abisynii!

Londyn, 10. 1. (PAT). Korespondent rzymski „Evening Standard" donosi z dobrze poinformowanych źródeł, że **Mussolini przedstawi Chamberlainowi szczegółowy plan rozwiązania zagadnienia żydowskiego.**

Zdaniem korespondenta, Włochy przygotowały **plan osiedlenia żydów z Europy w Abisynii.** Mussolini ma być skłonny do przeprowadzenia szeroko zakrojonych zarządzeń, umożliwiających załatwienie zagadnienia żydowskiego w sposób trwały pod warunkiem, że **W. Brytania i Francja wykażą swą gotowość współpracy z nim.**

Plan Mussoliniego polegać ma na odstąpieniu przez Włochy **Harraru i wybrzeża włoskiego celem utworzenia niezależnego, neutralnego państwa żydowskiego, o ileby Francja odstąpiła na rzecz tego państwa port Dżibuti, a W. Brytania port Zeila.**

Terytorium utworzonego w ten sposób państwa składałoby się z mało zdrowotnych, tropikalnych nizin wzdłuż morza oraz zdrowotnie korzystnych wyżyn. Niziny, mimo, iż nie nadają się specjalnie dla kolonizacji europejskiej, posiadają jednak **bogate złoża mineralne** i zaopatrywałyby w surowce przemysł, który mógłby powstać na bardziej zdrowotnych wyżynach.

Dżibuti — główny punkt wyjściowy nowego państwa — stałby się jednym z największych ośrodków handlowych w Afryce. Musiałyby być jednak zbudowane tam **odpowiednie urządzenia portowe** oraz nowe linie kolejowe, aby sprostać przywozowi towarów dla nowego państwa, jak również jego eksportowi.

Rzym — oświadcza dalej korespondent — nie ma na myśli jedynie uchodźców żydowskich z Niemiec. W grę wchodzi również **ludność żydowska z Rumunii i Polski** oraz innych państw europejskich. Korespondent przypomina, że Mussolini wyłączył Abisynię z zarządzeń, podjętych przeciw żydom, co miało na celu wysondowanie poglądów mocarstw na sprawę stworzenia osiedla żydowskiego w nowym imperium włoskim.

Zdaniem Mussoliniego, kondominium (współwładztwo) na tych podstawach mogłoby przyczynić się do **realnego rozwiązania jednego z najżywotniejszych zagadnień świata** i wskazać drogę pokojowego uregulowania stosunków światowej współpracy

(Mussoliniemu chodzi o wytargowanie Dżibuti i o nic więcej! — red.)

—«:»—

Chvalkowsky jedzie pokłonić się do Berlina.

Praga, 10. 1. (PAT). Odkładany kilkakrotnie wyjazd czesko-słowackiego ministra **spraw zagranicznych Chvalkowskiego do Berlina, ma nastąpić 18 bm.**

W lutym dowiemy się co było w Berchtesgaden?

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.) Opinia publiczna z niecierpliwością oczekuje informacyj, dotyczących konferencji min. Becka z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden. Ze strony ministerstwa spraw zagranicznych, jak dotychczas, nie nadeszły żadne bliższe informacje. Wyjaśnienie znaczenia tej wizyty dla szerszej opinii publicznej może nastąpi dopiero po złożeniu sprawozdania przez płk. Becka Panu Prezydentowi Rzplitej oraz marszałkowi Śmigłemu, co ma nastąpić dziś we wtorek. Niebawem ma się odbyć konferencja prasowa w ministerstwie spraw zagranicznych, ale czy będzie ona obejmowała również powyższą sprawę — nie wiadomo.

Worawdzie od kilku lat minister spraw zagranicznych zwykł był raz do roku zabierać głos w sejmie lub senacie, składając swoje exposé, ale nie nastąpi to wcześniej, jak w pierwszych dniach m. lutego. (r) (Poczekamy dość długo!... — red.)

W Anglii o rozmowach Becka

Londyn, 10. 1. (PAT) Dzienniki angielskie w dalszym ciągu żywo interesują się wynikami rozmów min. Becka w Berchtesgaden i Monachium i snują na ten temat najróżnorodniejsze domysły.

Korespondent rzymski „Daily Telegraph" przytacza pogląd prasy faszystowskiej, która stwierdza, że **sytuacja we wschodniej Europie uległa znacznemu wyjaśnieniu** wskutek wizyty min. Becka u kanclerza Hitlera.

„Manchester Guardian", stwierdzając, że w Berchtesgaden dokonano **ciekawej wymiany myśli,** wyraża przekonanie, że **stosunki polsko-niemieckie będą w dalszym ciągu rozwijały się normalnie.** Poprawne stosunki między Polską a Rosją — pisze dziennik — będą również utrzymane

Czy sprawa ordynacji wyborczej i sprawa ukraińska będą wyjaśnione na komisji budżetowej Sejmu.

Warszawa, 10. 1. (tel. wł.) W środę i czwartek odbędzie się posiedzenie komisji budżetowej na którym rozważane będą budżety resortów, wywołujące bardzo ożywioną dyskusję. Są to mianowicie resorty: **Prezydium Rady Ministrów oraz ministerstwa spraw wewnętrznych.**

Budżet Prezydium Rady Ministrów rozważany będzie w środę. Ze strony posłów niezależnych wypowiadane jest przekonanie, że na posiedzeniu tym zabierze głos prezes Rady Ministrów gen. **Sławoj-Składkowski,** aby określić stanowisko rządu w **sprawie ordynacji wyborczej.** Jak wiadomo Pan Prezydent Rzeczypospolitej jako najważniejszy punkt programu obecnego sejmu wskazał w orędziu swoim budżet oraz zmianę ordynacji wyborczej. Dotychczas jednak wybrano tylko komisję dla sprawy ordynacji wyborczej, która obecnie **nie ma materiału do pracy,** żaden bowiem projekt **jeszcze nie wpłynął.**

Sprawa ta zaczyna poważnie niepokoić opinię publiczną bowiem poszczególni członkowie prezydium OZN wypowiadają przekonanie, że sprawa ordynacji wyborczej ma być załatwiona dopiero na nadzwyczajnej sesji sejmu t. zn. na **sesji letniej.**

Niewątpliwie oświadczenie premiera Składkowskiego w sprawie projektu rządu do zmiany ordynacji wyborczej położyłoby kres wielu pogłoskom i niepokojącym plotkom, które na ten temat krążą.

Co się tyczy resortu ministerstwa spraw wewn. to w tej chwili na czoło zagadnień wysuwają się **stosunki w Małopolsce Wschodniej oraz sprawa żydowska.** Wypadki w Małopolsce Wschodniej dotarły do opinii publicznej, w oświetleniu jednostronnym, tylko dzięki interpelacjom i wnioskim Ukraińskim. Opinia publiczna chciałaby mieć oświetlenie ze strony miarodajnej. (r.)

Walka lekarzy o nową umowę zbiorową w Ubezpieczalniach.

Warszawa, 10. 1. (tel. wł.). Swojego czasu lekarze ubezpieczalni wymówili obowiązującą umowę i rozpoczęli pertraktację o nową umowę, obejmującą wszystkich lekarzy ubezpieczalni na całym terenie Rzeczypospolitej. Konferencje, prowadzone przez delegację lekarzy ubezpieczalni w końcu listopada doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Punkty umowy uzgodniono z ministerstwem op. społecznej. Spodziewano się powszechnie, że umowa ta wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1939 r., jako że poprzednia umowa kończyła się z dniem 31 grudnia 1938 r.

Niestety oczekiwania lekarzy zostały zawiedzione. Chociaż wszystkie punkty z ministerstwem uzgodniono przed 1 stycznia, nowa umowa nie weszła w życie, ministerstwo przedłużyło natomiast na jeden miesiąc umowę poprzednią.

Jak słychać, ministerstwo zamierza przedłużyć starą umowę jeszcze na dwa lub trzy miesiące. Ministerstwo zażądało mianowicie dodatkowych wyjaśnień, które delegacja lekarzy ubezpieczonych ma złożyć w najbliższym czasie.

Przedłużenie umowy starej wywołało duże zaniepokojenie wśród lekarzy ubezpieczalni. Przypomnieć bowiem należy, że umowa stara była dla lekarzy wysoce krzywdząca, nie obejmowała np. wszystkich lekarzy, pracujących w ubezpieczalni.

Sądzimy, że sprawa niespodziewanych przeszkód, jakie znalazła na swej drodze nowa umowa, znajdzie wyjaśnienie na najbliższym posiedzeniu komisji budżetowej sejmu przy dyskusji nad budżetem ministerstwa opieki, tym więcej, że posłowie-lekarze chcą utworzyć własną grupę zawodową poselską, która by tej sprawy dopilnowała. (r).

Akademicy 20 krajów obradują w Polsce.

Kraków, 10. 1. (PAT). W niedzielę wieczorem w auli U. J. odbyło się **uroczyste otwarcie 22 rady Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.),** na którą przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, konsulowie państw obcych w Krakowie, profesorowie wyższych uczelni, członkowie konfederacji w liczbie kilkudziesięciu osób, oraz młodzież akademicka.

W obradach biorą udział delegaci Anglii, Belgii, Bułgarii, Brazylii, Danii, Finlandii, Francji, Estonii, Holandii, Luxemburga, Łotwy, Niemiec, N. Zelandii, Norwegii, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Szkocji, Węgier i Związku Połudn. Afryki.

Uroczystość otwarcia transmitowana była przez Polskie Radio **na stacje zagraniczne.** Przed mikrofonem stanęli m. in. uczestniczka kongresu, p. Moulin (Lille), władająca językiem polskim, oraz pp. Armand Bernath (Szwajcar i Antoine Smets (Belg).

W poniedziałek z rana **uczestnicy kongresu udali się na Śląsk,** gdzie m. in. zwiedzili huty „Piłsudski" i „Batory", a następnie po południu odjechali **do Krynicy na właściwe obrady.**

Czesi i Węgrzy już się pogodzili.

Budapeszt, 10. 1. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna donosi: Czesi ewakuowali, zgodnie z propozycją rządu węgierskiego, **bezpośrednie okolice Munkacza.** Rząd czesko-słowacki skłonny jest zwrócić wywieziony z obszaru węgierskiego materiał wojenny. Wkrótce nastąpi również **wzajemna wymiana jeńców.** Układy mieszanej komisji trwają.

Wołoszyn chce handlować ziemią.

Budapeszt, 10. 1. (PAT). Jak donosi „Karpazi Magyar Hirlap", rząd Wołoszyna zaproponował rządowi węgierskiemu odstąpienie **25 gmin karpatoruskich w zamian za ustąpienie Czechosłowacji Munkacza i Ungwaru.** Rząd węgierski propozycji tej nie przyjął.

Csaky jedzie do Berlina.

Budapeszt, 10. 1. (PAT). Jak donosi tutejsza prasa, minister spraw zagr. Csaky uda się **około 20 stycznia do Berlina.**

Lawiny... w Bukareszcie.

Gwałtowna odwilż, która nastąpiła po dużych opadach śnieżnych sprawiła, że w Bukareszcie lawiny śnieżne spadające z dachów pochłonęły wiele ofiar w ludziach. Dla zapobieżenia katastrofom straż pożarna zdejmuje z dachów grube warstwy śniegu.

Lasy płoną.

Buenos Aires, 10. 1. (PAT). W okręgu Melipilla w Chile wybuchły **groźne pożary lasów,** które strawiły drzewostan na wielkich przestrzeniach, wyrządzając olbrzymie szkody. Osiem wielkich zakładów rolniczo-hodowlanych spłonęło doszczętnie. Na miejsce wypadków wysłano specjalne brygady ratownicze.

430-metrowa kancelaria.

Berlin, 10. 1. (PAT). W poniedziałek przed południem odbyła się w obecności kanclerza Hitlera uroczystość poświęcenia gmachu kancelarii Rzeszy. Budynek ten, którego **front liczy 430 metrów długości,** mieści wszystkie urzędy, wchodzące w zakres kompetencji kanclerza Hitlera. Obok licznych przedstawicieli władz państwowych i partyjnych w uroczystości poświęcenia wzięli również udział robotnicy, zatrudnieni przy budowie, w liczbie 8 tysięcy.

Persja żeni się z Egiptem.

Kair, 10. 1. (PAT). Książę następca tronu Iranu (Persji), zaręczony z **księżniczką Fauzią, siostrą króla Faruka,** przybędzie wkrótce na dłuższy pobyt do Egiptu.

Jeszcze 20 tysięcy kolonistów.

Rzym, 10. 1. (PAT). Mussolini zatwierdził plan gubernatora Libii, marszałka Balbo, w sprawie osiedlenia na jesieni rb. **dalszych 20 tysięcy kolonistów włoskich w Libii.** Jak wiadomo, pierwsza partia kolonistów włoskich w liczbie 20 tys. wysłana była 28 października 1938 r.

—«:»—

W zwierciadle dnia

W roku 1937 Sowiety przeprowadziły spis ludności. Wykazał on, że Rosji brakuje jakieś 20—30 milionów ludzi, których bądź zabito, bądź wymordowano, bądź wymorzono głodem. Ponadto okazało się, że około połowa obywateli jest nadal wierząca.

Obecnie Sowiety przygotowują się do nowego spisu. Nie będzie on już zawierał rubryki wyznaniowej. Aby powiększyć sztucznie liczbę ludności przeprowadzono zasadę, że spisuje się obywatela w miejscu zamieszkania chwilowego i w... miejscu stałego. Inaczej mówiąc, jakieś kilkanaście milionów zapisze się dwa razy.

Czy komu na zachód od Rosji pomieściła by się w głowie taka metoda statystyki?

* * *

Pan André Tardieu w „Gringoire" wykombinował sobie takie oto twierdzenie:

„Pochód niemiecki ku wschodowi stał się znowu wolny i celem jego jest „Ukraina".

Zdanie to należy czytać:

„Niech dobry Bóg, który tak długo miał Francję w opiece sprawi, aby Niemcy chcieli tylko iść na Wschód i aby zdobyli sobie Ukrainę i Polskę na dodatek".

Nie należy zaś tego zdania zrozumieć w ten sposób, że Niemcy mają jakiekolwiek szanse na zdobywanie Ukrainy bez woli Polski. Najpierw muszą nas rozbić i pochłonąć. A to jest dla nich operacja równie kosztowne jak przełamywanie linii Maginota i nie dająca w porównaniu żadnych zdobyczy. Kolonie francuskie są znacznie więcej warte od Ukrainy. (s).

Na marginesie

Po dość długich feriach świątecznych dzisiaj rozpoczęła się znów nauka w szkołach. Ponieważ szkolnictwo nasze ciągle brnie wśród poważnych niedomagań, a o naprawę złego nigdy nie jest za dużo wołania, korzystamy ze sposobności, aby jeszcze raz wskazać na te braki w szkolnictwie i wychowaniu, które jak najprędzej trzeba usunąć.

Nie mamy zamiaru jeszcze raz piętnować rzeczy, które już powszechnie napiętnowane zostały. Po prostu chcemy tylko posłużyć się źródłem na poły oficjalnym — protokołami ostatniego posiedzenia Państwowej Rady Oświecenia Publicznego i zestawić głosy przestrogi i słuszne żądania wchodzących w skład tej rady najwybitniejszych przedstawicieli wychowania w Polsce.

Źle się, niestety, dzieje na wszystkich odcinkach, bo posłuchajmy tylko:

Państwowa Rada O. P. zwraca z naciskiem uwagę na brak kandydatów do zawodu nauczycielskiego, dający się obecnie odczuwać we wszystkich działach szkolnictwa i grożący poważnym obniżeniem jakości szkół w Polsce. Rada stwierdza, że tylko znaczne podniesienie płac nauczycielskich, uwzględniające także warunki rodzinne i korzystniejsze warunki awansu, zdoła zapobiec fatalnym skutkom braku nauczycieli.

Procent młodzieży wiejskiej w nowej szkole średniej jest bardzo niezadowalający, ma tendencję raczej malejącą. Pod tym względem nowy ustrój szkolny nie spełnił swego zadania, przed czym zresztą zawczasu przestrzegaliśmy.

Wskutek nieszczęsnej reformy i pokawałkowania szkoły średniej młodzież z gimnazjów niedouczona, a mimo to odczuwa się powszechnie przepracowanie młodzieży, zwłaszcza w liceach ogólnokształcących, gdzie czas trwania nauki jest stanowczo za krótki w stosunku do uprzedniego przygotowania młodzieży i w stosunku do wymagań pod względem materiału naukowego.

Szczegółową ocenę sytuacji szkolnictwa powszechnego podał prezes Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych p. Michał Siciński, składając od swej organizacji ministrowi obszerny memoriał na piśmie.

W memoriale tym Stowarzyszenie domaga się: realizacji zasad wychowania w duchu chrześcijańskim i zawodowym realizacji powszechnego nauczania (około 600 tysięcy dzieci, nie uczęszcza do szkoły), udostępnienia młodzieży wiejskiej szkół średnich i lepszych warunków realizacji programu szkoły powszechnej, dokształcania dzieci po ukończeniu szkoły z uwagi na grożący analfabetyzm powrotny, zniesienia instruktorów oświaty pozaszkolnej w inspektoratach szkolnych, przywrócenia zniesionego samorządu szkolnego, podniesienia uposażenia nauczycielstwa i polepszenia pragmatyki służbowej, oraz zapewnienia dopływu odpowiednio wykształconych sił nauczycielskich, grozi bowiem nie długo brak tego dopływu, wobec znacznie mniejszej liczby zakładów kształcenia nauczycieli.

Stowarzyszenie stwierdza również, że w programach dziś obowiązujących, dążenia laicystyczne (świeckie, bezreligijne) są widoczne. O narodzie polskim i jego roli w dziejach nie mówi się wyraźnie. Z nauki o Polsce współczesnej usunięto np. dział dawnego programu „O roli narodu polskiego w świecie, w dziedzinie nauki, sztuki, literatury i wolności". A więc dział, którego uwzględnienie skutecznie wpływa na rozbudzenie uczuć patriotycznych i rozwija w duszy dziecka polskiego szlachetną ambicję narodową, a dzieci obywateli innych narodów, uczących się w naszych szkołach, napełnia szacunkiem dla narodu polskiego — twórcy i suwerena Państwa Polskiego. Programy te winny ulec gruntownej rewizji w kierunku usunięcia sprzeczności z zasadami wychowania narodowego.

Ten bukiet możnaby powiększyć o inne kwiatki. Sądzimy jednak, że i to, cośmy przytoczyli, wystarczy, aby się poważnie zmartwić stanem naszego szkolnictwa.

Cztery budujące dzieła o Ojczyźnie.

Leżą przede mną cztery książki o wielkich ideach, o wielkich reformach. Autorowie chcą przebudować Polskę, oprzeć jej bytowanie o nowe wskazania, pragną Jej mocy, Jej potęgi, Jej świetności. Ich dobre chęci nie podlegają żadnej kwestii. Prawdopodobnie dzieła te wydali nawet własnym kosztem za wyjątkiem F. Goetla, mającego wyrobioną firmę pisarską. Ale czy dobrze się zasłużyli swą pracą i poświęceniem materialnym?

„Nowy ustrój świata".

Pan Stefan Machalski, autor pracy pod powyższym tytułem, przyznaje się z rozbrajającą szczerością, że z powodu nawału zajęć i obowiązków pisać mógł **tylko po nocach.** Pisze więc tak:

„Idea panująca w swojej epoce miała zwykle swego przedstawiciela zewnętrznego, widocznego, rządzącego jako władza. Idea bowiem wyraża sobą rozum i dążność danej epoki, rozum zaś jest najwyższą władzą. Tylko rozum może rządzić. To też w pierwszej epoce, kiedy nad światem panowała idea dobrobytu materialnego, światem rządzili bogacze. Panujący musiał być najbogatszy. W epoce panowania idei bezpieczeństwa publicznego światem rządzili cesarze. W epoce panowania idei dobrobytu moralnego, światem rządzili papieże. Zaś w epoce wolności myśli ludzkiej, światem rządzą jednostki, które wybiły się siłą myśli pośród najszerszego otoczenia.

Obecnie nadeszła epoka piąta ludzkości. Te cztery idee należy skomasować, zjednoczyć".

Nie można zaprzeczać, że takie ujęcie dziejów ludzkości jest prawdziwą rewelacją. Choćby taka pewność, że „tylko rozum może rządzić", z czego wynika jakże pocieszająca pewność, że **kto rządzi, zapewne jest rozumnym.** Trochę gorzej jest z tymi kolejnymi epokami. Dlaczego miliarderzy amerykańscy, jako bez wątpienia najwięksi bogacze, rządzili przed cesarzami i przed papieżami i **gdzie i kiedy to czynili, wygląda to dość zagadkowo.** Pocieszyć się jednak należy, że piąta epoka nadejdzie dość łatwo. Autor bowiem zaraz na drugiej stronie powiada: „Jak tę piątą epokę i jej ideę nazwie historia, jest obecnie obojętne. Chodzi o to, aby to zrobić. **Dokonać tego może głowa państwa razem z całym narodem".** Czy to nie jest rzeczywiście arcyproste? I nie ulega również wątpliwości, że musiało być **pisane nocą** po dniu ciężkiej, wyczerpującej pracy.

„Przedproże potęgi".

Pan Janusz Aleksander Bodzechowski uderza **w harfę natchnionego stylu** pisząc w przedmowie do swego dzieła (Skład gł. w ks. F. Hoesicka) niczym prawdziwy prorok:

„Boże wstrząśnij Polską i roztwórz uwięzioną przepotężną moc Wybranego Narodu i wezwij go, w nieskończonej swej opiece, do zwartego udziału poprzez wieki w budowaniu uwielokrotnionych dróg myśli wodzów".

O jaką to przepotężną moc chodzi autorowi można się dowiedzieć ze str. 158 jego na pięknym papierze drukowanej książki:

„Kształcenie uczuć macierzyńskich i usunięcie chorób (autor ma na myśli w pierwszym rzędzie choroby weneryczne) zwiększy nasz przyrost 3-krotnie, a posunięcie polityki populacyjnej 1-krotnie. Musimy uczynić tak kolosalny przyrost, jakiego świat dotąd nie widział. My — orły polskie — wzlecimy nad Europą w roku 1958, rozgłaszając światu o Polsce 74-milionowej. Przy wykorzystaniu wszystkich czynników liczbę tę osiągniemy już w roku 1956, pomijając niewielkie straty dotyczące przyszłej wojny światowej między państwami faszystowskimi i demokratycznymi. Niemcy mogą mieć w tym roku co najwyżej 85 milionów".

Gdy postawimy p. Bodzechowskiego na czele Ministerstwa Rozrodczości Polskich Orłów od 1940 roku do 1956 urodzimy nie mniej ani nie więcej tylko 40 milionów więcej dzieci. Rocznie będziemy płodzić po 2 i pół miliona. Ponieważ obecnie płodzimy po milionie, razem da to w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców **blisko 90 promil.** Ponieważ trzeba jeszcze coś przeznaczyć na wyrównanie wypadków śmierci, należałoby dojść **do jakichś 100 promil, tj. równo trzy razy tyle, ile wykazują najbardziej zdrowe i najbardziej pierwotne społeczeństwa.** Nie jest to znowu takie trudne, gdyż należy się spodziewać, że p. Bodzechowski opierając na tym wyliczeniu całe swoje dzieło **zna jakiś środek, aby dzieci rodziły się tylko trojaczkami, a może nawet i pięcioraczkami.**

Ogromnie pocieszająca jest ta nadzieja na polską rozrodczość przy obliczaniu stosunku sił do Niemiec. Za 16 lat będziemy mieli **40 milionów dzieciaków od lat 0 do 15 i będziemy na „Przedprożu potęgi".** Co nam takie Niemcy z ich marnymi 85 milionami! Wyślemy przeciw nim zmotoryzowaną armię wózków dziecięcych. Wychyli się Niemiec z czołgu, to jakiś Loluś po łbie go flaszeczką od mleka zdzieli, albo co gorzej Isia nastraszy włochatym niedźwiadkiem. I jak to będziemy potężni, gdy przyjdzie nam taką armię dzieci karmić i przyodziewać... Dlatego to czytając dzieło p. Bodzechowskiego odnosi się wrażenie, że się człowiek znajduje nie na przedprożu, tylko **za progiem,** ale nie potęgi, tylko **nadpotęgi... głupstwa.**

„Zagadka dziejowa Polski".

Pan Jerzy Braun pragnie wskrzeszenia polskiego mesjanizmu. Powołuje się na Słowackiego, że „Bóg bowiem chce Polski: aby czyniła Wysokość między Wysokościami, do której dążą w ideałach inne narody". Autor dla spopularyzowania swych myśli używa języka nader prostego i niewymyślnego:

„Naród absolutny, czyli naród w Bogu wyposażony w atrybuty wieczystości i nieśmiertelności, jako żywa hipostaza absolutu, jest związkiem, unią dobrowolną lecz nierozerwalną duchów, ugruntowaną bezpośrednio na problematyce wewnętrznej absolutu, tzn. na wszystkości zasad i problematów rozumu samego w sobie. Naród taki jest jednocześnie Kościołem, czyli zrzeszeniem moralno-religijnym duchów i Państwem, czyli zrzeszeniem moralno-politycznym duchów. Istnieje tedy, potencjonalnie a nawet i aktualnie, w obydwu sferach rzeczywistości: achrematycznej i chrematycznej, którym odpowiadają potoczne pojęcia „tamtego świata" i „tego świata", albowiem zdążą w równej mierze do rozwiązania problematu nadprzyrodzonego **zbawienia dusz** jak i do rozwiązania problematu ziemskiego **sprawiedliwości absolutnej".**

Jeśli się ma parę większych słowników wyrazów obcych, tudzież parę encyklopedii, można w nich znaleźć, że: absolut — zasada bezwzględna, atrybut — przymiot, hipostaza — postać, problematyka — zagadnieniowość, a chrematyczny coś jak wymienny, ale z zastrzeżeniem, że chromatyczny znaczy już na pewno — barwny. Ponadto zaleca się skończyć wydział filozoficzny i przestudiować jedno z podstawowych dzieł Kanta. Po dokonaniu tego należy powyższe zdanie przeczytać jeszcze raz i dojść do przekonania, że jeśli naród jest jako Kościół zrzeszeniem moralno-religijnym **duchów** i jako Państwo jest też zrzeszeniem moralno-politycznym **duchów,** to co ma zrobić z tym wszystkim **człowiek, który czuje najwyraźniej** w świecie, **że nie jest duchem?** Z tego ostatniego powodu, wystukując materialnymi palcami na materialnej maszynie te uwagi, dochodzę do przekonania, że „Zagadka dziejowa Polski" nie jest dla mnie tak wielką zagadką jak pytanie: dla kogo i po co się p. Braun tak wysila? Przecież duchy jego książki czytać nie będą.

„Pod znakiem faszyzmu".

Pan Ferdynand Goetel wskoczył w lukę. Wskoczył niezgrabnie, bez treningu, ale wskoczył. Tak się jakoś w Polsce składa, że mamy bardzo wielu polityków, wymyślających na demokrację, na komunizm i na faszyzm. Gdy się jednak tych ludzi pyta: a co kochani panowie Polsce zalecają, — odpowiadają wszyscy jak jednej matki synowie: **Polska musi być inna, niedemokratyczna, niekomunistyczna, niefaszystowska. Polska musi być polska. Polska musi stworzyć własny ustrój, własną ideę!...** Właściwie to jeszcze ci wyżej wyliczeni autorowie zasługują na poklask. Chcą stworzyć własną ideę, ich to zapłodnić musiały takie proroctwa o czymś „innym", jeśli wynaleźli swoje epoki, rozrodczość polskich orłów, czy tych moralno-politycznych duchów.

Pan Ferdynand Goetel jako literat wykazuje w swojej książce wielką nieznajomość polityki. Zachwyca się faszyzmem w najbardziej powierzchowny sposób. Daje na każdej kartce dowód, że zagadnienia ani zna, ani rozumie. Jest jak ktoś, kto pierwszy raz znajdując się na wystawie obrazów woła z wielką radością: **popatrzcie, co za piękna rama!** Ale p. Goetel ma piękny, sugestywny styl i p. Goetel mówi po prostu o tym, co wszyscy zwolennicy faszyzmu w Polsce chowają pod korcem, ale mówi z punktu widzenia zawodowego polityką poniżej elementarnego poziomu.

„Pod znakiem faszyzmu" (Wyd. „Roju", w Bydgoszczy — wszystkie powyższe książki u Gieryna) nie spełni założeń autora. Nie nawróci pewnie nikogo i nie zmusi tych, którzy mówią o „innych planach", aby zaczęli mówić otwarcie czego chcą i nie w sposób jak w trzech pierwszych dziełach.

* * *

Ogólne wrażenie tych czterech książek jest **więcej niż smutne.** Wprawdzie niejedna z nich bawi miejscami lepiej od najlepszej humoreski, ale razem pozostawiają **przykre wrażenie, że myśl polska polityczna znajduje się na manowcach.** Ludzie nie widzą przed sobą światła, a może widzą go zbyt wiele i wysyłanego ze zbyt różnych źródeł. Chcą znaleźć drogę i wznoszą zamęt. A przed tym trzeba ostrzec opinię.

St. Strąbski.

Życzenia noworoczne na zamku w Warszawie.

Na zdjęciu Pan Prezydent Rzeczypospolitej po złożeniu życzeń przez p. marszałka i rząd. Stoją od prawej: minister spraw zagranicznych Beck, marszałek sejmu Makowski, marszałek senatu Miedziński, minister przemysłu i handlu Roman, premier gen. Składkowski, Pan Prezydent Rzeczypospolitej, minister opieki społecznej Kościałkowski, marszałek Śmigły-Rydz, minister sprawiedliwości Grabowski, minister oświaty Świę-tosławski.

5 milionów złotych na uprawę lnu i konopi.

Aktualne ostatnio zagadnienie **upowszechnienia spożycia surowców krajowych** w pierwszym rzędzie realizowane jest na odcinku surowców pochodzących z pracy gospodarstw rolnych, a wśród tych surowców na pierwszy plan wysuwają się len i konopie.

Dwustomilionowy import coroczny bawełny stał się bodźcem dla wzmożenia **zastępczego przerobu lnu i konopi na tzw. kotoninę.** Jak wiadomo Ministerstwo Przemysłu i Handlu nałożyło obowiązek na przemysł przędzalniczy **przerobienia w roku 1939 4 tys. ton kotoniny.** Ponad to rozwija się również przemysł lniarski ześrodkowany głównie na terenie miasta Bielska.

Aby przystosować lepiej krajowy surowiec lniany i konopiany dla przerobu fabrycznego w miesiącu sierpniu r. ub. wprowadzone zostały **normy standaryzacyjne na len polski** a obecnie dowiadujemy się, iż opracowany został rządowy plan rozbudowy urządzeń dla przerobu lnu i konopi i że na najbliższy okres lat zostaną na ten cel **uruchomione kredyty w wysokości 5 miln. zł.** Przy pomocy tych kredytów rozbudowana zostanie sieć czesalni lnu, jak również wspomagana będzie finansowo inicjatywa tworzenia nowych kotoniarni.

Z KRAJU

Czy nauczono Niemca taktu i szacunku? Obywatel niemiecki z Bytomia Niemiec Otto Woschnik, żądał od kasjera kolejowego w Chorzowie, aby do niego, jako do Niemca przemawiał tylko po niemiecku. Został ukarany grzywną 30 złotową.

Przyczyna pożaru pałacu Radziwiłłów w Nieświeżu. Przyczyną pożaru, który wydarzył się niedawno na zamku nieświeskim, było wadliwe opuszczenie belek drewnianych do przewodów kominowych. Ponieważ ze względu na silne mrozy, pokoje zamkowe opalano więcej, ogień przedostał się z przewodu na belki, które tląc się, spowodowały groźny pożar.

Łódź liczy prawie 700 tys. mieszkańców. W Łodzi na dzień 1 stycznia br. liczba mieszkańców wynosiła 672.194 osób.

100 rocznica Seminarium duchownego w Tarnowie. W r. b. przypada setna rocznica istnienia diecezjalnego Seminarium duchownego w Tarnowie, otwartego w r. 1839. Obecny rektor tarnowskiego Seminarium duchownego, ks. infułat Roman Sitko, przygotowuje uroczystość jubileuszową, która będzie świętem diecezji tarnowskiej.

Zwolnienie aresztowanych medyków. Z pozostających w aresztach lwowskich czterech studentów medycyny po przeprowadzeniu rewizji w Domu Medyków we Lwowie, zostało dwóch zwolnionych. Dwaj pozostali przebywają nadal w areszcie. U tych bowiem znaleziono petardę.

Handlarze żywym towarem grasują w stolicy? Wielkie wrażenie w Warszawie wywołało tajemnicze zaginięcie dwu młodych dziewcząt żydowskich. Rodziny zaginionych przypuszczają, iż zostały one porwane przez handlarzy żywym towarem. 15-letnia Sara Iwienicka chciała wybrać się w wieczór sylwestrowy na zabawę, na co matka nie pozwoliła. Dziewczyna udała się wówczas do swej koleżanki 16-letniej Estery Kohnówny. Gdy Iwienicka nie wróciła w nocy ani nazajutrz do domu, zaniepokojeni rodzice przyszli do mieszkania Kohnów. Okazało się, że i Kohnówna nie wróciła. Udało się ustalić, iż widziano koleżanki w jednym z kin w towarzystwie starszego, eleganckiego mężczyzny. Później wszelki ślad po nich zaginął. Obecnie policja poszukuje zaginionych.

Z zamojskiej rady miejskiej wykluczono żyda. Większość radnych m. Zamościa zgłosiła swego czasu wniosek o nadanie honorowego obywatelstwa miasta gen. Brunonowi Olbrychtowi, za wybitne zasługi na polu społecznym. Radny żydowski Majer Szterfinkel wypowiedział się przeciw temu wnioskowi, wywołując ogólne oburzenie rady. Sprawą zajęła się specjalna komisja, która w tych dniach zakończyła prace i zgłosiła wniosek o wykluczenie Szterfinkla z rady miejskiej. W tajnym głosowaniu na ogólną ilość obecnych 22 radnych, 19 głosów padło za wnioskiem.

Świder wodny zgłoszony do patentu. Wynalazek świdra wodnego, który ma zastąpić śrubę okrętową zgłoszony został już do opatentowania w Urzędzie Patentowym w Warszawie. Wynalazek ten uzyskał już patenty w Niemczech, Anglii i in. krajach.

Uroczystość 20-lecia oswobodzenia miasta Kruszwicy

Kruszwica. Z dniem 2 stycznia upłynęło 20 lat oswobodzenia prastarego grodu — Kruszwicy. Pamiętny ten dzień uczciła Kruszwica w dniu 8 stycznia br. bardzo uroczyście. Miasto przybrano flagami o barwach narodowych. Uroczystość rozpoczęto zbiórką o godz. 10 rano. Wspaniały pochód, który poprowadził p. por. rez. **Jan Paprocki** wyruszył z orkiestrą Sokoła na uroczyste nabożeństwo do prastarego kościoła kolegiackiego. Nabożeństwo celebrował **ks. wik. Nowak.** Piękne kazanie wygłosił ks. wik. Łój. Po nabożeństwie udano się przed pomnik poległych powstańców. Tu p. burmistrz Borowiak złożył piękny wieniec, a orkiestra odegrała „W mogile ciemnej". Następnie przeszedł pochód ulicami miasta i udał się do historycznego lokalu hotel „Gopło", własn. p. Daleszyńskiej, skąd 20 lat temu wyruszyli powstańcy, aby rozbroić Prusaków. Odbyła się tu akademia, którą zagaił słowem wstępnym p. por. rez. **Paprocki,** prezes Tow. Powst. i Wojaków. Okolicznościowy referat wygłosił p. **Andrzej Szymczak,** prezes Zw. Powst. Wlkp. Na dalszy program złożyły się deklamacje wygłoszone przez p. Fabiszaka i p. Kühlównę. Chór męski Nadg. Tow. Śpiewu odśpiewał „Gaude Mater" pod batutą dyrygenta p. Porankiewicza i Maciejewskiego. Hymnem państwowym zakończono akademię.

Przygrywała orkiestra miejsc. „Sokoła" pod batutą p. Hernackiego. Po odbytych uroczystościach nastąpiła wieczorem zabawa, którą urządziła placówka Powstańców i Wojaków.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok na niebezpiecznych szkodników.

Ostrów Wlkp. (lj) We wrześniu ub. r. toczyła się przed ostrowskim sądem okręgowym jako I instancją rozprawa przeciwko **Bronisławowi Kaczmarkowi i Feliksowi Wojtasikowi z Ostrowa**, oskarżonym o rozsypanie na szosie Ostrów—Kalisz pod Czekanowem żelaznych kolców i układanie sztab żelaznych, by w ten sposób uszkadzać pojazdy zdążające tą drogą, a w następstwie **móc naprawiać we własnych warsztatach wulkanizacyjnych** uszkodzone opony.

Obaj kombinatorzy otrzymali w I instancji karę bezwzględnego więzienia po 7 miesięcy, który to wyrok zatwierdził Sąd Apelacyjny w Poznaniu, biorąc pod uwagę wielkie niebezpieczeństwo, jakie obaj oskarżeni spowodowali dla ruchu kołowego. W motywach wyroku **sąd potępił z całą surowością niecne czyny oskarżonych.**

Postęp (!?) motoryzacji.

814 nowych pojazdów mechanicznych sprzedano w listopadzie ub. roku.

Mimo wydarzeń wielkiej doniosłości politycznej, które — jak twierdzą koła kupiectwa samochodowego — wywarły bardzo silny wpływ na osłabienie sprzedaży w październiku i listopadzie br., oba te miesiące zapisały się wyższą sprzedażą nowych poj. mech., niż odpowiednie miesiące roku ubiegłego (w październiku 1937 sprzedano 833 nowe poj. mech. — w październiku 1938 — 1.000 nowych poj. mech.; w listopadzie 1937 r. sprzedano 784 nowe poj. mech. — w listopadzie 1938 814 nowych poj. mech.)

Notowany co roku, mniej więcej od października, objaw oddawania numerów rejestracyjnych w okresie późnej jesieni i zimy, występuje i w roku bieżącym, przy czym najwięcej numerów oddają właściciele motocykli.

Największa ilość poj. mech. kursowała w okresie 1 października 1938 r., a mianowicie 55.367 jednostek. Liczba ta w dniu 1 listopada br. skurczyła się do 54.749 jednostek.

Poszczególne pozycje statystyki na 1 grudnia 1938 r. przedstawiają się następująco:

	Ilość zar. p. mech. stan na 1. 11. 38	stan na 1. 12. 38	rejestrac. w list. 1938 przyb.	ub.
ogółem p. mech.	54.749	55.142	—	393
sam. ogółem	40.675	40.555	120	—
sam. osob.	24.847	24.883	—	36
sam. ciężar.	8.599	8.485	114	—
taksówek	5.202	5.159	43	—
autobusów	2.027	2.028	—	1
motocykli	12.551	13.101	—	550
poj. specjal.	1.523	1.486	37	—

Jeśli idzie o przyrost nowych poj. mech. w okresie listopada br. i porównanie poszczególnych liczb z odnośnym zestawieniem z listopada 1937 r. oraz z październikiem rb., to kształtował się on następująco:

	nowych jednostek przybyło w list. 1938	w paźdz. 1938	w list. 1937
ogółem p. mech.	814	1000	784
sam. ogółem	716	828	712
sam. osob.	427	491	391
sam. ciężar.	174	199	156
taksówek	96	111	138
autobusów	19	27	27
motocykli	76	159	55
poj. specj.	22	13	17

Jak widzimy z powyższego zestawienia sprzedaż w listopadzie 1938 roku dała lepsze wyniki od sprzedaży w listopadzie 1937 r. w dziale samochodów osobowych, sam. ciężarowych, motocykli i poj. specjalnych, natomiast rejestrujemy wyniki nieco gorsze w dziale taksówek i autobusów.

Jeśli idzie o wycofywanie poj. na zimę najwięcej wycofano motocykli (626 jednostek) i samochodów osobowych (463 jednostek). („Auto").

Ze Świata

— Wojskowe siły francuskie na terenach zagrożonych. „Giornale d'Italia" donosi z Paryża, że w Algierze, Marokko i Tunisie wojskowe siły francuskie wynoszą obecnie 97 batalionów strzelców, 8 pułków spahisów i 30 tys. ludzi innych formacji broni. Natomiast na wybrzeże Somalijskie wysłany został z Marsylii drugi z kolei batalion Senegalczyków.

— Księżniczka Elżbieta — księżną Walii. Następca lub następczyni tronu angielskiego dochodzą do pełnoletności po ukończeniu 12 lat życia. Król Jerzy po raz pierwszy w roku ubiegłym rozmawiał ze swoją starszą córką, Elżbietą, jako z następczynią tronu brytyjskiego. Z rana do księżniczki zjawił się mistrz ceremonii dworu królewskiego i doręczył jej zaproszenie urzędowe na „dorosłe" śniadanie dworskie. Następnie składano jej życzenia, a po tym nastąpiła nudniejsza część ceremonii: wykład etykiety dworskiej. Księżniczka nosi dziś tytuł księżnej Walii i otrzymuje dochody ze swego księstwa.

— Córka właściciela 338 cukierni 22-letnia miss Bary Hays jest córką Johna Haysa, zwanego „królem cukierków", który ma w Stanach Zjednoczonych 338 cukierni. Miss Mary pracuje w zakładach ojca. Specjalnością jej jest próbowanie cukierków. Dopiero po takiej próbie idą w świat.

— Niebywałe mrozy w Turcji. Niebywałe mrozy i zamiecie śnieżne w Azji Mniejszej w ostatnich czterech dniach spowodowały śmierć 32 wieśniaków. Na wsiach pojawiły się głodne wilki, które atakują mieszkańców.

— Policja kłajpedzka nosi znaczki bez „Pogoni". Jak donosi kłajpedzki „Vakarai", dyrektoriat wydał rozporządzenie, na mocy którego funkcjonariusze policji autonomicznej będą nosili odtąd na czapkach jedynie znaczki kraju kłajpedzkiego. Dotychczas oprócz znaczka kraju kłajpedzkiego nosili oni „Pogoń".

— Czworaczki brazylijskie zmarły. W Tatui w stanie St. Paulo urodziły się czworaczki, którym nadano imiona najwyższych dostojników Brazylii. Według ostatnich wiadomości, czworaczki zmarły. Rodzice czworaczków mają zamiar wytoczyć sprawę sądową rządowi stanu St. Paulo rzekomo za nieotoczenie właściwą opieką lekarską czworaczków, co było przyczyną ich śmierci.

— Rząd węgierski nie udzielił Trebitchowi Lincolnowi zezwolenia na osiedlenie. Znany awanturnik międzynarodowy Treibisch Lincoln, żyjący od 13 lat, jako mnich buddyjski w Chinach, zwrócił się do rządu węgierskiego z prośbą o zezwolenie na zamieszkanie w swej rodzinnej miejscowości Paks-Wolwa. Rząd węgierski odpowiedział odmownie na prośbę Trebitcha Lincolna, który czterokrotnie zmieniał wyznanie: urodzony jako żyd, przyjął on następnie katolickie, anglikańskie, a wreszcie buddyjskie wyznanie.

— Za zdradę tajemnic. W Berlinie zginął pod toporem kata mieszkaniec Lipska, R. Szores, skazany na śmierć za zdradę tajemnic wojskowych, dotyczących zachodniego pasa fortyfikacyjnego. Szores stał rzekomo na usługach wywiadu francuskiego.

Andrew Soutar

Przekład autoryzowany z angielskiego.

8)

(Ciąg dalszy)

— Z największą przyjemnością — powiedział detektyw, ale w głębi duszy pomyślał: — Pięknie dziękuję. Znam te wasze ponure wiejskie rezydencje i wiem, jacy jesteście gościnni.

Wszedł stary Timson z niewielką paczką, doręczoną przez pocztę.

— Dlaczego nie otworzyłeś? — zapytał Spinnett. — A! cygara! — spojrzał na lorda. — Ludziom się zdaje, że odpłacą się za uprzejmość przysławszy pudełko lichych cygar. Zresztą nie palę cygar i prosiłbym lorda, żeby mi ich nie przysyłał. Swoją drogą...

Wyjął scyzoryk i podważył ostrzem wierzch pudełka. Przy tej czynności skaleczył się w wielki palec o malutki gwoździk. Upuścił z irytacją pudełko na stół i przycisnął rankę do ust.

— Kara za to, że zganiłem darowanego konia — zakpił.

Lord Dargot tylko się uśmiechnął. Podając rękę gospodarzowi rzekł:

— Miło mi było pana poznać, panie Spinnett. Jestem panu ogromnie wdzięczny za okazaną mi uprzejmość. Niech pan nie zapomina, że przyjmiemy pana zawsze z otwartymi rękami.

— Bardzo dziękuję.

Podali sobie ręce i arystokrata opuścił progi.

W dwie minuty później słynny detektyw, zawsze taki przezorny we wszystkim co czynił, wił się na podłodze w boleściach. Krzyki pana zaalarmowały Timsona.

— Wódki, Timson — wyjąkał nieszczęśliwy. — Wódki! Piorunem! Czystej wódki!

Timson nie pytając o nic, skoczył do sąsiedniego pokoju. Przyniósł butelkę, ukląkł przy panu, uniósł mu głowę i pozwolił mu pić czysty spirytus, póki ten chciał. Wypiwszy pół butelki Spinnett oddał ją Timsonowi i opuścił głowę na podłożoną poduszkę. Oczy zaszły krwią, powieki ciążyły sennie. Nie mógł zebrać myśli, bo naturalnie upił się. Zapadając w ciężki pijacki sen, wyszeptał w formie objaśnienia:

— Wódka — wódka zabije truciznę!

Dopiero nazajutrz rano Spinnett zaczął pojmować, co się z nim dzieje.

Timson przeżył kilka bardzo przykrych godzin, ale znał swego pana i zawsze przeczuwał jego życzenia. Nie wezwał więc lekarza. Długa służba u Spinnetta, wpłynęła dodatnio na jego własną inteligencję. Wiedział, że w krajach podzwrotnikowych pije się wielkimi haustami czysty spirytus jako lekarstwo na ukąszenie węża. Pan wspomniał o truciźnie. Jakim cudem się zatruł, Timson nie wiedział. Wiedział tylko, że należało czekać na działanie spirytusu.

Spinnett, ledwie się ocknął, zapytał:

— Co zrobiłeś z cygarami, Timson?

Timson musiał się przyznać, że obrócił je na prezent.

— Pan zawsze mi daje takie rzeczy — tłumaczył się. — Jak mnie co niepotrzebne, to daję komu innemu.

— Głupi jesteś, Timson. Kto wie, czy nie podarowałeś komu śmierci. Co zrobiłeś z pudełkiem?

— Spaliłem.

— Ach, głupi, głupi! Domyślasz się chociaż, kto to przysłał?

— Nie.

— Podważając wieczko ukłułem się w palec. Jestem przekonany, że na gwoździku była trucizna.

— Proszę pana, na palcu znać tylko lekkie zadrąśnięcie. Gdyby gwóźdź był zatruty, to jużby pan miał rozognione tu naokoło.

Spinnett przyjrzał się rance.

— Masz słuszność. Nie od tego mi się to zrobiło. Palec już się prawie zagoił. Ale na dłoni jest drugi znak od ukłucia. Skąd ja to mam?

— Też pewnie się pan skaleczył o pudełko.

— Komu dałeś cygara? — zapytał prędko Spinnett. — Musimy coś zrobić.

— Powiem panu prawdę. Podarowałem swojemu przyjacielowi, staremu inspektorowi policji.

— A! To zmienia postać rzeczy. Mam nadzieję, że on pójdzie z pudełkiem do Scotland Yardu i tam je otworzy. W porządku, Timson. Nie będzie naszej winy. Chciałbym się jeszcze przespać. Pilnuj, żeby mnie kto nie budził. Położę się na sofie. Miej się na baczności. Dziś nie chcę gości. Gdyby lord Dargot telefonował, powiedz, że czuję się trochę słabo i że sam się do niego zgłoszę.

Timson wyszedł wolno z pokoju, marszcząc czoło. Myślał o inspektorze policji, któremu podarował pudełko cygar. Dwa razy zdarzyło się, że ów inspektor zeznawał w sądzie przeciwko Timsonowi i za każdym razem powiedział sędziemu, iż ogromnie boleje, że takiego inteligentnego człowieka pociągają do odpowiedzialności. Timson zadał sobie pytanie:

— Co będzie ze mną, jeżeli on powie, od kogo dostał to pudełko? Już czuję stryczek na szyi.

Spinnett, nim się położył, przypomniał sobie o kopercie, pozostawionej przez Bartona. Na myśl, że nie był ciekawy zawartości, strzepnął palcami: „Ależ ja głupi!" Biorąc ją od Bartona, uważał, że to prezent od wariata. Rzucił niedbale do szuflady, nie chcąc otwierać w jego obecności. Teraz doznał wstrząsu. Koperta zawierała istotnie tysiąc funtów w banknotach z wszelką pewnością niesfałszowanych. Do pieniędzy dołączona była kartka zapisana energicznym pismem:

(Ciąg dalszy nastąpi).

DZIAŁ GOSPODARCZY

GADU, GADU...

Muszą się pieniądze znaleźć...

Przypominamy naszym czytelnikom stanowisko, jakie zajęliśmy w stosunku do programu min. Kwiatkowskiego, który jest bardzo ostrożny, ale bardzo, bardzo niewystarczający.

Życie w Europie idzie w oszalałym tempie. Polska musi gonić bardziej zaawansowanych, a tymczasem raczej się cofa.

„Gazeta Polska" w numerze z dn. 9 bm. omawiając zagadnienie budowy dróg w Polsce do takich to wniosków dochodzi:

„Wiemy więc o złym stanie nawierzchni olbrzymiej ilości dróg w Polsce, statystycznie uznanych za dobre, ale które istotną swą „wartość" wykażą dopiero w wypadku bardziej intensywnego (częstego) na nich ruchu. Wiemy i o tym, że w kolebce nowej Polski, w COP-ie, w ośrodku życia i ruchu, postępu i rozwoju — obok wspaniałych fabryk obronnych, rosnących jak grzyby po deszczu, notuje się nadal **stan dróg, który zadowolić może tylko człowieka mocno niewybrednego.** Wiemy i o tym, że w programie na rok 1939 figuruje tylko budowa kolei Skierniewice — Łuków oraz Zawiercie — Tarnowskie Góry, gdy gospodarka polska od lat wielkim głosem woła o szereg innych **pilnych szlaków kolejowych.** Wiemy dalej o braku parowozów i wagonów na PKP i o tym, że **na jedną węglarkę pakuje się o parę ton więcej niż pozwala na to racjonalna gospodarka taborem.** Wiemy wreszcie, że każde 10 milionów, dodatkowo przyznane na cele komunikacyjne, są przez władze kolejowe lub drogowe przyjmowane niemal ze łzami wzruszenia, gdy przecież **kilka setek milionów** rocznie na cele inwestycji i rozbudowy komunikacji są warunkiem sine qua non (koniecznym) **już nie tylko trwałego rozwoju,** lecz po **prostu należytego funkcjonowania** gospodarki polskiej.

* * *

Nie jesteśmy pesymistami. Wielokrotnie dawaliśmy wyraz naszemu przekonaniu, że właściwe podejście do problemu (zagadnienia) i dobra organizacja pozwolą Polsce na pokonanie wielu trudności, pozornie będących przeszkodami nie do przebycia. I wielokrotnie notowaliśmy objawy budzącej się **prężności oraz wielkie osiągnięcia polskiej pracy.**

I dlatego tym mocniej podkreślamy konieczność takiej modyfikacji i **intensyfikacji (nasilenia) naszej polityki gospodarczej,** aby znalazły się niezbędne środki na regulację Wisły, na budowę dróg, kolei i taboru, aby przygotowane plany rozbudowy komunikacji, będące przecież zasadniczym warunkiem podniesienia gospodarczego Polski, mogły być nareszcie wcielone w życie — w tempie odpowiednio przyśpieszonym.

Pieniądze na rozbudowę komunikacji muszą się w Polsce znaleźć. Tym bardziej, że pieniądze te zwrócą się jutro z nadwyżką, nie ma bowiem równie rentownego w Polsce przedsięwzięcia — rentownego społecznie i pośrednio — jak drogi, uspławnione rzeki, kanały i koleje".

Gadu, gadu... **Dlaczego to „Gazeta Polska" nie pomyślała o tym wszystkim wtedy, kiedy min. Kwiatkowski swe plany 15-lecia opracowywał?...** Teraz się dużo mówi dla zamydlenia oczu, gdy jest oczywistym, że tyle czasu zmarnowano **na popieranie polityki min. Matuszewskiego, który chciał, aby się w Polsce wszystko zawaliło w imię utrzymania kursu złotego i wysokiego pokrycia waluty.**

Teraz się mówi, że pieniądze muszą się znaleźć. Za trzy miesiące trzebaby już drogi budować. Zobaczymy wtedy, że pieniądze się nie znajdą, bo to jest trudna sprawa, a zbyt trudne sprawy jakoś się doczekać rozwiązania nie mogą.

(s).

Dopytują się o towar polski.

Warto przytoczyć, co pisze ostatnio „Dziennik Zjednoczenia" (Chicago) na ten temat:

Pierwsza wystawa towarów polskich w Toronto w Kanadzie, która odbyła się w jesieni roku ub. wywołała znaczne zainteresowanie importerów kanadyjskich przemysłem polskim.

Polaków, którzy brali udział w tej wystawie lub zwiedzili ją jako obserwatorzy, uderzył brak nie tylko wielkopolskich firm, ale też pomorskich i śląskich.

Importerzy kanadyjscy dopytują się o towary polskie.

Sprawami handlowymi zajmuje się Komisariat Konsulatu Polskiego w Montrealu. Nie ma on jednak zastępców w innych miastach Dominium Kanadyjskiego i wobec tego nie jest w stanie zająć się w zupełności sprawami polskiego eksportu.

Powtóre importerzy w Kanadzie wolą mieć do czynienia bezpośrednio z firmami w Europie za pomocą ogłoszeń, z których wyczytują adresy przedsiębiorstw produkujących artykuły przez tamtejszy rynek wymagany. Tego rodzaju komunikacja bezpośrednia jest charakterystyczna dla amerykańskich zwyczajów handlowych i jako system szybkiego załatwiania wszelkich spraw importowych.

Ponieważ w naszych czasopismach liczba ogłoszeń firm polskich jest bardzo nikła, wobec tego z braku ogłoszeń wymagany jest inny sposób komunikacji między eksporterem polskim a importerem kanadyjskim.

Celem nawiązania stałego i lepszego kontaktu w handlu zagranicznym, zwracać trzeba coraz częściej uwagę na indywidualne usiłowania Polaków kanadyjskich, którzy starają się sprowadzić towary z Polski.

Dla zapoczątkowania łączności korespondencyjej, Związek Obrony Przemysłu Polskiego podaje adres poważnej firmy kanadyjskiej, poszukującej polskiego towaru żywnościowego, jak: różnego rodaju orzechów, artykuły puszkowe, konserwowane szynki i drób, cukierki itd.

Firmą tą jest: W. G. Patryck & Co. Ltd., 51-53 Wellington St., W., Toronto, Ontario, Canada.

Firmy polskie zainteresowane w handlu eksportowym z Kanadą, mogą nadsyłać szczegółowe informacje i przede wszystkim cenniki pod powyższym adresem, jeżeli listy pisane będą w języku angielskim; w przeciwnym razie uprasza się kierować listy z ofertami pod adresem: — Mr Henry Kozłowski, Polish Export-Import Correspondent, 42 Massey St., Toronto, Ontario, Canada.

(Wer.).

Ceny zbóż niższe niż w sierpniu.

Stan rolnictwa pomorskiego w miesiącu grudniu.

Pod względem przebiegu temperatury miesiąc grudzień charakteryzowały mrozy, odbiegające od normy; dochodząc w niektóre dnie do 20 stopni Cels, przy czym panowały silne wiatry przy zupełnym braku okrywy śnieżnej.

W jakim stopniu zostały uszkodzone przez suche mrozy oziminy, koniczyny i drzewa, trudno obecnie osądzić. W niektórych okolicach zające i króliki uszkadzały korę drzewek przez jej obgryzywanie, w polu zaś i w stertach ze zbożem wystąpiły więcej szkodliwie myszy polne.

Na rynku zbożowym sytuacja była wysoce niepomyślna dla rolnictwa pomorskiego. Cena żyta utrzymywała się na poziomie ok. 14 zł za 100 kg, tj. około **50% poniżej poziomu ceny opłacalnej.** W miesiącu grudniu **cena żyta spośród czterech głównych zbóż była najniższa.** Dla jęczmienia dzięki ożywieniu eksportu koniunktura była lepsza, niż dla pozostałych zbóż. W połowie miesiąca ceny uległy nieznacznej poprawie na skutek wzrostu popytu, szczególnie na pszenicę. Tendencja cen owsa była słaba na skutek zakończenia zakupów przez wojsko. **Przeciętna miesięczna cena za 100 kg w grudniu 1938 r.** w stosunku do przeciętnej ceny analogicznego okresu roku 1937 **była niższa przy życie i pszenicy o około 8 zł,** przy jęczmieniu o 2,20 zł, przy owsie o 5 zł. Podaż zbóż była umiarkowana, a w połowie miesiąca nawet słaba. Przyczyniły się do tego niekorzystne warunki atmosferyczne, szczególnie silne mrozy, oraz wstrzymanie się rolników ze sprzedażą większych partyj zboża, licząc na zapowiedzianą zwyżkę cen w drugim półroczu roku gospodarczego.

Omawiając sytuację w zakresie cen zbóż, należy podkreślić, że poziom cen zbóż w grudniu był niższy, niż w sierpniu ub. r., co naraziło rolników, którzy korzystali z kredytów rejestrowanych i zaliczkowych **na poważne straty,** gdyż w okresie zaciągania pożyczek zastawowych ceny żyta kształtowały się na poziomie 15 zł, gdy tymczasem w okresie spłaty pierwszej raty pożyczki ceny żyta utrzymywały się na poziomie 14 zł za 100 kg.

Na rynku zwierząt rzeźnych w porównaniu do cen z poprzedniego miesiąca, zaznaczyła się wyraźna **zniżka cen bydła.** Zniżka ta została wywołana wzrostem podaży zwierząt rzeźnych ze strony producentów, którzy wyrzucali na rynek wszystek nadmiar zwierząt, dostosowując ich ilość do ilości paszy, posiadanej na okres zimowy. Rolnicy pozbyli się przede wszystkim materiału słabego, którego przezimowanie w gospodarstwach nie opłaca się. Z tych względów większa część dostarczonego na rynek towaru nie odpowiadała wymaganiom rynkowym.

Ceny trzody chlewnej, szczególnie typu ciężkiego, wykazywały w drugiej połowie miesiąca nieznaczną poprawę, spowodowaną wzrostem zapotrzebowania w tym okresie.

Porównując poziom cen w grudniu z analogicznym okresem roku ubiegłego należy stwierdzić, że ceny bydła i trzody chlewnej kształtowały się w tym okresie przeciętnie o około **10% niżej niż w roku ubiegłym.**

Ocena obecnej sytuacji gospodarczej Rzeszy.

W „Völkischer Beobachter" ukazał się niedawno artykuł według którego przyłączenie nowych terytoriów do Rzeszy wpłynęło na podniesienie się produkcji, stanu zatrudnienia i obrotów towarowych. I tak w 1938 r. w dawnej Rzeszy zatrudnionych było 21 miln. robotników, wobec 12 miln. robotników w 1932 r. Rozmiary produkcji na jesieni 1938 r. były o 33 proc. wyższe od stanu z 1928 r. i o 146 proc. wyższe niż w 1932 roku. Produkcja surowej stali wzrosła w Niemczech **do rozmiarów produkcji stali w USA.** Dochód narodowy osiągnął w 1938 r. sumę 76 mild. RM wobec 45 mild. RM w 1932 r. W dalszym ciągu — pisze dziennik, że import surowców, brak rezerwy złota i dewiz, nie posiadania depozytów zagranicznych kapitałów, antypropaganda nieprzyjaznych Niemcom kół, nie pozwoliła jednak zająć Niemcom odpowiedniej pozycji w gospodarce światowej. Niemcy muszą kroczyć nowymi, trudnymi drogami, co powoduje niejedno przegrupowanie w gospodarce niemieckiej.

Wpływy i wydatki budżetowe w grudniu.

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za miesiąc grudzień 1938 r., tj. dziewiąty miesiąc okresu budżetowego 1938/39 wykazują dochody w kwocie 221.390 tys. zł i wydatki 216.944 tys. zł; **nadwyżka dochodów wynosi zatem 4.446 tys. zł.**

Po potrąceniu niedoborów za okres od 1 kwietnia do końca listopada 1938 r. w sumie 2.605 tys. zł, tymczasowe zamknięcie 9-ciu miesięcy bieżącego okresu budżetowego wyraża się nadwyżką w sumie 1.841 tys. złotych.

W porównaniu z wynikami listopada 1938 r. dochody w grudniu 1938 r. są wyższe **o 7.682 tys. zł,** wydatki zaś w porównaniu z listopadem 1938 r. są wyższe **o 3.346 tys. złotych.**

W porównaniu z wynikami grudnia 1937 roku dochody budżetowe są wyższe **o 7.434 tys. zł, a wydatki o 7.577 tys. zł.**

Wzrost wpływów skarbowych nastąpił w podatkach bezpośrednich i pośrednich oraz w monopolach; natomiast **obniżyły się wpłaty przedsiębiorstw państwowych,** mianowicie wpłaty te wynoszą w grudniu 1938 r. mniej niż 50% wpłaty, dokonanej w grudniu 1937 r. (4,8 miln. zł w porównaniu do 9,8 miln. zł w grudniu 1937 r.).

St. Szukalski, Bydgoszcz.

Notowania z ostatnich dni za 100 kg.

Bydgoszcz, dnia 9. stycznia 1939 r.

Koniczyna czerwona 105,00—110,00; Koniczyna szwedzka 130,00—150,00; Koniczyna biała 180,00—250,00; Koniczyna żółta w łuskach 00,00—00,00; Koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00; Przelot 6 ,00—75,00; Rajgras angielski 95,00—100,00; Tymotka 35,00—38,00; Seradela 24,00—27,00; Wyka letnia 18,00—22,00; Wyczka zimowa 00,00 00,00; Peluszka 22,00—23,00; Groch Wiktoria 24,00—29.00 Groch polny 22,00—24,00; Groch zielony 24,00 26,00; Rzepak zimowy 42,00—44,00; Rzepik etni 40,00—41,00; Rzepik zimowy 40,00—41,00 Siemię lniane 50.00—52,00; Len 00,00—00,00; Mak niebieski 75,00—80,00; Mak biały 100,00—110,00 Łubin żółty 11,00 12,00; Łubin niebieski 9,00—10,00, Gorczyca 39,00—41 00; Tatarka 19,00—22 00; Proso zwyczajne 19,00—22,00, Buraki Pastewne Eckendorfy żółte prima hodowli 00.00—00,00 Kukurydza Bydgoska 00,00—00,00, Kukurydza Koński Ząb 00,00—0000, Malwa pastewna 000.00—000,00,

Jak uzyskuje się ulgi budowlane dla robót rozpoczętych w 1938 r.

Ministerstwo Spraw Wewn. wystosowało pismo okólne, w którym podaje, że w myśl ustawy o ulgach inwestycyjnych, **domy, których budowa została rozpoczęta przed dniem 1 stycznia 1939 r. korzystają z ulg, przewidzianych w ustawie z dnia 24-go marca 1933 r.**

Za rozpoczęcie budowy przepis ten uważa **wykonanie fundamentu pod przyszły dom.**

Z uwagi na to, że ulgi dla nowowznoszonych budynków, przewidziane w ustawie z dn. 24 marca 1933 r., są znacznie szersze od ulg, 9-go kwietnia 1938 r., można było zaobserwować w końcu ub. roku znaczny pęd do rozpoczęcia robót budowlanych — ściśle do wykonania fundamentu, by nabyć prawo do ulg, przewidywanych w ustawie 1933 r.

W związku z tym powstało zagadnienie zabezpieczenia dowodu, że w dniu 31 grudnia 1938 r. fundamenty pod budowę domu były wykonane.

Dowodem takim jest **odpowiednie zaświadczenie władzy, wykonywującej nadzór nad robotami budowlanymi** i tak też tę rzecz ujmuje rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ulgach inwestycyjnych. Na skutek tego przepisu, zgłaszać się będą do władz budowlanych osoby, które budowę domów rozpoczęły z prośbą o wydanie zaświadczenia, stwierdzającego, że w dniu 31 grudnia 1938 r, fundamenty były wykonane.

Wobec powyższego, Min. Spr. Wewnętrznych prosi o pouczenie organów podległych, by nie czyniły przeszkód osobom zainteresowanym, a ponadto, aby z **urzędu sporządziły wykazy budynków, których fundamenty były w tym dniu gotowe** i wykazy te zachowały do dyspozycji władz skarbowych.

Zaświadczenie, bądź wykazy, o których wyżej mowa, powinny zawierać: imię i nazwisko właściciela budowy, miejsce położenia wznoszonego budynku (miejscowość, ulica i numer), oraz wyraźne stwierdzenie, że w dniu 31 grudnia 1938 r. fundamenty były wykonane, tj. wyprowadzone ponad ziemię.

Przepisy prawa budowlanego nie precyzują bliżej pojęcia (fundamentu), wobec czego w kwestii, czy wykonana część budynku obejmuje fundamenty, decyduje w każdym poszczególnym przypadku właściwa władza, wykonywująca nadzór policyjno-budowlany na podstawie istniejącego stanu faktycznego.

Lokomotywy polskie dla Bułgarii.

W grudniu 1938 Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce SA dostarczyła bułgarskim kolejom państwowym 3 wielkie lokomotywy typu Mikado, które będą prowadziły międzynarodowe pociągi. Te pierwsze wykonane w Polsce lokomotywy 3-cylindrowe są **ostatnim wyrazem techniki parowozowej** i całkowicie zadośćuczyniły wymaganiom władz kolejowych Bułgarii.

Należy zaznaczyć, że jest to już drugie zamówienie, które Polska otrzymała z Bułgarii, a to dzięki temu, że pierwsze lokomotywy, pracujące tam już od kilku lat, zyskały pełne uznanie.

Spółdzielczość rolniczo-handlowa w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Równolegle z powstającymi zakładami przemysłowymi, miejscowa ludność organizuje spółdzielnie przetwórcze, handlowe, chałupnicze. **53 spółdzielnie rolniczo-handlowych,** nie licząc oszczędnościowo-pożyczkowych i mleczarskich na terenie COP'u, należących do Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych we Lwowie, wszechstronną swą działalnością stały się regulatorem w wymianie między rolnikami — producentami — robotnikami — konsumentami.

Celem sprawniejszej i tańszej obsługi miejscowych spółdzielni rolniczo-handlowych, sklepów, kółek rolniczych i drobnego kupiectwa, **zorganizowano w Rozwadowie spółdzielczą hurtownię,** dostarczającą artykuły użytku domowego i rolnicze. Z funduszu spółdzielczego Banku Rolniczego w Jarosławiu wybudowano magazyn zbożowy o pojemności 300 ton, a to celem podjęcia skupu zboża od okolicznych drobnych rolników.

Wzrosło spożycie żywności w warstwie robotniczej.

Według obliczeń Spółdzielczego Instytutu Naukowego spożycie żywności przez ludność robotniczą wzrosło dość poważnie w roku 1938 w porównaniu z rokiem 1937. Przyjmując za 100 poziom odpowiednich miesięcy r. 1937 (dla stycznia 1938 — styczeń 1937, dla lutego — luty itd.) otrzymamy następujące wskaźniki robotniczego spożycia żywności w pierwszych 8 miesiącach 1938 r.: styczeń — 122, luty — 120, marzec — kwiecień — 117, maj — 114, czerwiec — 105, lipiec — 109, sierpień — 105. Jak widać, największa różnica poziomu spożycia w obu latach zaznaczyła się w pierwszych miesiącach r. 1938.

Tabela wygranych

3 dzień ciągnienia IV klasy 43 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

10.000 zł. — 30471 146571

5.000 zł. — 62829 65335 71905 89769 13117

2.000 zł. — 1399 1931 4378 9100 2484 20841 31812 57927 64320 70448 71714 72335 72837 81738

1.000 zł. — 14083 16760 17429 21154 29442 31899 35102 46269 56366 62561 62749 64269 69038 86782 89559 92990 94722 100815 105761 107948 112103 120754 121783 13117 149013 149808

PO 250 ZŁOTYCH

119 35 40 295 98 494 520 724 851 88 76 1098 264 93 96 376 86 495 509 612 97 730 2316 486 74 549 627 792 823 3072 289 97 354 514 610 15 75 86 4333 166 257 356 456 71 76 535 36 41 741 909 5245 402 747 64 811 29 55 909 6265 353 63 473 632 85 753 949 7153 257 95 429 556 57 677 95 780 82 913 92 8080 103 224 512 715 84 843 947 9097 141 80 246 64 71 315 16 19 80 81 410 31 566 74 632 23 69 748 808 971

10678 99 783 849 921 11003 133 42 61 216 71 99 360 504 707 14 54 59 807 95 12030 71 181 306 476 655 99 780 812 923 89 13354 67 71 762 805 76 914 14063 230 59 352 88 497 616 49 611 727 31 15071 61 76 141 283 619 53 755 816 81 978 16234 368 424 50 734 932 17083 146 247 320 478 610 18181 283 339 53 74 605 853 924 42 19045 91 119 321 619 39 703 869 938 72

20009 27 107 74 84 89 204 42 430 620 66 82 712 59 895 21056 80 81 88 218 84 407 15 61 521 36 693 94 758 825 68 22063 69 91 171 86 214 320 52 420 704 23012 16 225 45 377 410 33 76 532 35 43 59 76 713 58 67 810 26 42 928 24027 178 84 306 549 667 913 58 25182 98 278 80 315 552 45 82 701 42 998 26038 184 243 363 67 76 401 512 603 68 76 922 27305 40 439 534 674 91 94 859 65 99 28136 47 50 56 59 70 441 58 527 45 637 75 91 705 58 82 804 42 62 29048 57 93 34 337 62 437 50 563 693 740 838 971

30043 208 76 395 444 57 525 30 650 975 31065 180 249 384 602 30 96 769 923 56 32286 327 67 408 605 62 78 733 801 923 32 50 84 33116 75 268 379 223 78 86 831 85 928 34022 86 130 75 302 79 90 744 839 98 35008 126 80 83 202 18 61 92 304 18 31 54 442 80 573 86 624 25 839 991 36040 162 71 209 98 336 79 446 557 64 626 770 37123 78 204 32 82 92 500 70 613 758 931 40 38066 174 244 320 8 29 55 97 400 523 76 669 95 918 76 39154 62 97 235 310 52 77 452 569 645 73 92 926 99

40041 57 58 113 80 216 94 352 69 432 523 601 19 945 41372 85 90 774 96 841 46 61 967 42299 309 53 70 80 436 83 676 731 871 43017 120 22 202 27 303 58 465 507 54 728 941 44346 57 74 88 438 99 69 505 704 7 25 806 11 12 72 45132 217 59 315 71 426 534 687 757 86 832 96 981 46129 745 99 844 952 47034 51 108 35 217 33 535 680 92 737 81 894 95 976 48025 34 176 214 27 310 446 63 564 98 561 822 957 87 97 49086 144 90 222 27 59 846

50048 83 98 263 344 414 591 667 87 839 940 51000 117 239 64 395 503 625 29 755 871 89 919 52005 171 226 312 39 84 604 746 861 91 53075 189 217 373 80 415 63 71 518 94 771 98 824 51 86 96 906 27 43 52 54067 104 28 53 405 901 55210 418 37 625 775 874 945 56018 20 361 675 88 97 939 57169 289 349 98 447 48 83 94 508 604 83 908 58266 93 354 413 61 770 850 59132 38 235 71 376 85 424 512 72 711 878 60236 566 671 796 61061 441 584 702 860 92 954 62051 75 146 221 40 71 302 52 406 675 787 838 912 38 63141 232 79 344 83 692 783 826 64182 245 54 373 87 592 737 68 809 88 65253 72 97 341 99 479 679 724 917 66025 120 35 94 204 332 577 732 58 928 59 91 67017 68 341 84 764 68135 394 498 573 85 681 88 892 923 32 69353 61 498 570 799 820 70021 80 245 424 90 694 753 84 71105 12 41 243 376 484 509 73667 830 68 78 72054 111 15 62 530 41 776 87 73062 116 201 15 409 513 50 68 769 98 830 74024 39 176 474 668 75001 9 63 171 78 86 234 35 431 43 590 95 621 818 28 69 77 76003 69 360 641 42 753 807 71 911 45 77105 359 98 648 731 88 817 78069 367 484 510 738 841 54 79032 33 82 199 400 16 44 546 79 667 737 866 80020 53 64 191 216 91 479 632 90 742 919 81034 157 61 276 389 425 563 620 63 725 803 80 82014 395 431 598 907 61 89 83101 383 416 96 712 80 84074 182 413 859 77 85190 260 444 645 71 900 86020 110 40 53 203 328 86 579 603 16 56 901 62 88010 22 115 79 268 91 798 850 93 921 28 77 80 410 592 664 881 970 91176 230 57 397 416 76 749 81 94 838 41 945 51 92038 67 174 90 547 51 62 960 93171 310 410 93 627 97 678 738 822 86 952 94076 296 98 435 89 534 910 95255 63 77 426 637 717 49 889 953 96046 104 49 207 72 96 320 40 44 424 92 585 86 638 917 72 97023 252 88 480 528 55 90 602 825 98115 288 838 83 908 36 99204 306 55 77 502 927 56

100067 388 405 55 83 501 97 645 795 999 101040 66 90 97 161 453 503 704 65 926 102119 281 345 87 494 618 76 740 52 69 81 918 39 103000 91 111 37 200 307 73 427 633 756 807 19 47 931 56 104050 274 78 386486 711 105061 90 562 909 72 82 106098 197 229 99 336 780 107202 61 436 37 525 93 712 873 108046 50 103 240 560 906 48 109032 94 108 46 325 99 524 674 78 733 45 66 813 988 110141 270 83 571 783 111039 204 08 53 78 88 376 501 112064 77 223 354 473 628 731 863 113140 329 61 434 527 822 989 114052 176 84 234 309 527 72 116593 644 967 116007 33 273 441 588 763 944 117067 269 78 522 731 872 118001 229 434 77 539 743 950 61 119137 275 339 55 61 88 421 545 840 43 935 120040 111 22 247 311 547 859 72 974 99 121103 344 569 642 700 75 92 829 48 122072 260 162 83 668 85 916 82 123062 312 519 27 82 709 70 802 21 124020 140 292 590 646 79 92 735 58 89

125 337 55 408 511 15 82 640 88 839 82 126148 203 83 89 440 93 692 812 55 951 127052 86 255 161 524 97 856 906 85 128254 308 463 73 581 842 56 913 66 129101 47 92 340 578 700 826 904 130132 78 362 78 652 737 800 77 910 21 94 131004 65 103 243 76 358 79 400 55 87 709 12 813 37 925 132123 72 237 46 55 71 75 423 33 534 694 717 810 42 919 58 80 133020 88 219 95 364 565 662 78 700 97 811 922 134041 71 154 281 328 94 494 538 791 878 954 135015 201 87 655 741 87 856 93 926 50 136022 193 383 94 452 70 505 40 604 777 888 93 933 61 78 137057 110 79 219 37 58 61 320 36 641 893 925 31 65 82 138038 189 287 538 718 41 81 848 139046 52 67 391 618 72 81 743 64 835 39 140021 152 240 48 364 533 615 85 953 141031 305 439 88 96 507 19 48 142044 63 118 73 81 91 98 248 90 314 444 51533 627 41 74 764 75 815 38 912 29 72 85 143103 367 424 57 78 514 764 883 144087 388 473 608 48 67 86 729 818 64 954 62 145055 277 344 62 452 71 73 528 64 788 885 957 146485 581 647 735 830 38 964 148105 65 229 149463 592 661 722 46 92

150037 434 98 500 604 701 851 54 999 151149 213 522 92 680 790 955 68 98 152011 381 92 448 593 851 153151 355 448 574 708 154237 46 66 563 71 762 928 155036 188 260 323 437 94 522 52 53 704 53 837 156002 38 140 84 253 304 69 410 74 754 90 990 157028 261 78 534 607 41 918 46 83 93 158122 304 439 673 826 916 91 159046 64 266 67 323 424 47 603 57 977

III ciągnienie

PO 250 ZŁOTYCH

319 426 667 792 1222 353 80 406 24 691 714 881 2335 95 418 95 600 767 854 936 3334 926 55 4533 47 954 95 5342 6017 194 897 993 7085 427 613 723 968 8004 53 192 209 356 9167 561 771 888 914 17 10264 422 97 548 605 792 11064 203 51 321 445 531 57 77 810 88 12130 393 613 96 740 13078 219 55 58 323 85 452 994 14209 398 452 64 820 945 15153 582 658 820 16134 72 79 80 255 360 537 17048 338 441 636 866 18147 617 706 24 822 37 919 19156 212 489 711 913 77 95 20011 225 57 372 658 720 853 21050 69 109 364 66 71 443 608 71 865 76 900 61 22065 70 72 122 53 309 83 460 689 23004 234 37 39 310 693 24083 434 534 74

25026 149 588 26159 377 424 805 27137 928 39 28012 49 206 351 407 97 844 29028 289 342 514 603 842 53 953 30195 238 725 41 918 31000 269 768 55 801 32068 104 363 892 33443 588 774 34008 516 68 669 756 90 806 30 973 82 35007 231 524 690 743 925 70 36047 65 692 762 37010 226 328 41 820 942 38017 60 346 540 62 789 910 39140 52 76 222 73 387 594 601 60 796 40059 183 241 455 758 991 41015 249 506 797 965 42456 90 537 614 43242 402 46 535 781 44222 66 341 539 635 828 83 45010 245 500 657 973 46013 598 628 56 762 47160 206 382 431 57 610 717 847 961 48091 565 846 928 49166 208 379 431 578

50337 57 461 831 43 95 983 51322 647 787 966 52016 223 33 83 634 783 802 53106 214 328 72 526 72 672 54029 40 45 172 89 488 896 55064 278 433 737 56067 211 332 96 731 55 941 57044 510 653 730 999 58 017 57 340 799 874 59316 645 95 60144 51 439 781 874 926 61085 160 67 306 54 498 562 623 62044 88 91 63311 695 64039 211 43 379 617 856 65024 234 412 704 936 66119 329 697 893 68212 617 999 69106 43 466 651 836 910 70307 569 958 999 71060 76 121 96 492 647 54 790 882 72679 783 73359 453 814 74400 52682 819 75110 279 526 70 748 852 76287 816 917 25 77139 559 655 740 78114 781 79031 381 478 757 819 31 986 80232 47 381 519 38 774 81069 140 362 863 82059 169 227 339 439 72 536 893 83113 531 832 84250 696 759 85195 272 385 527 33 682 907 29 86141 61 90 268 309 660 700 77 95 87053 256 491 629 704 88224 795 856 89177 239 435 676 953 54 90302 856 902 51 91025 96 266 793 92001 286 330 429 688 757 93218 495 516 88 669 708 94023 52 146 85 514 926 47 95131 55 360 820 936 96016 83 126 65 464 538 817 914 97003 94 127 300 516 37 98106 285 339 92 630 77 99200 93 390 440 518.

100076 243 627 49 836 77 101191 243 419 504 718 82 102055 91 113 731 61 821 45 79 89 103092 308 66 90 870 937 04225 333 58 467 105274 605 106343 478 547 61 769 820 70 88 107360 472 885 108033 254 446 48 554 65 676 969 109393 589 641 810

110020 130 520 731 892 901 2 111152 516 41 918 112030 710 944 113397 424 625 35 99 706 114023 103 276 315 46 489 951 115030 514 741 116188 90 824 117194 489 506 118474 549 814 119036 539 838 945

120260 847 993 121270 525 870 122253 740 83 830 934 85 123001 136 361 124188 239 414 35 580 898 970 125012 360 484 555 91 614 775 881 126030 40 134 206 408 61 594 642 78 788 127019 320 53 570 686 938 128310 805 17 29 34 908

130462 522 40 58 826 987 131201 88 512 608 47 912 74 132162 74 222 98 693 803 133377 79 70 92 819 134014 107 529 135061 264 69 327 65 411 77 589 136877 137075 130 359 457 952 138072 178 588 722 926 55 56 139009 112 371 710 61 68

140037 631 141138 203 382 427 518 619 97 793 895 142257 326 433 729 852 903 54 91 143198 386 406 18 902 144028 205 307 66 774 145104 66 356 547 698 820 146658 896 978 147093 168 520 637 927 91 148374 578 968

150183 325 523 792 151026 194 703 846 67 152353 831 153494 891 946 72 154083 135 73 721 890 155169 533 618 771 918 49 156376 497 530 658 62 157287 304 16 38 410 26 518 48 779 955 63 159168 436 669 841 975

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

75.000 zł. nr.: 108375

20.000 zł. nr.: 84032

15.000 zł. nr.: 142078

10.000 zł. nr.: 36310 60000 108980 114571

5.000 zł. nr.: 61218 74235 98980

2.000 zł. nr.: 4329 7333 12463 14415 16022 25471 30606 31107 61820 65434 70249 71472 79423 79770 95247 94805 96965 97469 124787 125365 132190 141595 158724

1.000 zł. nr.: 639 1770 4678 12205 18065 21840 28972 30108 32738 33326 43650 43965 56055 58903 64504 65480 71860 72836 74246 74795 81700 82778 85381 90812 106276 110545 111609 114936 120336 128068 138227 140279 140592 144242 150991 154171 155390 159792

PO 250 ZŁOTYCH

99 249 747 824 59 1028 155 850 2151 256 82 327 819 3004 255 367 90 561 857 61 68 96 935 37 4258 391 551 725 907 163 5193 299 368 641 71 833 947 6048 613 926 7441 8214 473 548 95 807 87 9611 752 809 946 10125 311 38 506 37 790 895 11038 220 748 12104 219 555 76 13343 505 62 820 952 14180 257 420 798 869 15406 766 852 16066 380 411 16 591 859 17131 301 10 519 43 815 68 8108 338 87 407 643 19510 613 85 766 991 20181 268 392 503 78 832 21049 120 365 462 575 810 907 27 22071 252 347 573 696 887 23564 721 24 823 91 948 24164 302 05 68 576

25552 641 824 36 90 26010 29 95 205 70 364 511 27206 307 513 47 826 922 28113 28 234 35 57 95 452 571 662 868 997 29449 530 710 11 74 889 30131 258 340 418 47 551 692 31044 59 157 397 484 705 18 873 32225 343 513 760 91 927 99 33034 113 104 304 797 34007 224 398 449 805 75 929 35002 70 149 67 720 36272 367 668 729 827 37371 496 806 44 928 38193 377 443 68 576 90 850 39048 170 410 520 28 666 925 40073 99 372 847 56 66 76 79 41018 66 104 375 406 575 42466 64 651 43324 707 96 831 900 44034 109 258 998 45088 243 55 818 46156 263 397 503 77 607 22 834 906 14 46 47059 212 344 763 965 48043 795 49017 160 211 381 82 428 689 738

50376 534 650 793 903 51004 160 315 19 417 87 531 83 602 3 756 52469 56 281 326 417 82 720 54181 362 55012 84 333 56060 90 335 496 634 74 845 57127 66 259 352 646 841 57127 53 259 352 646 841 58191 59355 479 748

60203 673 89 61392 631 910 62115 640 46 795 63544 64236 367 413 552 985 89 65783 809 66032 158 483 523 26 680 830 87 67749 823 76 946 68080 462 850 64 69117 212 99 399 414 821 75

70056 118 31 351 415 512 74 71213 595 72028 227 458 507 664 767 73334 573 680 99 74130 48 773 96 75070 244 93 499 585 631 73 801 76661 75 891 77004 240 713 81 819 923 78271 702 78 76 829 937 79049 602 905 63

80444 660 697 885 906 81925 82174 921 83094 96 126 428 787 853 84048 453 565 85198 295 412 48 94 546 840 921 86009 15 610 51 870 87518 70 780 88487 89330 689 853 77 965

90166 87 510 79 97 634 72 91328 71 569 687 759 853 92262 571 641 93110 376 660 903 94047 130 320 544 65 679 700 68 999 95040 68 681 764 880 96116 302 733 861 97041 388 596 833 905 98155 99 235 419 682 923 99280 330 594 874 89

10007 93 186 297 316 756 850 101119 92 363 442 719 102302 44 441 794 103226 386 433 593 94 600 72 740 882 953 104585 823 105091 164 70 575 662 106042 180 107600 108062 93 857 982 109632 949 109632 110194 631 968 111596 112417 741 54 113262 51 688 943 114814 39 1530 253 58 373 93 758 900 16090 290 613 893 118220 39 439 704 36 972 119113 462 77 527 833 120009 272 358 952 121066 99 105 379 779 122465 86 600 724 123388 447 594 779 905 124281 536 699 772 800 125113 663 81 856 126109 250 743 885 127479 507 712 16 82 978 128076 85 234 262 129064 539 645 955 130567 763 131292 785 132244 421 776 133174 223 323 134052 325 51 135225 665 791 136042 104 215 680 934 73 137383 425 557 790 814 138076 839 75 139053 90 137 739 810 57 86 916 140282 372 78 515 945 141044 70 146 647 742 142469 534 52 143050 176 265 548 938 144299 145225 337 549 146670 147096 289 466 752 883 148017 152 235 82 343 772 871 964 149138 297 317 505 708 43 931 150038 83 327 45 151032 311 152034 213 49 329 434 153111 18 154690 776 155071 215 413 46 503 156013 30 157024 183 568 681 941 158594 689 885 159063 197.

WIELKA WYGRANA 4 klasy 43 Loterii

zł 75.000 na Nr **108.375**

padła w III-cim dniu ciągnienia w znanej ze szczęścia Kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154. Konto P. K. O. 18.814.

Losy I. klasy są już do nabycia. (n-195

Czy to prawda, że

Goebbels zakochał się w Czeszce?

Lidia Baarowa bohaterką romansu?

W Berlinie opowiadają, że Goebbels przeżywa obecnie poważne przejścia na podłożu romantycznym.

Goebbels jest żonaty i ma kilkoro dzieci. Jeszcze rok temu był wzorowym mężem i ojcem rodziny. Niestety, zakochał się w znanej artystce filmowej, Czeszce z pochodzenia, Lidii Baarowej. Romans ten oburzył opinię publiczną, nasyconą patriarchalną propagandą prowadzoną... przez samego Goebbelsa.

Wiadomość o tym dotarła do kanclerza Hitlera, który pod wpływem Goeringa **miał podobno w przyjacielski sposób „doradzić" Goebbelsowi, aby zerwał ten kompromitujący go stosunek.**

Okazało się jednak, że są wypadki, w których wola potężnego dyktatora musi ustąpić przed rozkazami jeszcze potężniejszego dyktatora, jakim jest miłość. Goebbels bowiem pozornie tylko zerwał z ukochaną. Plotkarze berlińscy twierdzą, że **Hitler przez przyjaźń dla Goebbelsa udaje, że o niczym nie wie.**

Kariera Lidii Baarowej.

Lidia Baarowa znana również polskim miłośnikom kina. Fotogeniczna uroda i prawdziwy talent pozwoliły jej szybko osiągnąć sławę.

Lidia Baarowa, córka bogatego kupca praskiego i b. śpiewaczki operowej od najmłodszych lat zdradzała zamiłowanie aktorskie. I mimo, że ojciec chciał córkę wychować na dobrze ułożoną pannę na wydanie, **Lidia dzięki poparciu matki zapisała się do szkoły dramatycznej, w której należała do najpilniejszych uczennic.** Ze względu na swój wszechstronny talent — Lidia zwróciła na siebie uwagę reżyserów filmowych i teatralnych. Już w **17 roku życia Lidia zadebiutowała w filmie czeskim,** a w 18 po raz pierwszy otrzymała wielką rolę w nowoczesnej sztuce teatralnej. Młoda i piękna aktorka pobiła rekord nielada, gdyż **od 17 roku życia do 20 — nakręciła w Pradze 19 filmów.** Ze względu

Lidia Baarowa.

na znajomość języka francuskiego i niemieckiego Lidia Baarowa otrzymała korzystne propozycje z Ufy i wyjechała do Niemiec, nie będąc jeszcze pełnoletnią.

Tu zagrała w **„Barcaroli"**, „Godzinie pokusy", **„Zdrajcy"**, „Patriotach", „Pannie Sylwii" i innych wielkich filmach.

Żona Fröhlicha.

Po roku pracy w Niemczech, zakochała się w swoim stałym partnerze — **Gustawie Fröhlichu, który z miłości do młodej Czeszki, rozwiódł się ze swoją żoną — śpiewaczką operetkową — Gitą Alpar.** Ze względu na to, że Gita Alpar była żydówką — rozwód przeprowadzono dość szybko. Śpiewaczka zabrała swą 5-letnią córeczkę i wyjechała do Anglii, zaś Fröhlich z Baarową udał się do Tyrolu w podróż poślubną.

Wybite szyby.

Lidia, będąc jednocześnie gorącą patriotką, **często jeździła do Pragi,** gdzie grywała we filmach czeskiej produkcji. Jednakże w czasie zatargu czesko-niemieckiego, w Pradze **wybito w mieszkaniu rodziców artystki wszystkie szyby,** oraz zdemolowano bramę i klatkę schodową. Wskutek takiego nastawienia swoich ziomków Lidia oświadczyła, że jako żona Fröhlicha **zaczyna starania o obywatelstwo niemieckie.**

——«:»——

Ziemia w Kruszwicy w rękach Niemców.

Kruszwica. Dnia 31 grudnia ub. r. mieszkało w Kruszwicy 98,22% Polaków, a Niemców tylko 1,36%. Nieruchomości posiadali Polacy 89,24%, Niemcy 9,66%. Roli natomiast Polacy zaledwie 23,42%, Niemcy natomiast 76,56%. W kolebce państwa polskiego ziemia znajduje się w ¾w ręku Niemców.

Notatki polityczne.

Czy Dmowski chciał wykraść Piłsudskiego z Magdeburga?

W artykule ozonowej **„Gazety Polskiej"** o śp. Romanie Dmowskim znalazł się następujący ustęp:

„Podobno Roman Dmowski nosił się z planem zorganizowania porwania Piłsudskiego z Magdeburga i wywiezienia go do Francji celem postawienia na czele armii polskiej we Francji, której organizację obecnie usilnie popierał. Projekt ów nie doszedł jednak do skutku".

Ustęp ten wywołał ożywioną dyskusję w prasie polskiej.

Dyrektor Instytutu badań najnowszej historii polskiej major **Lipiński** jest zdania, że projekt porwania Piłsudskiego był koncepcją francuskich władz wojskowo-politycznych. Twierdzi jednak, że dotąd nie znalazł dowodów na to, iż miała to być inicjatywa Dmowskiego. **Red. Smogorzewski** natomiast na łamach Tygodnika Ilustrowanego potwierdził rewelację „Gazety Polskiej" i dodaje kilka szczegółów. M. in. pisze:

„Dmowski powziął zamiar spisku, mającego na celu ułatwienie Piłsudskiemu ucieczki do Francji, ażeby mu tam zaofiarować dowództwo tworzącej się armii polskiej. Planem tym zainteresował się nawet Clemenceau, ale zaniechano go wobec tego, że Piłsudski był w Magdeburgu zbyt dobrze strzeżony.

Jak widzimy, w przeciwieństwie do Lipińskiego, Smogorzewski wyraźnie przypisuje Dmowskiemu inicjatywę projektu wykradzenia Piłsudskiego.

Socjalistyczny **„Dziennik Ludowy"**, omawiając artykuł „Gazety Polskiej", jest oburzony na to pismo i twierdzi, że projekt wykradzenia Piłsudskiego zrodził się w kołach peowiackich poznańskich i że Dmowski z tą sprawą nie miał nic wspólnego.

Przy tej okazji warto zwrócić uwagę na to, co ostatnio napisał w **„Czasie"** hr. Tarnowski, że w 1920 r. **nie doszło** do spotkania Dmowskiego z Piłsudskim na skutek odmowy marszałka.

Red. Smogorzewski zaś twierdzi, że spotkanie takie **miało miejsce.**

Przypuszczamy, że wszystkie te sprawy będą w najbliższym czasie źródłowo wyjaśnione.

——«:»——

Palący się statek z 206 pasażerami.

Londyn, 10. 1. (PAT). Przejęte radiowe depesze, donoszące, że na pokładzie brytyjskiego statku „Rimutaka" (16.000 ton), znajdującego się w południowej części Oceanu Spokojnego, wybuchł pożar. Na statku znajduje się **206 pasażerów.** „Rimutaka" wziął kurs na amerykański statek „Yom Shishi", odległego od niego o 300 mil morskich.

Syria pragnie niezależności

Bejrut, 10. 1. (PAT) W całej Syrii odbywają się dziś w dalszym ciągu manifestacje na cześć niepodległości kraju. Ulicami Aleppo i Damaszku przeszły dziś **liczne pochody studentów, wznoszących wrogie dla Francji okrzyki i domagające się niepodległości Syrii.** Wszystkie sklepy są od rana zamknięte. Władze bezpieczeństwa wydały szereg zarządzeń, mających na celu utrzymanie porządku.

Nowy poseł litewski w Warszawie.

Warszawa, 10. 1. Tel. wł.) W środę 11 bm. odbędzie się na Zamku Królewskim uroczystość złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi RP przez nowego posła republiki litewskiej w Polsce, min. Jerzego Szaulisa.

W związku z ostatnimi wizytami uczonych i arytystów litewskich w Warszawie, wysunięty został projekt specjalnej umowy o współpracy kulturalnej polsko-litewskiej. Na podstawie tej umowy, tak, jak to się praktykuje z innymi państwami, odbywałyby się stałe wymiany profesorów wyższych uczelni obu państw, wyjazdy na obozy i praktyki wakacyjne studentów itp. (r)

Nie wolno ściągać świadczeń od lokali jednoizbowych.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.) Komitety akcji pomocy zimowej bezrobotnym otrzymały wyjaśnienie, iż świadczenia od lokali pobierane w okresie 5 miesięcy zimowych, nie powinny być w żadnym wypadku wymierzane osobom zajmującym mieszkania jednoizbowe, o ile ich zarobki nie przekraczają stawek podlegających dobrowolnemu opodatkowaniu. (r)

Nagły zgon prezesa

Stron. Narodowego w Krakowie.

Kraków, 10. 1. Dnia 8 bm. zmarł tragiczną śmiercią prezes miejscowego okręgu Stron. Narodowego, adw. dr Adam Pozowski. Kąpiąc się w łazience dr Pozowski zatruł się gazami wydzielającymi się wskutek defektu piecyka gazowego. Śp. dr Pozowski podczas ostatnich wyborów samorządowych wybrany został radnym m. Krakowa.

Katalonia w obliczu klęski.

Powstańcy maszerują ku Barcelonie.

Bilbao, 10. 1. (PAT). Zdobycie przez wojska powstańcze, dowodzone przez gen. Moccardy, miejscowości Mellerusa spowodowało **podcięcie licznych oddziałów barcelońskich,** znajdujących się w odwrocie na wschód od Leridy. Bezpośrednio po zajęciu Mellerusy wojska powstańcze przystąpiły do oczyszczenia okolicznych obszarów.

Na północ od drogi Lerida—Barcelona zdobyli powstańcy miejscowości **Palau, Sidamunt, Fondarella i Golmoz.** Na innych odcinkach frontu postępy powstańców trwają. Liczba jeńców nie została dotychczas ustalona, lecz jest bardzo wielka. Ludność zajętych miejscowości **wita wkraczające wojska powstańcze owacyjnie.**

Kontrofensywa czerwonych.

Paryż, 10. 1. (PAT). Korespondent Havasa na froncie Estramadury donosi, że wojska rządowe na odcinku Fuente Evejura wzmogły nacisk **w kierunku północno-wschodnim,** zaciskając pas dokoła Penarroya. Kolumny rządowe zaatakowały jednocześnie lewe i prawe skrzydła odcinka, będącego w rękach powstańców, którzy sprowadzili liczne posiłki dla obrony terenów, zdobytych w sierpniu r. ub. **W kierunku Almaden** wojska rządowe kontynuowały natarcie na Monterrubie. (Ofensywa ta jest prowadzona przez wojska gen. Miaja, które nie mają kontaktu z oddzielnie broniącą się Katalonią. Prowadzą one ofensywę w celu odciążenia Katalonii. — red.).

Salamanka, 10. 1. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco wydany w nocy donosi, że na odcinku Kordoby natarcia wojsk rządowych na linie powstańcze pomiędzy Valsepuille i Penaroya **trwały wczoraj nadal, jednak bez najmniejszego powodzenia.** Na odcinku Monte Rubio wojska gen. Franco zdobyły 8 czołgów produkcji sowieckiej. Liczba ofiar po stronie wojsk rządowych **przekroczyła 3.000.**

Dowództwo kwatery wojsk powstańczych potwierdza dalej, poważne sukcesy osiągnięte na froncie katalońskim. Ogółem zostały **zdobyte 23 wsie na odcinku pomiędzy Lerida i Cervero.** Większość z pośród, tych miejscowości, leżących na najbardziej urodzajnej części Hiszpanii, była zaliczana do najbogatszych miejscowości kraju.

Ogólna liczba jeńców wziętych wczoraj do niewoli wynosi 1.187. Wojska gen. Franco zdobyły również bardzo bogaty materiał wojenny. Lotnictwo bombardowało wczoraj porty w Barcelonie i Valencji oraz stację kolejową Vendrell, gdzie wybuchy bomb wznieciły pożar. **W czasie walk strącono 5 samolotów rządowych a 3 zostały poważnie uszkodzone i prawdopodobnie uległy katastrofie.**

Załamanie się czerwonych.

Burgos, 10. 1. (PAT). Kwatera wojsk gen. Franco otrzymała wiadomość o całkowitym **załamaniu się ofensywy wojsk rządowych na froncie Kordoby.** Wszystkie stanowiska wojsk gen. Franco utracone na tym froncie przed kilku dniami, zostały już odebrane nieprzyjacielowi.

Wełna z kopyt.

Sensacyjne wynalazki polskiego chemika.

Łódź (PAT). Łodzianin Jan Kubicki, z zawodu chemik, po 6-letnich badaniach i pracach naukowych nad wynalezieniem zastępczych włókien, stworzył syntetyczną wełnę o cechach i właściwościach wełny owczej — z odpadków rzeźnych (kopyta), którą nazwał „wełnolitem". Wynalazek ten został opatentowany w Polsce i zagranicą. W poszukiwaniu surowców zastępczych, p. Kubicki wydobył z odpadków leśnych w postaci igliwia sosnowego naturalne włókno, nazwane przez niego „Lechillą", a będące zastępczym włóknem, zależnie od obróbki, dla kokosu, juty i bawełny. Próby praktyczne na skalę przemysłową wykazały całkowitą przydatność wynalezionych przez p. Kubickiego włókien.

Ostatnim wynalazkiem, bardzo doniosłym, p. Kubickiego jest znalezienie sposobu przeróbki lnu i konopi na kotonię (polska bawełna) dzięki któremu osiąga się standaryzację włókna krajowego. Brak standaryzacji w kotonizacji włókna krajowego był dotychczas poważnym szkopułem wysuwanym przez przemysł.

Zdarzenia i ludzie.

Dookoła masonów.

Dziwne rzeczy dzieją się z tymi masonami w Polsce od wielu już lat.

Przed wojną światową wychodziło w Polsce specjalne pismo, poświęcone zwalczaniu masonów i masonerii. Entuzjastą tego pisma był pewien wybitny ksiądz, popierał je jak mógł, kupował raz po raz większą ilość egzemplarzy i kolportował między swoich parafian. Aliści pewnego dnia mina owego księdza ogromnie wydłużyła się, gdy przeczytał w owym piśmie swoje nazwisko wśród członków... pewnej loży masońskiej...

Mówią, że od tego czasu ów ksiądz przestał darzyć sympatią tygodnik antymasoński. Podobny wypadek wydarzył się w roku zeszłym m. in. prof. Strońskiemu, wybitnemu publicyście katolickiemu. Dowiedział się bowiem od b. premiera Kozłowskiego, że jest masonem obrządku „Wielkiego Wschodu". P. prof. Stroński poczuł się tym obrażony i postanowił przed sądem zapytać p. Kozłowskiego, skąd zaczerpnął swoje informacje. Rozprawa odbędzie się wkrótce.

Na innego rodzaju sensację zwróciliśmy niedawno uwagę, zestawiając dwa komunikaty o rozwiązanych lożach masońskich. I tak: w dniu 14 grudnia zostało oficjalnie ogłoszone o zamknięciu dziewięciu polskich lóż masońskich; przy tym wymienione były ich nazwy. Tymczasem miesiąc później pojawił się komunikat o zamknięciu tylko 2 polskich lóż masońskich. W komunikacie tym nie podano nawet nazwy tych lóż.

Zapytywaliśmy, co się stało z pozostałymi? Ani my, ani inne pisma, które zwróciły uwagę na ten fakt, odpowiedzi nie otrzymały.

W międzyczasie pojawiła się książka dra Mieczysława Skrudlika, nieskonfiskowana, w której na str. 33 czytamy, że do wybitnych masonów, należących do loży „Odrodzenie" zaliczyć trzeba obecnego marszałka sejmu **prof. Makowskiego,** prof. Handelsmana, adwokata Śmiarowskiego, Leona Chrzanowskiego, prezesa Bukowieckiego i innych. („Dziennik Bydgoski" informował o tym). I znowu cisza. Ani wyżej wymienieni nie zaprzeczyli, że należą do masonerii, ani nie został ogłoszony komunikat o rozwiązaniu loży „Odrodzenie".

Takiego widowiska jak z tymi masonami to chyba w Polsce jeszcze nie było.

Przeciętny obywatel jest zdezorientowany i nie zna prawdy o tej sprawie. Albo masoni są w Polsce, albo ich nie ma. Jeżeli rząd stanął na stanowisku, że są i fakt ich istnienia uznał rząd za **szkodliwy,** zamykając loże masońskie, to dlaczego nie ogłoszono, jakie loże zostały zlikwidowane i jacy ludzie należeli do masonerii?

Milczenie czynników oficjalnych i niewyjaśnienie sprawy do końca jest powodem, że w społeczeństwie rodzą się na tym tle najrozmaitsze i najbardziej fantastyczne pogłoski. Nie chcemy ich powtarzać, ale jeszcze raz wołamy:

„Najwyższy czas wyjaśnić tajemnice masonerii w Polsce".

ŻYD-ADWOKAT.

W lwowskim sądzie okręgowym zapadł ostatnio wyrok, którego znaczenie jest wyjątkowe. Mianowicie przed sądem stanął żyd, adwokat dr Dawid Schargel. Rozprawa trwała trzy dni. Wyrok: 4 lata więzienia, 5000 zł grzywny, 5 lat utraty praw obywatelskich i 5 lat utraty praw wykonywania zawodu adwokackiego.

Na podstawie przeprowadzonego przewodu sądowego można wyrobić sobie sąd, kim był adwokat dr Schargel.

Typ lawiranta. Kombinator, wykorzystujący swoje stanowisko, aby wkręcić się, wszędzie, gdzie przeciętny interesant spotyka zamknięte drzwi. Natrętny interwenient. Uprzykrzony gość urzędów, prowadzący jakieś zakonspirowane konszachty z urzędnikami i woźnymi. Wciskający się do prywatnych mieszkań urzędników. Werbujący do swojej kancelarii woźnego, aby tu za obiecane tysiąc złotych skłonić go do przestępstwa służbowego, powodującego w konsekwencji olbrzymie, sięgające ponad sto tysięcy zł straty skarbu państwa.

Dr Schargel skończył swoją najdziwniejszą przestępczą „praktykę" adwokacką na 5 lat. Podobnie jak jego brat, adwokat dr Natan Schargel, skazany na 5 lat więzienia za głośną aferę szantażową.

Dwóch braci — adwokatów i doktorów! Trudno wyobrazić sobie gorszy zmierzch kariery.

n 178

Wyniki wyborów do rad miejskich w Borysławiu i Mościskach.

Lwów, 10. 1. W ub. niedzielę odbyły się w Borysławiu i Mościskach wybory do rad miejskich. W wyniku wyborów w Borysławiu (Małopolska Wschodnia) OZN otrzymał **3 mandaty (miał 10),** PPS 20 mandatów (miała 17), żydzi 11 (mieli 10). Ukraińcy 6 mandatów.

W Mościskach w okręgach polskich zgłoszono jedną tylko listę ugrupowań polskich, która bez głosowania otrzymała 7 mandatów. Głosowanie odbyło się tylko w jednym okręgu, w którym wszystkie mandaty (5) wzięli żydzi.

Dalsze poszukiwania ofiar lawiny śnieżnej bez rezultatu.

Zakopane, 10. 1. (PAT). Dziś dnia 10 bm. wyrusza z Zakopanego pod kierownictwem p. Oppenheima ekspedycja Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego na teren ostatniej katastrofy górskiej do doliny Cichej, celem dalszych poszukiwań porwanych lawiną studentów politechniki gdańskiej śp. Gliszczyńskiego, Kosmowskiego i Zaremby. Ekspedycja w składzie około 30 ludzi ma prowadzić poszukiwania aż do odnalezienia ofiar na specjalne życzenie rodzin, które pokrywają koszta wyprawy. Poszukiwania wobec ogromu lawiny potrwać mogą czas dłuższy.

Polak otrzymał medal

za najpiękniejszy przelot szybowcowy w 1938 roku.

Międzynarodowy Zw. Lotniczy na dorocznym swym posiedzeniu we Francji w dniu 7 stycznia rb. przyznał medal Lilienthala Polakowi, pilotowi szybowcowemu Tadeuszowi Górze za jego przelot z Bezmiechowej do Solecznik Małych pod Wilnem, tj. odległość 587 km., dokonany 18 maja 1938 r. Medal ten jest nadawany corocznie za najpiękniejszy lot szybowcowy w danym roku.

Sowiety wysiedlają Ukraińców.

Paryż, 10. 1. Z rozkazu sztabu generalnego armii sowieckiej rozpoczęto już, jak donoszą ze źródeł angielskich, **budowę „czerwonej" linii Maginota wzdłuż Dniestru.** Linia ta ciągnąć się będzie na długości 800 km. i ma być ukończona jeszcze w ciągu roku bieżącego.

Słychać, że **w głąb Rosji Sowieckiej przesiedlono 160.000 Ukraińców.**

Woźnica na lokomotywie.

Puck. W ub. sobotę na przejeździe kolejowym w pobliżu Pucka wydarzył się straszny wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Jadący w stronę Pucka pociąg wpadł na przejeżdżające przez tor sanie, załadowane lodem.

Na skutek zderzenia sanie zostały zupełnie zdruzgotane, jeden koń zabity na miejscu, a drugi tak pokaleczony, że trzeba go było dobić. Woźnica Rode wyszedł z wypadku cało, bowiem w jakiś niezwykły sposób, lokomotywa „ściągnęła go" z sań tak szczęśliwie, że po zatrzymaniu pociągu znaleziono śmiertelnie przerażonego Rodego, siedzącego na lokomotywie obok latarni.

Sankami po Bałtyku.

Hel. Grubość warstwy śnieżnej na półwyspie Helskim wynosi obecnie 20 cm. W głębi zaś lądu miejscami dochodzi do 22 cm. Śnieg umożliwia obecnie komunikację sankami po plażach od strony otwartego Bałtyku.

——«:»——

PIĘKNA ZIMA — DOBRODZIEJSTWEM DLA JEDNYCH, KLĘSKĄ DLA INNYCH. WYRÓWNAJ KRZYWDĘ OFIARĄ NA POMOC ZIMOWĄ.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

— **Nocny dyżur** pełni apteka Pod Krzyżem.

Karetka sanitarna, telefon 276 — czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Druga młodość".
Słońce: „Miłość w dżungli".
Stylowe: „Przygoda w Szanghaju".
Świt: „Szef szpiegów".

— **Odznaczeni powstańcy.** W ramach uroczystości 20-lecia niepodległości Inowrocławia i Kujaw zostało szereg powstańców odznaczonych Krzyżem Powstańca, a mianowicie złotym krzyżem pp. Stanisław Burzyński z Tupadeł (pow. Inowrocław), Ignacy Flinik, por. rez. Stefan Kornaszewski, Teofil Magdziński, dr Józef Pikuziński, Teodor Rell i Antoni Śliwiński. Srebrnym krzyżem pp.: Ignacy Drygała, Stefan Kozłowski, Stanisław Kuras, Józef Leśniewski, Walenty Michałowski, Franciszek Olszanowski, Józef Pannert, Tadeusz Rosiński, Wincenty Saja, Władysław Stefański, Stefan Szymański, Stanisław Węckowski, Stanisław Wojewoda, Stanisław Woźniak, Czesław Ziółkowski.

— **Piękny wieczorek urzędników.** W gustownie udekorowanych salach Domu Kuracyjnego został urządzony piękny wieczorek gwiazdkowy Stow. Urzędników Miejskich. Wśród zebranych zauważono wiceprezydenta miasta p. Juengsta, dyr. K. K. O. p. Leszkowskiego, dyr. K. K. O: Cylkę, kier. p. Cegłowskiego, nacz. sekretarza miejskiego p. Kramarczyka, dyr. Biczyskę i innych. Na wieczorku panował nastrój wesoły i harmonijny.

— **Opłatek u Powstańców i Wojaków.** Uroczystość gwiazdkową u Powstańców i Wojaków O. K. VIII zagaił prezes p. prof. Tadeusz Czapla, wygłaszając odpowiednie przemówienie, po czym dzieci wspólnie z rodzicami odśpiewały kilka kolęd oraz wygłosiły ładne, okolicznościowe deklamacje. Po wskazaniu dziatwie na znaczenie tradycyjnej uroczystości gwiazdkowej oraz ważność rocznicy odzyskania niepodległości Kujaw dla młodego pokolenia, obdarował jak corocznie gwiazdor 84 dzieci bezrobotnych i mniej zamożnych członków placówki paczkami z podarkami. Uroczystość zakończono odśpiewaniem kolęd i „Roty".

— **Gwiazdka u czeladzi katolickiej.** Przy bardzo licznym udziale członków i ich rodzin odbyło się w górnej salce Sokolni uroczyste łamanie opłatkiem w najstarszej na terenie miasta organizacji, Towarzystwie Czeladzi Katolickiej. Uroczystość zagaił pięknym przemówieniem prezes p. Stanisław Dombek, witając ks. Goliwąsa, po czym wygłosili członkowie kilka deklamacyj. Po odśpiewaniu kolęd i dzieleniu się opłatkiem zasiedli wszyscy do stołu, obficie zastawionego. Po spożyciu darów Bożych bawiono się wesoło i ochoczo.

— **Strażacy dzielą się opłatkiem.** Nadzwyczaj udały wieczorek, połączony z dzieleniem się opłatkiem, urządziła miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna. Wieczorek zagaił prezes p. Marian Weber, oznajmiając zebranym, że Związek Straży Pożarnych R. P. z racji długoletniej służby nadał odznakę następującym strażakom: Walentemu Orchowskiemu, Edmundowi Baumertowi i Marianowi Weberowi za 20-letnią służbę, Stanisławowi Szczułkowskiemu, Władysławowi Marcysiakowi i Józefowi Kowalskiemu za 15-letnią służbę, a Józefowi Kajlingowi, Michałowi Głowickiemu, Wacławowi Galińskiemu, Stanisławowi Nowakowi oraz Władysławowi Majewskiemu za 10-letnią służbę. Odznaki wręczył w imieniu prezydenta miasta p. mgr Waniorek. Udekorowanym jak i zebranym składali życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra ojczyzny w imieniu starosty powiatowego p. mgr Przekwas, ks. kapelan Zawadzki i inni. Przystąpiono do tradycyjnego dzielenia się opłatkiem, po czym wśród gwarnej, wesołej i ochoczej pogawędki spędzono mile i przyjemnie czas. Podnieść należy jeszcze występ chóru strażackiego, który wykonał kilka pieśni i kolęd.

——«:»——

MOGILNO. (mk) Staraniem p. Świętaszczyka ze Stawisk zorganizowany został oddział Kat. Stow. Młodzieży męskiej w Chabsku pod Mogilnem. Na zebranie przybyli ks. Obarski z Mogilna i kier. szkoły Draski z Chabska. Po zapoznaniu obecnych ze statutem uchwalono utworzyć oddział K. S. M. i wybrano do zarządu pp.: Świętaszczyka ze Stawisk — prezesem, T. Paternogę — sekretarzem i H. Przybylskiego — skarbnikiem.

Robotnik nadział się na widły.

Mogilno. (mk) Straszny wypadek miał miejsce w maj. Golędzinowo w czasie młócenia zboża. Przy młóceniu zatrudniony był 25-letni Antoni Michałowski. Robotnik, chcąc się popisać wobec innych swymi akrobatycznymi sztuczkami, po skończonej pracy rzucił ze stogu na ziemię widły, a sam skoczył z wysokiego stogu na dół i wpadł na widły, na które się nadział. Michałowski doznał przebicia brzucha i nóg. Stan jego jest bardzo poważny ze względu na niebezpieczeństwo zakażenia krwi.

——«:»——

KRUSZWICA. Związek Inwalidów Wojennych obchodził swój tradycyjny wieczorek, połączony z łamaniem opłatka. Na wstępie przemawiał prezes koła p. Fr. Szymczak. Uroczyste łamanie opłatka rozpoczął ks. wik. Łój pięknym przemówieniem. Dalej przemawiali prezes okręg. zarządu p. Lewandowski z Torunia. Stoły były suto zastawione.

— Grypa dotarła już do Kruszwicy. Codziennie słyszy się o wypadkach zachorowania.

TRZEMESZNO. (mk) Kat. Stow. Młodzieży męskiej urządziło tradycyjną uroczystość łamania się opłatkiem. Po przemówieniach ks. prob. Sarniewicza i ks. asyst. Smaruja dzielono się opłatkiem. Po wspólnej kawie wręczono ks. prob. Sarniewiczowi kwotę 50 zł na zakupienie świec elektrycznych dla miejscowej katedry.

KWIECISZEWO. (mk) P. hr. Dąmbska w pobliskim maj. Żabno urządziła swym pracownikom miłą uroczystość gwiazdkową. Wiejskie dzieci przygotowały szereg pięknych deklamacyj i kolęd, po czym przy choince odbyło się obdarowywanie 40 dzieci łakociami. Na zakończenie młodzież odegrała przedstawienie amatorskie i odśpiewano „My chcemy Boga".

PAKOŚĆ. (mk) Do składu rzeźnickiego p. Tretyna przywieziono mięso z rzeźni. W chwili, kiedy pomocnik wyszedł ze składu na ulicę, nieznany osobnik wyniósł ze składu całą ćwiartkę wołowiny wagi ok. 1 ctr.

ŻNIN. W święto Trzech Króli odbyło się w Domu Kat. zebranie uroczystościowe Zw. Inwalidów Wojennych. Przewodniczył prezes p. P. Mnichowski, wygłaszając przemówienie wstępne. Referat o wolności wygłosił przedstawiciel naszego pisma w Żninie p. Kolaszewski, deklamację zaś syn prezesa Janusz Mnichowski. W drugiej części programu wręczono piękny dyplom skarbnikowi p. St. Kuchcińskiemu za jego długoletnią, pozytywną pracę. Po okolicznościowym przemówieniu prezesa, odznaczony skarbnik wypowiedział gorące słowa podziękowania. Poza tym głos zabierali pp.: Ostrowski, Furmanek, Konieczyńska, Rothe i W. Mnichowski. Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Rotę".

— Związek małżeński zawarli ostatnio pp. M. Wrombel - Żnin z G. Paczkowską - Bydgoszcz i P. Owczarzak - Annowo z J. Brzykcówną - Szczepanowo. „Szczęść Boże".

ŁABISZYN. (c) Przed Sądem Grodzkim w Łabiszynie odpowiadali małżonkowie Adam i Łucja Urbańscy z Mamlicza za trzy kradzieże. Ponieważ Adam Urbański był kilkakrotnie karany, jako recydywistę skazano go na rok więzienia, żonę jego zaś na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem.

— **Obywatelstwo Łabiszyna i okolicy usilnie zabiega o utrzymanie sądu grodzkiego w Łabiszynie.** Odbyto szereg zebrań i uchwalono rezolucje protestacyjne.

KCYNIA. (c) **Dnia 3 bm. na stacji kolejowej** w Kcyni ze stojącego wagonu naładowanego węglem, dokonano kradzieży węgla na szkodę spółdzielni rolniczej w Kcyni. Jako sprawców kradzieży posterunek policji w Kcyni ujął małoletnich: Mariana i Stanisława Szczepańskich oraz Mieczysława i Czesława Szewczugów, zamieszkałych w Kcyni.

SZUBIN. (c) **Uroczystości związane z 20-letnią rocznicą odzyskania wolności** — oswobodzenia Szubina zostały przełożone na dzień 22 bm. W dniu 11 bm. o godz. 9 odbędzie się tylko msza żałobna w kościele parafialnym za poległych obrońców Szubina.

— Sekretarz sądu grodzkiego w Szubinie p. Smolka uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie upadł na ul. 3 Maja tak nieszczęśliwie, że doznał złamania nogi.

Szubin pod znakiem 20-lecia wyzwolenia.

Pod wysokim protektoratem wojewody pomorskiego Raczkiewicza i dcy Okręgu Korpusu gen. Tokarzewskiego urządzają zrzeszone związki kombatanckie wraz z całym społeczeństwem Szubina i okolicy w dniach 21 i 22 bm. w Szubinie zjazd byłych dowódców powstania i powstańców spod Szubina — dla uczczenia 20-lecia wyzwolenia. Obchód połączony będzie z odtworzeniem historycznego ataku na Szubin w dniu 11 stycznia 1919 r., odsłonięciem nowego pomnika poległych i odprawą b. dowódców. Komitet obchodu zwraca się do wszystkich b. dowódców i powstańców frontu nadnoteckiego o liczne wzięcie udziału w uroczystościach szubińskich, które po 20 latach będą rzewnym wspomnieniem chwil przeżytych na froncie wojennym.

——«:»——

WĄGROWIEC. (gr) Ub. niedzieli Akademickie Koło Pałuczan urządziło kulig do Łekna, skąd po gorącej kawce z pączkami i wesołej zabawie wszyscy w doskonałym nastroju powrócili do domu.

——«:»——

PRUSZCZ. Tradycyjnym zwyczajem zebrali się liczni członkowie Kat. Stow. Młodzieży Męskiej i druhny z oddziału żeńskiego K. S. M. w salce szkolnej, by wspólnym obchodem gwiazdkowym uczcić rocznicę Narodzenia. Po odśpiewaniu kolędy zabrał głos ks. prob. Schwanitz i omówił znaczenie obchodu gwiazdkowego, po czym nastąpiło wspólne składanie życzeń i łamanie opłatka. Podczas kawki przybył gwiazdor, który rozweselił wszystkich, przynosząc różne dary (ks. prob. Schwanitz, który od dłuższego czasu marzy o samochodzie, otrzymał czekoladowego Fiata) i... dowcipne przestrogi moralne. Na dalszy program obchodu złożyły się deklamacje, wygłoszone przez pp. Piotrowskiego, Filipowicza i Szefsa oraz wspólny śpiew kolęd. Z burzą oklasków spotkał się dialog: „Szczepko i Tońko", przeprowadzony przez pp. Chabowską i Kitowską. Wieczorek zakończyły tańce.

— Piękną tradycję łamania się opłatkiem na wspólnym obchodzie gwiazdkowym podtrzymuje również chór kościelny św. Cecylii. Przy jarzącej się choince odśpiewano kilka kolęd. Był również gwiazdor, który wśród powszechnej wesołości, nie szczędząc razów, rozdzielił moc podarków. Całość była podniosła, uroczysta, w nastroju rodzinnym.

CHEŁMŻA. Kat. Stow. Robotników Polskich, oddz. w Chełmży przejawia od dłuższego czasu ruchliwą działalność społeczną i kulturalną. Własnymi siłami wystawiono w dniu 1 bm. w sali Domu św. Józefa sztukę sceniczną p .t. „Kachna". Impreza ta udała się w zupełności, przy czym sala wypełniona była po brzegi. Na szczególne wyróżnienie zasługiwał występ p. Jana Styczyńskiego w roli Jakuba, włościanina.

— Jak się dowiadujemy, syn znanego i cenionego obywatela tut. p. Hieronim Michalski, wychowanek gimnazjum human. w Chełmży, ukończył na uniwersytecie poznańskim studia filozofii z wynikiem dobrym. Podczas swego pobytu w Poznaniu został współlaureatem nagrody literackiej miasta Poznania. Ponadto — jak się dowiadujemy — Fundusz Kultury Narodowej J. P. w Warszawie przyznał p. mgr. Michalskiemu za wybitne prace na polu literackim stypendium na dalsze studia oraz na napisanie pracy doktorskiej.

CHEŁMNO. (lm) W piątek 6 bm. odbył się w holu urzędu poczt. i telegrafów obchód gwiazdkowy funkcjonariuszy pocztowych. Obchód otworzył pięknym przemówieniem p. naczelnik Świątkiewicz. Po składaniu wzajemnych życzeń, w atmosferze serdeczności i odśpiewaniu kolęd obdarowano się wzajemnie upominkami. Następnie zasiedli wszyscy do suto zastawionych stołów.

JABŁONOWO. (jl) Napadu rabunkowego dokonano na niej. Kłosowskiego z Cichego, który wracając z jarmarku w Jabłonowie, posiadał przy sobie 180 zł za sprzedaną krowę. Napastnicy, których było kilku, najpierw K. dotkliwie pobili, po czym zrabowali mu całą posiadaną gotówkę.

WĄBRZEŹNO. Kino Słońce: „Słowiczek".

— W tych dniach udało się naszej dzielnej policji ująć groźną szajkę złodziejską, która dokonywała od dłuższego czasu w mieście i okolicy różnych kradzieży z włamaniem. Są to notoryczni złodzieje, którzy niedawno opuścili mury więzienne. Nazwisk narazie ujawnić nie możemy.

— W niedzielę 8 bm. odbyło się w lokalu p. Napierały walne zebranie Kółka Rolniczego Wąbrzeźno. Zebranie zagaił prezes p. Putynkowski. Sprawozdanie z działalności zarządu złożyli prezes, sekretarz i skarbnik. Ustępującemu zarządowi nie udzielono absolutorium, gdyż komisja rewizyjna nie wykonała obowiązków rewizji kasy. Nowy zarząd ukonstytuował się jak następuje: prezes p. Putynkowski, zastępca p. Gaszyński, skarbnik p. F. Dąbrowski, bibliotekarz p. Czerwiński, rewizorzy kasy pp. Pszczółkowski, Piskor i Marszałek, poczet sztandarowy pp. Ramutkowski, Wierzbowski i Walter, delegaci do rady powiatowej pp. Gaszyński i Kurzyński.

DZIAŁDOWO. (jl) Właściciel taksówki samochodowej p. A. Kuklinowski z Brodnicy, jadąc ze swym bratem Bronisławem i p. Płotką z Działdowa, na szosie pomiędzy Lidzbarkiem a Działdowem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi wskutek uszkodzenia kierownicy. Kierujący samochodem p. K. odniósł poważne obrażenia ogólne i znajduje się w szpitalu. Dwaj pozostali odnieśli lżejsze obrażenia.

NOWEMIASTO. K. S. M., oddział Nowemiasto, urządziło w świetlicy własnej uroczystą „gwiazdkę", połączoną z wieczorkiem. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem pieśni i odprawieniu kolędy przez ks. Wilamowskiego, po czym przystąpiono do dzielenia się opłatkiem. Dalszy program uroczystości wypełniły występy K. S. M. i koncert orkiestry pod kierownictwem p. Nowakowskiego.

SĘPOLNO KR. W ub. sobotę rezerwiści w Sypniewie obchodzili uroczyście swój doroczny opłatek. P. Nalikowski wygłosił przemówienie, a p. Warwas wypowiedział piękną deklamację religijną, po czym nastąpiła zabawa taneczna.

— Kosztem Opieki Rodzicielskiej obchodziła uroczyście gwiazdkę szkoła w Lubczy. Dziatwę obdarzono podarkami, zakupionymi za uzbierane i sprzedane przez dzieci nasiona. Przemówienia, deklamacje i odśpiewanie kolęd umiliły uroczystość.

— Krucjata Eucharystyczna i Dzieło św. Dziecięctwa Jezusowego urządziły w święto Trzech Króli w Sępolnie piękną uroczystość misyjną, osobno dla dzieci i osobno dla rodziców i dorosłych. Chór odśpiewał kilka pięknych kolęd pod batutą p. naucz. Kamprowskiego. Ks. radca Grudziński mówił o wielkim znaczeniu pracy misyjnej dla rozszerzenia królestwa Bożego i dla Polski. Członkowie obu organizacyj zadeklamowali kilka wierszy i odegrali 2 sztuczki sceniczne p. t. „Zaczarowany flecik" i „Jasełka". Zebrane wolne datki przeznaczono na cele misyjne. Na zakończenie uroczystości odśpiewali zebrani „Anioł pasterzom mówił".

CHOJNICE. (s) W święto Trzech Króli w Chojnicach odbył się tradycyjny wieczorek gwiazdkowy wśród funkcjonariuszów państw. Po przywitaniu wszystkich gości przez przewodniczącego p. Nowaka, okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. Dysarz, przełamawszy się opłatkiem, po czym dzieci popisywały się deklamacjami. Miłą niespodzianką dla zebranych był gwiazdor, który nie tylko paczkami sprawił radość dziatwie, ale humorem bawił gości. Po wspólnej kawie nastąpiła zabawa towarzyska.

— Dnia 7 bm. z mieszkania Salomei Błocińskiej skradziono większą ilość bielizny pościelowej, ogólnej wartości 100 zł.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: Apteka pod Orłem, 3 Maja 37, tel. 1360; Apteka pod Gryfem, Legionów 33, tel. 1524.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Premiera".
Gryf: „Marnotrawna córka".
Orzeł: „Znachor."

— **Samobójstwo 68-letniego starca.** Zamieszkały przy placu 23 Stycznia 32 — 68-letni szewc Fryderyk Luft popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Zawiadomiona o wypadku policja przybyła natychmiast do mieszkania denata, lecz wszelka pomoc okazała się daremną. Staruszek już nie żył. Przyczyny desperackiego kroku dotąd nie ustalono.

— **W sześciu okręgach zgłoszono protesty wyborcze.** Jak się dowiadujemy, protesty wyborcze w Grudziądzu zgłosili: 1. Stronnictwo Narodowe w okręgu II, 2. P. P. S. w okr. VII, VIII i X, 3. Nar. Partia Rad. w okr. V i VIII. O ile zgłoszone protesty znajdą uznanie czynników kompetentnych, wyznaczonoby w wymienionych okręgach ponowne wybory.

— **Nowa fala kradzieży.** Zamieszkały przy ul. św. Wojciecha 18 Jan Piórkowski zgłosił w komisariacie P. P. kradzież różnych sprzętów domowych, ogólnej wartości 200 zł. Kradzieży tej dokonał syn jego Wincenty, zam. przy ul. św. Wojciecha 37. Oswaldowi Szczuce (św. Wojciecha 41a) skradziono z kieszeni w czasie jego pobytu w restauracji Rezmera 15 zł. Na wieczorku Sokoła w „Tivoli" skradziono Helenie Kitowskiej (Forteczna 22) torebkę z zawartością, pozostawioną na stole podczas tańca. Jako sprawcę przytrzymano młynarza Alojzego Kminikowskiego z Wiąga w powiecie świeckim. Torebkę oprócz drobnej kwoty gotówki zwrócono poszkodowanej.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 10 stycznia 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Gryfem, Starowiejska, tel. 51-29.
Świętojańska, vis a vis komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego. Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—«:»—

REPERTUAR KIN

Bajka: „Postrach Mongolii".
Lido: „Królewna Śnieżka".
Lily-Cybulonia: „Czardasz, tokay i miłość".
Morskie Oko: „Tajemniczy przeciwnik".
Miraż-Orłowo: „Prokurator Alicja Horn".
Polonia: „Moi rodzice rozwodzą się".
Zorza-Grabówek: „Gehenna".

— **Kaszuby mówią...** Wieczór dyskusyjny na temat „Kaszuby mówią", jaki się odbędzie staraniem Tow. Przyj. Nauk w Gdyni w sali Izby Przem.-Handl. w piątek 20 bm. o godz. 20, poprzedzi odczyt mgr. T. Makarewicza, socjologa, który w czasie rocznej naukowej wędrówki po Wybrzeżu, z ramienia Inst. Bałtyckiego zapoznał się doskonale ze sposobem życia, obyczajami, nastrojami i dolą Kaszubów. Wstęp na wieczór tylko za zaproszeniami, które wydaje się w Instytucie Bałt., Świętojańska 23, II ptr. w godzinach urzędowych, tj. od 8—15.

— **Walne roczne zebranie Zw. Powst. i Woj. O. K. 8.** Zarząd placówki w Gdyni zawiadamia, że walne zebranie odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz 15 w lokalu TBO na Grabówku, Morska 93, blok G, 5 wejście 1 piętro.

— **Zaprzysiężenie rzeczoznawców portowych.** W Izbie Przem.-Handl. odbyło się zaprzysiężenie nast. rzeczoznawców na obwód portu gdyńskiego: p. inż. Aleksandra Eggerta w charakterze rzeczoznawcy jakościowego produktów górniczych, p. Franciszka Gulkowskiego w char. rzecz. węgla, sposobu załadowania i dyspaszera szkód w wyniku załadowania lub właściwości węgla, p. dr. Leona Elżanowskiego w char. rzecz. przetworów ziemniaczanych oraz p. Stanisława Moszyńskiego w char. rzecz. płodów i przetworów rolnych, chmielu, słodu i krochmalu.

— **Zgon ofiary wypadku.** Jak się dowiadujemy teść konsula Rosina p. Kühl, który został ranny w katastrofie samochodowej pod Oliwą zmarł na skutek odniesionych ran.

— **Autor „Lata w Nohaut" w Gdyni.** Na 82 wieczorze czwartkowym 12 bm. wystąpi Jarosław Iwaszkiewicz, który wypowie odczyt o Karolu Szymanowskim. Świetny narrator, w formie improwizowanej, opowie słuchaczom dzieje poznania Szymanowskiego, ich przyjaźni i wpływu kompozytora na twórczość muzyczną w Polsce.

— **Uczony polski jedzie z odczytami do krajów bałtyckich.** Po niedawnej wizycie **prof. N. Ahnlunda ze Sztokholmu w Polsce** i jego tournée odczytowym, notujemy obecnie nowe przedsięwzięcie tego rodzaju, tym razem ze strony polskiej, podjęte staraniem **Instytutu Bałtyckiego.** Mianowicie znany w świecie naukowym Polski i zagranicy uczony lwowski, **prof. Czekanowski,** twórca szkoły lwowskiej w antropologii, współpracownik licznych instytucyj naukowych, m. in. Instytutu Bałtyckiego w Gdyni, a w szczególności czasopisma angielskiego „Baltic and Scandinavian Countries", na zaproszenie tamtejszych sfer naukowych **wyjeżdża w lutym do krajów bałtyckich i skandynawskich,** celem wygłoszenia serii odczytów.

Podróż prof. Czekanowskiego obejmie z **Gdyni, Berlin, Szwecję, Helsinki oraz Estonię.** W Szwecji, na specjalne zaproszenie tamtejszych sfer uniwersyteckich, wygłosi prof. Czekanowski odczyty w ośrodkach akademickich: **Sztokholmie, Upsali i Lundzie.** Tematem jego odczytów będzie **„Struktura antropologiczna Europy"** i inne pokrewne zagadnienia.

— **Nowa linia regularna w porcie gdyńskim.** Dnia 5 bm. przybył po raz pierwszy z portów południowego Pacyfiku do Gdyni statek linii Knutsen Line „John Bakke". Statek powyższy zainaugurował nową linię regularną między Gdynią a portami Południowego Pacyfiku. Maklerem nowej linii regularnej jest firma „Bergtrans".

Izba Morska rozpatrywała awarię „Warszawy".

Gdynia. Izba Morska rozpatrywała sprawę awacji „Warszawy", która jak to już donosiliśmy zderzyła się 22 ub. m. ze statkiem Christian Russ.

Przesłuchani zostali kapitan Ćwikliński, dowódca „Warszawy". I oficer Lewkowicz i 2 marynarzy, którzy byli na pokładzie podczas wypadku.

Oskarżycielem był kapitan Maciejewicz-Matyjewicz. Sprawę rozpatrywali sędzia Michnik, ławnicy kapitanowie Górski, Niewiarowicz, Szworc i kapitan Marynarki Wojennej Kossakowski. Izba Morska wydała orzeczenie, w którym uznała, że dowództwo „Warszawy" nie ponosi żadnej winy.

Czerwone piąstki.

Gdynia. Podajemy poniżej garść dalszych szczegółów o tzw. **„aferze czerwonego harcerstwa"** w Małym Kacku. Oto jak wiadomo, **Tur rozwijał się w Gdyni całkowicie swobodnie.** Zwracano nawet naszą uwagę, jak to się dziać może, że **w blokach miejskich pozwolono na urządzenie świetlicy** TUR'u, która bodajże do tej pory swobodnie funkcjonuje?

Działalność TUR'u nie ograniczyła się do dorosłych. Objęła także dzieci, które zorganizowano w tzw. czerwonym harcerstwie. Pisaliśmy o tym bardzo obszernie przed kilku miesiącami, przytaczając **„przykazania" czerwonych harcerzyków** i alarmując opinię publiczną, że terenem tej działalności jest właśnie, akurat Mały Kack, położony na granicy Wolnego Miasta Gdańska. Dzieci polskie tam mieszkające nie mogą więc (nigdzie — ale już zwłaszcza na granicy) być wychowywane w duchu ideologii, **która im każe podnosić zaciśnięte piąstki z międzynarodowym, czerwonym pozdrowieniem!**

Czerwone harcerstwo w Małym Kacku było kierowane przez hufcowego, mianowanego przez władze TUR'u w Gdyni, 29-letniego Stanisława Grabowieckiego, żonatego od roku, który ukończył 5 klas gimnazjum.

Od dłuższego już czasu opowiadano sobie **drastyczne szczegóły o dziwnych metodach wychowawczych** stosowanych wśród czerwonych harcerek, które już od 8 roku życia przyjmowano do świetlicy. Odbywały się tam **zabawy w chowanego, oraz w tzw. „bombę",** podczas której **gaszono światło.** W tych „bombowych" ciemnościach dziewczynki narażone były na takiego rodzaju „zabawy dodatkowe", że rodzice, którzy się o tym dowiedzieli, zawrzeli oburzeniem. Władze TUR'u, dowiedziawszy się o tym, przeprowadziły podobno w pełnej dyskrecji badania, **po czym wkroczyły i władze państwowe.** Hufcowy — wedle opowiadań dzieci — przychodzić miał czasem na ćwiczenia nietrzeźwy, **z butelką w kieszeni.** Dziewczynki, które nie chciały się „bawić w bombę", zagrożone były **złymi stopniami ze „sprawności fizycznej",** inne przeciwnie **otrzymywały awanse.** Poza ćwiczeniami i zabawami dzieci musiały wysłuchiwać rad, **aby się nie spowiadały, nie śpiewały kolęd** itd. Ze względu na dobro śledztwa nie możemy podawać opowiadań dzieci i rodziców. Hufcowy został aresztowany i rozprawa sądowa wyświetli całokształt tej smutnej afery.

Na marginesie jej warto zaznaczyć, że w Gdyni **nie tylko dziewczynki, lecz i chłopcy winni być otoczeni opieką szczególną rodziców.** Bliskość „państwa bojaźni Bożej", gdzie szerzyła się ideologia Eulenburgów i Röhm'ów, przyczynia się dużo do tego, że kursują na tym tle opowieści rozliczne.

Walne zebranie
Pomorskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego

Toruń, 10. 1. W sali posiedzeń Domu Społecznego odbyło się wczoraj walne zebranie Pomorskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w obecności przedstawicieli władz i urzędów. W zebraniu wzięli udział delegaci rzemiosła i przemysłu z całego Pomorza.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Izby Rzemieślniczej w Toruniu p. Szulca wygłoszono szereg przemówień powitalnych. W imieniu p. Wojewody Pomorskiego powitał zjazd nacz. Barciszewski, poza tym przemawiali delegat Związku Izb Rzemieślniczych p. Nawrocki oraz kurator Okr. Szkolnego Pom. dr Ryniewicz.

Wyczerpujący referat o roli dla rzemiosła i przemysłu na Pomorzu — Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego wygłosił dyrektor Izby Rzemieślniczej w Toruniu p. mgr. Frankowski. W miejsce dotychczasowego Pomorskiego Instytutu Rzemieślniczego konstytuuje się obecnie Pomorski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy, którego działalność będzie znacznie rozszerzona. Do zadań Instytutu będzie należało m. in. organizowanie kursów zawodowych jak również odczytów i wykładów, wydawanie i popieranie odpowiednich czasopism fachowych, współdziałanie z władzami państwowymi oraz propagowanie wytwórczości rodzimej.

O pracach bieżących Instytutu i programie działalności na najbliższą przyszłość wygłosił następnie referat inż. S. Borucki.

Z kolei wygłosił przemówienie delegat ministerstwa Przemysłu i Handlu p. radca Piskorski, życząc w zakończeniu rzemiosłu i przemysłowi pomorskimu pomyślnego rozwoju.

Po krótkiej przerwie dokonano wyboru władz instytutu, tj. zarządu i komisji rewizyjnej.

Po przyjęciu przez walne zebranie budżetu Instytutu posiedzenie zamknięto.

Związek Powstańców Wlkp.
przy stole obrad.

Toruń. Przy bardzo licznym udziale członków odbyło się miesięczne zebranie oddziału toruńskiego Związku Powstańców Wielkopolskich. Zebraniu przewodniczył prezes p. Skrzypczak.

Bardzo obszerne sprawozdanie ze zjazdu powstańców wielkopolskich, jaki odbył się w dniu 27 grudnia 1938 r. w Poznaniu, złożył komendant p. Kwies stwierdzając, że delegaci placówki toruńskiej w liczbie 100 osób zaprezentowali się bardzo okazale.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa zaświadczeń niepodległościowych, które referaty historyczne wystawiają z wielkim spóźnieniem. Opóźnienia takie narażają niekiedy niepodległościowców na przykrości, a niekiedy nawet na utratę posady. Pilna ta sprawa wymaga rozpatrzenia przez czynniki kompetentne, by w wypadkach niełudzących wątpliwości, zaświadczenia wystawiano niezwłocznie, zwłaszcza bezrobotnym i tym zatrudnionym, od których zaświadczeń zażądano. Trudności, jakimi tłumaczą się referaty historyczne, są do pokonania. Z wielką pomocą, w wypadkach wątpliwych, może przyjąć Związek Powstańców Wielkopolskich.

Z drugiej zaś strony instytucje zatrudniające niepodległościowców powinny wykazać więcej zrozumienia i nie zwalniać z pracy tych, którzy chwilowo nie są w stanie zadośćuczynić wymaganym formalnościom. Takimi zasadami winno kierować się także Woj. Biuro Funduszu Pracy.

Młodzież znajdzie zatrudnienie
w warsztatach rzemieślniczych.

Toruń. W okresie przedświątecznym informowaliśmy naszych Czytelników o powstaniu w Toruniu przy ul. Sukienniczej świetlicy dla bezrobotnej młodzieży, która wyrabiała w niej różne zabawki. Przedmioty wykonane przez młodzież cieszyły się wielkim zbytem wśród mieszkańców Torunia. Ogólna wartość wykonanych przedmiotów przez naszą młodzież przekroczyła kwotę 700 zł.

Obecnie dzięki inicjatywie Tow. Świetlic Charytatywnych istnieje projekt utworzenia spółdzielni, która rozpocznie na dużą skalę produkcję zabawek, pomocy naukowych oraz sprzętu sportowego jak sanie, kajaki, narty itp.

Ponieważ brak większej gotówki uniemożliwia rozszerzenie warsztatów, kierownictwo ich zwróciło się do szeregu zamożniejszych obywateli miasta Torunia z prośbą o zasilenie finansów w formie udziałów. Powyższy apel wywołał zrozumienie wśród obywateli miejscowych, którzy zgodzili się wpłacić na ten cel 200-złotowe udziały.

Jak się dowiadujemy obecnie, młodzież wykonuje w warsztatach pomoce naukowe jak: linie, kątomierze, trójkąty, kątowniki itp. Jesteśmy przekonani, że szkoły zamówienia swe na powyższe pomoce naukowe kierować będą do warsztatów młodzieży Tow. Świetlic Charytatywnych.

—«:»—

— **Ze Związku Pań Domu.** W środę, dnia 11 bm. punktualnie o godz. 17,35 w lokalu Związku ul. Krzyżacka 6, I. p, odbędzie się miesięczne zebranie, połączone z wystawą kosmetyki oraz galanteryjną. Po zebraniu herbatka towarzyska. Ze względu na różne bardzo ważne zagadnienia i projekty oraz program pracy na przyszłość Zarząd prosi uprzejmie o liczny udział pań-członkiń.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 10 stycznia 1939 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Orłem — śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.

Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej. Poniedziałek: dr Pryliński, ul. Pułaskiego 7, tel. 15-10(dyżur od godz. 20—8).

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 1446.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Ułan księcia Józefa"
As: „Serce matki"
Mars: „Rosalie".
Świt: „Moi rodzice rozwodzą się".

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** Najbliższe przedstawienie przepysznej komedii muzycznej Ryszarda Ruszkowskiego, w adoptacji muzycznej Tadeusza Sygietyńskiego pt. „Jadzia wdowa" odbędzie się w czwartek 12 bm. o godz. 20. Udział w przedstawieniu bierze cały zespół teatru oraz pełny skład orkiestry wojskowej. Bilety wcześniej do nabycia w drogerii „Foto-Szady", Rynek Staromiejski 33, tel. 10-25.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Wtorek, 10 bm. godz. 19: „Jadzia wdowa"; środa 11 bm. godz. 19: „Pastorałki Pomorskie"; czwartek, 12 bm. godz. 20: „Jadzia wdowa".

— **„Macierz a Polonia Zagraniczna".** W nadchodzącą środę 11 bm. o godz. 18 w kasynie oficerskim przy ul. Żeglarskiej urządza okręg pomorski TPPZ w porozumieniu z Tow. Wiedzy Wojskowej odczyt pt. „Macierz a Polonia Zagraniczna", który wygłosi dyr zarz. gł. TPPZ St. Gąsiorowski. Odczyt ten będzie pierwszym w tegorocznym „miesiącu propagandy zagadnień Polonii zagranicznej" i „Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego za granicą". Miesiąc ten rozpoczyna się 15 bm.. Na zebraniu w dniu 11 bm. obok ciekawego odczytu p. Gąsiorowskiego omówiony zostanie całokształt akcji propagandowej i zbiórkowej na terenie całego Pomorza. Zarząd okręgu pom. TPPZ zaprasza wszystkich członków jak i sympatyków na powyższe zebranie. Wstęp wolny.

— **Msza św. żałobna za spokój duszy śp. Romana Dmowskiego.** W ub. sobotę, 7 bm. o godz. 9 rano w kościele św. Jakuba w Toruniu została odprawiona urczysta Msza św. żałobna za spokój duszy śp. Romana Dmowskiego. Żałobne „Castrum doloris" przed Mszą św. odprawił ks. Falkowski wraz z ks. prof. Smaglińskim. Po żałobnych egzekwiach, przy symbolicznym katafalku, Mszę św. żałobną odprawił ks. kan. Kozłowski w asyście księży Weltrowskiego i Falkowskiego. W niedzielę, 8 bm. o godz. 12,30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbyła się uroczysta akademia żałobna.

— **Cenne premie dla zasłużonych pracowników P. F. W. G.** Z inicjatywy zasłużonego dla klubu i fabryki, prezesa KS. Polskiej Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy w Toruniu, kier. warsztatów p. Pawlaczyka, odbyła się w sobotę w sali „Tivoli" uroczystość gwiazdkowa 300 pracowników i pracownic fabryki. Po zagajeniu przez prezesa klubu, nastąpiło wspólne łamanie się opłatkiem, po czym dyrektor fabryki p. Libert po krótkim przemówieniu wręczył 19 wyróżnionym ,pracownikom i pracownicom dyplomy zasługi. Odznaczeni pracownicy otrzymali 50 zł. premie, pracownice podwyżkę zarobku, przodownicy brygad zaś zegarki, wartości 140 zł. W dalszym ciągu uroczystości zespół aktorski klubu pod kier. p. Stańczyka wykonał szereg deklamacji i monologów. Wspólna zabawa, zakończyła tę piękną uroczystość.

— **Obchód gwiazdkowy inwalidów wojennych.** W ub. niedzielę, dn. 9 bm., Związek Inwalidów Wojennych Koło Toruń urządził swój tradycyjny obchód gwiazdkowy. Uroczystość zagaił prezes Maciejewski, witając członków Koła, rodziny i dziatwę, która przybyła bardzo licznie. Po odśpiewaniu kolędy „W żłobie leży", dzieci odegrały „Jasełkę", w której złożyły hołd Bożej Dziecinie. Z kolei obdarowano dzieci wartościowymi paczkami. W godzinach wieczornych odbył się w miłym nastroju wieczorek towarzyski.

— **Na biedne dzieci m. Torunia** na ręce p. prez. Roszej wpłacili pp.: dyr Prawdzić Layman — 10 zł, Józef Sojecki — 10 zł, Felicja Gajewska — 5 zł, inż. Chwalibogowski — 20 zł.

— **Ćwiczenia gimnastyczne wioślarzy toruńskich.** Wydział sportowy Toruńskiego Klubu Wioślarskiego podaje do wiadomości, że po okresie świątecznym rozpoczną się w dalszym ciągu lekcje gimnastyki. Ćwiczenia odbywać się będą w sali Okręgowego Ośrodka WF w poniedziałki i piątki od godz. 20 do 23,30. Uprasza się wszystkich członków Klubu o liczny udział w tych lekcjach gimnastycznych.

— **Byłych Ochotników Armii Polskiej** uprasza się o podanie adresu (w drodze pisemnej) celem założenia Związku w Toruniu, z polecenia Zarządu Głównego w Warszawie. Zdzisław Fogl, por, mar. rez., Toruń, Legionów 22.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 10 stycznia 1939 r.

KALENDARZYK

Dziś: Wilhelma.
Jutro: Hygina, pap., Honoraty.
Wschód słońca o godzinie 8.8.
Zachód słońca o godzinie 16.8.

Stan pogody.

Ciepło i niewielkie przejaśnienia.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w całej Polsce panowała pogoda pochmurna i miejscami mglista przy silnych i porywistych wiatrach z kierunków zachodnich. W dzielnicach wschodnich padał śnieg, a na pozostałym obszarze kraju — deszcz ze śniegiem. Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch —4 st. przy chmurnym niebie i umiarkowanym wietrze północno-zachodnim, Pop Iwan —11 st. przy silnej zamieci śnieżnej z zachodu. Dziś rano w Bydgoszczy stosunkowo ciepło i pochmurno. Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda ciepła, pochmurna i miejscami mglista. W ciągu dnia niewielkie przejaśnienia.

Termometr wskazywał dziś rano

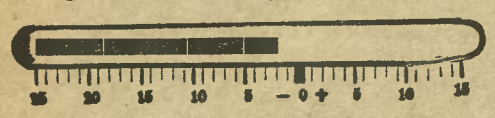

DYŻURY NOCNE APTEK od 9—15 stycznia br.:

1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek M. Piłsudskiego 1.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Salon Bydgoski".

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

Specjalny skład nut — Bydgoszcz, ul. Gdańska 34.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

We wtorek, 10 i w środę, 11 bm. o godzinie 20 powtórzenie rewii sylwestrowej układu M. Domosławskiego z udziałem całego zespołu.

W czwartek, 12 bm. o godz. 20 sztuka H. Gobscha **„WRÓBLE GNIAZDO"** z udziałem Domańskiej, Koronkiewiczówny, Dębicza, Kuźmińskiego, Malatyńskiego i Szafrańskiego.

W całej pełni odbywają się przygotowania do nowej operetki, która już za kilka dni wejdzie na repertuar naszego teatru. Będzie nią piękna, melodyjna i niemal wszystkim znana **„KRYSIA LEŚNICZANKA".** W roli Krysi ukaże się ulubienica publiczności Hanka Wańska, oraz nowo pozyskana siła Janina Tadrowska. Helena Krzywicka, Klara Korowicz, Kazimierz Dembowski, Marian Domosławski, Edward Kowalczyk, Stefan Lochman, Skirgiełło-Jacewicz, Stanisław Winczewski. Balet na czele z Wacławem Zwolińskim i Wandą Bończą odtańczy „taniec cygański" i walc. Całość reżysersko opracowuje niezawodny Marian Domosławski. Strona muzyczna spoczywa w rękach kapelm. Pawła Kuczery. Nowe kostiumy i dekoracje przygotowują pracownie teatru pod kierownictwem Przeradzkiej i Jędrzejewskiego. Premiera została wyznaczona na sobotę, 14 bm. Zniżki na premiere są ważne.

Z dniem 10 stycznia, to jest we wtorek rozpoczyna u nas

w KAWIARNI POD ORŁEM

gościnne występy (n-120

p. Wacław Jankowski

znakomity humorysta-komik jedyny w Polsce.

— **Jak pączki** — to **tylko** od **Szmeltera.** Najmodniejsza kawiarnia w Bydgoszczy ul. Gdańska 30. (24520

— **Ślub.** W dniu 26 grudnia w kościółku siernieckim pobłogosławiony został związek małżeński panny Ireny Machnikowskiej, córki znanego przemysłowca, właściciela „tartaku Mariańskiego", z doktorem chemii p. Stefanem Obarskim z Bydgoszczy. Nowożeńcom „Szczęść Boże!"

Puszczono nową „kaczkę" o Bydgoszczy

(n). Po bujdach zmyślonych przez korespondentów prasy zamiejscowej, np. ostatnio o jakiejś sekcie, której agenci w Bydgoszczy mieli sprzedawać **bilety upoważniające do wstępu do „arki Noego"** (takich naiwnych u nas, na szczęście, nie ma), puszczono nową kaczkę dziennikarską — o Bydgoszczy.

W tygodniku kaszubskim „Kleka" — wychodzącym w Wejherowie — ukazała się w numerze z dnia 8 stycznia br. następująca wzmianka:

W Bydgoszczy chodzi tako godka, że rzekomo żona jednego dygnitarza otrzymała z Ameryki milion złotych — za chterne kupiła w Bydgoszczy wioldzi budink za to, żeby żedom w Polsce se nie dzała krzywda.

Dziwną gwarą posługuje się ta „Kleka" — niby to jest kaszubszczyzna, a więcej język polski. Ale nie o to chodzi. Treść tej wzmianki jest bałamutna. W Bydgoszczy nie ma domów wartości miliona złotych. Dwie największe kamienice czynszowe, blisko ulicy Gdańskiej położone, oszacowane są każda na 350—400 tys. zł. „Hotel pod Orłem", poszukujący od dłuższego czasu nabywców przez ogłoszenia w prasie warszawskiej — nie znalazł dotychczas amatora z odpowiednią gotówką. W okolicy Bydgoszczy w ostatnich miesiącach nie przeprowadzono również żadnych transakcyj majątkowych. Gdzież więc ten milion ulokowano? Zresztą w naszym mieście nie ma takich wpływowych osobistości, które mogły by obronić żydostwo „w Polsce". Na drobniejszym odcinku było by to możliwym, gdyby nie czujność społeczeństwa.

A może ktoś z Szanownych Czytelników wie coś więcej o tym zagadkowym milionie?

Bydgoszcz liczy już 141.305 mieszkańców

Ciekawe dane statystyczne o wielkim rozwoju Bydgoszczy.

Z początkiem każdego roku każdy ciekawy jest dowiedzieć się czegoś bliższego o rozwoju swego miasta w minionym roku. Jaki jest przyrost naturalny, ile w Bydgoszczy mamy jeszcze żydów, ile zawarto ślubów itp.? Na wszystkie te pytania daje nam ścisłą odpowiedź postawiony na najwyższym poziomie i niezwykle sprawnie działający Wydział Ewidencji Ludności miasta Bydgoszczy, którym kieruje od szeregu lat p. naczelnik Werka. We wspomnianym urzędzie otrzymaliśmy natychmiast wyczerpujące informacje i dane statystyczne dotyczące rozwoju naszego miasta.

Stwierdzić należy przede wszystkim, że Bydgoszcz wykazuje nadal **wybitne tendencje rozwojowe** i w stosunku do innych miast tempo rozwojowe jest znacznie większe. W ciągu ostatniego roku przybyło Bydgoszczy znowu dalszych 4159 obywateli, z tego przyrost naturalny wynosi 1137, a przyrost napływowy 3022. W dniu 1 stycznia 1939 r. liczba mieszkańców Bydgoszczy wynosiła **141.305 osób,** przy czym mamy w Bydgoszczy około **130.000 katolików, 9469 ewangelików, 2042 żydów i 527 Rosjan.** Spodziewać się należy, że przy dalszym rozwoju miasta, Bydgoszcz pod koniec roku 1940 osiągnie **liczbę 150.000 mieszkańców.**

Zainteresuje również czytelników, że nadal mamy w Bydgoszczy **więcej kobiet niż mężczyzn.** I tak kobiet jest w Bydgoszczy 72.701 a mężczyzn tylko 68.604. Według narodowości **Polaków mamy 129.071, Niemców 9.673, a żydów 2.042.** W stosunku do poprzedniego roku liczba Niemców jak i żydów nieco zmalała. Poza Poznaniem Bydgoszcz jest drugim najbardziej polskim miastem Rzeczypospolitej.

Ciekawy jest fakt, że liczba małżeństw zawartych w roku ubiegłym jest o blisko 200 wyższa, aniżeli w roku poprzednim i wynosi za rok 1938 ogółem **1132.** Urodzeń żywych było również więcej a mianowicie w ciągu ubiegłego roku urodziło się w Bydgoszczy 2.783, w tym nieślubnych było 220. Pocieszającym jest fakt, że liczba zgonów zmniejszyła się w roku ubiegłym. Ogółem **zmarło w Bydgoszczy 1676 osób.** Przyrost naturalny zatem jest dość poważny.

Taki oto jest bilans cyfrowy miasta Bydgoszczy za rok 1938. Na ogół jest on dość pocieszający i zapowiadający dalszy wielki rozwój stolicy gospodarczej Pomorza.

Z akademickiego balu.

Zarząd Akadem. Koła Bydgoszczan

w towarzystwie królowej balu akademickiego — p. Heleną Boetcherówną.

Bydgoszcz umie i lubi się bawić. Dowodem tego są ostatnio liczne bale i zabawy, które gromadzą pod jeden dach doborową publiczność naszego miasta. Zwłaszcza ostatni „Reprezentacyjny Bal Akademicki", którego protektorat łaskawie przyjęli wojewoda pomorski, p. min. Raczkiewicz, J. M. rektor U. P. prof. dr Peretiatkowicz i dowódca okr. korp. VIII gen. bryg. Karaszewicz-Tokarzewski — wypadł pod każdym względem imponująco. Dwie doborowe orkiestry: studia bydgoskiego i pułku „dzieci bydgoskich" przygrywały na zmianę. Krótko po północy po tańcach salonowych przyszła kolej na polonez. W pierwszej parze szli p. starościna Suska i gen. Grzmot-Skotnicki — dowódca Pom. Bryg. Kaw. Widziano dalej p. komandora Stoklasa — dow. szkoły podchorążych marynarki woj., p. Jaraczewską, p. red. Jana Teskę, dra Chmielarskiego i wielu, wielu innych. Polonez zakończono uroczyście odśpiewaniem „Gaudeamus", którą to pieśń zaintonował „lew salonowy", p. sędzia Linettej. Bawiono się pięknie, nic dziwnego — były przecież i piękne panie, w dodatku — w pięknych toaletach. Królowa balu także była — a była nią młoda i przystojna bydgoszczanka, p. Helena Boetcherówna. Balet Teatru Miejskiego z p. Zwolińskim i p. Bończą na czele, odtańczył walc „Nad pięknym modrym Dunajem". Jednym słowem, Bydgoszcz się bawiła! Miły to był trud Akadem. Koła Bydgoszczan przy U. P. (konto PKO nr 208 661), które z prezesem kol. Sobotą, p. mgr. Formanowiczówną, Jaraczewskim i Kmerą włożyli tyle starań. Żałować należy, że dekoracja z Be-De-Te zawiodła, niestety, za to wszystko inne złożyło się na uświetnienie tej imprezy.

Zwyczaje kolędowe na Kaszubach.

„Herody", Gabriel, Christian z kijem, św. Piotr z olbrzymim kluczem, maszkary i postać niejasna „Michał Romski" krążyły cały ubiegły tydzień po wsiach i osiedlach półwyspu oraz nad brzegami otwartego Bałtyku, śpiewając frywolne pieśni i muzykując. Jest to specjalnie lubiany przez rybaków okres, gdyż „Herody" t. zw. chodzących chłopców rybackich, wnoszą wiele humoru i wesołości swymi kapitalnymi życzeniami. Chodzenie maszkar skończyło się w nocy w dniu Trzech Króli.

Zatruta czadem węglowym.

Przykre spostrzeżenie zrobiła ubiegłej niedzieli przed południem po powrocie z podróży do domu córka **wdowy Józefy Wilowskiej,** zam. przy ul. Ks. Adama Czartoryskiego 8. Zastała ona matkę swą leżącą w łóżku bez przytomności, przy czym w sypialni odczuła zapach czadu węglowego. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej udało się 50-letnią kobietę uratować. Przewieziono ofiarę zatrucia czadem karetką Pogotowia Ratunkowego do Szpitala Diakonisek.

Pożar w mieszkaniu.

Ubiegłej niedzieli o godz. 17 zaalarmowano straż pożarną na ul. Grunwaldzką nr 45, gdzie w mieszkaniu właściciela domu Wincentego Korbańskiego zapaliła się podłoga pod piecem kaflowym. Na szczęście pożar wybuchł podczas obecności domowników, którzy natychmiast wezwali straż pożarną, dzięki czemu straty powstałe przez pożar są nieznaczne. Po blisko jednogodzinnej akcji ratunkowej straż powróciła do remizy.

Nowy cennik nasion.
na rok 1939
firmy St. Szukalski w Bydgoszczy

Wyszedł z druku okazały cennik firmy St. Szukalski. Jest to jeden z najbardziej źródłowych, najbardziej wyczerpujących zagadnienie cen, a przy tym jeden z najlepiej graficznie w Polsce wydanych cenników firm nasiennych. Szczególnie rolnicy i ogrodnicy winni baczną zwrócić uwagę na wskazówki najbardziej miarodajnego cennika, rozsyłanego przez jedną z największych firm nasiennych w Polsce, firmę St. Szukalski w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy. Nadmienić należy, że omawiany cennik ma 136 stron druku — jest bogato ilustrowany i obejmuje wszelkie nasiona polne, warzyw, ziół kuchennych i lekarskich, kwiatów letnich, doniczkowych, ampułkowych, balkonowych i bylin, roślin wodnych, kaktusów, palm itp. oraz nasiona drzew liściastych, szpilkowych, owocowych i krzewów. Oprócz tego bogaty dział narzędzi pszczelarskich, preparatów chemicznych do zwalczania wszelkich szkodników roślin. Poza tym dział nawozów sztucznych pod rośliny, ogrodowe, pokojowe itp.

Bezkonkurencyjne ceny i pierwszorzędnej jakości towary każą zwrócić uwagę na wspomnianą firmę, jako jedną z najpoważniejszych firm nasiennych w Polsce. Firma St. SZUKALSKI wysyła zainteresowanym swój cennik bezpłatnie.

Cennik wykonała Drukarnia Bydgoska, Spółka Akcyjna w Bydgoszczy, ul. Poznańska 12/14.

Przeciw Grypie tabletki Togal

n194

Zaciąg ochotniczy do Junackich Hufców Pracy.

Minister spraw wojskowych zarządził zaciąg ochotniczy do Junackich Hufców Pracy na okres dwuletni mężczyzn urodzonych w r. 1919, 1920, 1921, ponadto urodzonych w r. 1922, którzy ukończyli 7 kl. szkołę powszechną.

Zwraca się zainteresowanym uwagę, że zgłoszenia przyjmuje się jeszcze do dnia 15 bm. i to od zamieszkałych w Bydgoszczy w wydziale III/3 oddział wojskowy przy ulicy Grodzkiej 25, pokój 21, w godz. od 9—13.

—«:»—

— **Wystawa fotografiki morskiej.** Obwód bydgoski Ligi Morskiej i Kolonialnej podaje do wiadomości, że z inicjatywy L. M. i K. okręg lwowski odbędzie się w dn. od 5 lutego do 5 marca br. we Lwowie wystawa fotografiki morskiej. Treścią obrazów ma być nie tylko morze, lecz i wszelkie przejawy życia z nim związane. Termin nadsyłania obrazów upływa z dniem 14 stycznia br. Formularze zgłoszeń na wystawę i bliższe informacje otrzymać można w sekcji fotograficznej P. T. K., ul. Zygmunta Augusta 14 (Dom Turystyczny), tel. 37-64 lub 29-89.

Dnia 1-go lutego (n-190

odbędzie się

Tradycyjny bal

POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

w salach hotelu „Pod Orłem".

— **Właściwość powiatowego urzędu rozjemczego w Bydgoszczy** dla spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich rozszerzono na obszar powiatów inowrocławskiego i szubińskiego. Powiatowe urzędy rozjemcze w Inowrocławiu i Szubinie zniesiono z dniem 4 stycznia br.

Kronika żałobna.

Śp. Jerzy Niewiadomski.

W sile wieku, przeżywszy lat 44, zmarł w Zakopanem dyr bydgoskiej fabryki traków (dawn. Blumwe) sp. akc. „Unia" śp. Jerzy Władysław Turek-Niewiadomski. Po ciężkiej grypie śp. dyr Niewiadomski wyjechał do Zakopanego i tam zachorował na obustronne zapalenie płuc, które położyło kres jego młodemu życiu. Niespodziewany zgon dyr. Niewiadomskiego, cieszącego się ogólnym szacunkiem, wywołał w sferach przemysłowych i towarzyskich miasta Bydgoszczy, jak i Grudziądza głęboki smutek. Odszedł bowiem człowiek wielkich zalet serca i umysłu, doskonały organizator, pracujący z poświęceniem nad podniesieniem fabryki traków, która pod jego kierownictwem stała się w ostatnich latach jedną z najbardziej ruchliwych placówek przemysłowych koncernu „Unii".

Śp. dyr Niewiadomski był niestrudzonym i ofiarnym obywatelem, a szczególnie dla pracowników fabryki czynił dużo dobrego. Przedwcześnie zmarły osierocił żonę i córkę, którym tą drogą przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia. Cześć jego pamięci!

Ostatnia droga Śp. Leona Stepczyńskiego

dyrektora oddziału bydgoskiego „Vesty".

Jak już krótko donosiliśmy, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach śp. Leon Stepczyński, dyrektor oddziału bydgoskiego „Vesta", brat dziekana bydgoskiego, ks. kan. Kazimierza Stepczyńskiego. Pogrzeb śp. Leona Stepczyńskiego odbył się w ub. sobotę z domu żałoby przy ul. Dworcowej nr 67.

Dla oddania ostatniej przysługi zmarłemu, przybył cały zarząd centrali „Vesta" z Poznania z p. dyr. Wieczorkiem na czele. Udział w pogrzebie wziął również cały personel oddziału bydgoskiego „Vesta" z pięknymi wieńcami, oraz Sodalicja Mariańska, członkowie Akcji Katolickiej z kilku parafii, Sokół II, Siostry zakonne, Elżbietanki, Franciszkanki, Siostry Miłosierdzia, wszystkie towarzystwa kościelne ze sztandarami w liczbie 20 i inne delegacje z wieńcami.

O godz. 10 nastąpiła eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła Najśw. Serca Jezusa. Kondukt prowadził brat zmarłego, ks. kan. Stepczyński w asyście ks. Badzińskiego i ks. Kędzierskiego w otoczeniu 40 księży. Wigilie odprawił w asyście bardzo licznego duchowieństwa ks. prefekt Kukułka, po czym uroczystą mszę św. żałobną odprawił ks. kan. Stepczyński w asyście licznego duchowieństwa. Rzęsiście oświetlony kościół wypełniły tłumy po brzegi. Pienia żałobne odśpiewał chór Panien Różańcowych pod dyrekcją organisty p. Jankowskiego. W międzyczasie przybyło jeszcze 10 księży. Pomiędzy duchowieństwem zauważyliśmy ks. prałata Wilkansa, dziekana W. P. garnizonu w Poznaniu, ks. kanonika Schulza, ks. dziekana Domerackiego z Gromadna, ks. kan. Szackiego, ks. prowincjała Tomaszewskiego. ks. prob. Konopczyńskiego, ks. superiora Wagnera, ks. prob. Laczkowskiego, ks. prob. Hofmanna z Żnina, ks. ks. prob. Degórskiego i Gierszewskiego, b. wikariuszów parafii Najśw. Serca Jezusa, wszystkich prefektów uczelni bydgoskich itd.

Po mszy św. wyruszył kondukt żałobny. Wielki orszak posuwał się ku cmentarzowi parafii Najśw. Serca Jezusa. Za trumną kroczyła w ciężkiej żałobie żona z dziećmi oraz tłum obywateli bydgoskich. Po odprawionych egzekwiach nad grobem, spuszczono doczesne szczątki Zmarłego do grobu rodzinnego. Pożegnano je żałobną pieśnią „Witaj Królowo!". Ks. kan. Stepczyński podziękował w imieniu rodziny i własnym całemu duchowieństwu oraz wszystkim, którzy oddali Zmarłemu ostatnią przysługę, staropolskim „Bóg zapłać".

Odszedł przedwcześnie w lepszą krainę znowu jeden prawy patriota i gorliwy katolik. Niech spoczywa w spokoju!

Fotografie masonów bydgoskich.

(n). Jeden z miejscowych warsztatów oprawy obrazów odnalazł przypadkowo duży karton, który służył jako kompatura (oprawa) do pewnego obrazu. Na kartonie tym znajdują się pomniejszone fotografie **214 członków loży wolnomularskiej „Janus" Wschodu Bydgoszczy.** Zbiorową fotografię sporządzono ku upamiętnieniu stulecia założenia loży, 10 grudnia 1884 r.

Spośród nazwisk masonów notujemy najbardziej znane: Blumwe, Brunk, Czwikliński, Dietz, Eberhardt, Eckert, Franke, Gamm, Hempel. Hege, Leistikow, Luckwald, Mautz, Ménard, Musolf, Peterson, Pietschman, Strelow, Remus, Werkmeister, Wiese. W r. 1884 należało do loży bydgoskiej również 8 Polaków. a mianowicie: Marski, bracia Partowicze, Pieconka, mistrz szewski Wierzchaczewski, profesor Wilczewski, kapitalista Wnuk i kupiec Zawadzki.

Historyczny karton z fotografiami masonów zamierza znalazca oddać do zbiorów Muzeum Miejskiego.

——«:»——

PIĘKNA ZIMA — DOBRODZIEJSTWEM DLA JEDNYCH, KLĘSKĄ DLA INNYCH. WYRÓWNAJ KRZYWDĘ OFIARĄ NA POMOC ZIMOWĄ.

DOLA i NIEDOLA mieszkańców Szwederowa.

Przy udziale ponad dwustu członków odbyło się w święto Trzech Króli w sali Domu Katolickiego przy ul. Dąbrowskiego roczne walne zebranie Towarzystwa Obywateli Szwederowa, największego zrzeszenia obywateli tego ludnego przedmieścia.

Zebranie zagaił prezes p. Kubiak, po czym powitał przybyłych gości, ukochanego przez parafian ks. prob. Konopczyńskiego, ks. Steinborna i radnych miasta — członków Towarzystwa.

Na wstępie uczczono zmarłych członków towarzystwa przez powstanie z miejsc i odmówienie modlitwy, a następnie zebrani przystąpili do łamania się opłatkiem i składanie sobie życzeń. Do obywateli przemówił najpierw p. prezes, potem duszpasterz szwederowski, który przypomniał słuchaczom wartość i znaczenie faktu przyjścia na świat Syna Bożego.

Przystępując do walnego zebrania, p. prezes powołał do prezydium ks. prob. Konopczyńskiego, który jednak za zgodą zebranych złożył przewodnictwo zgromadzenia w ręce ks. Steinborna. Do pióra zasiadł p. Mucha, a jako ławnicy pp. Jaworski, Puziak i Włoch.

Kolejno nastąpiły sprawozdania po. prezesa Kubiaka, sekretarza Muchy. skarbnika Szymańskiego i przewodn. komisji rewizyjnej Gilla. W dyskusji nad sprawozdaniami głos zabierali: ks. prob. Konopczyński, radny miasta p. Jaworski, przedstawiciele starszej młodzieży szwederowskiej i inni.

Wybory do zarządu Towarzystwa na rok 1939 nie nastręczały zebranym żadnych trudności. Dotychczasowy zarząd pracował pilnie i skutecznie, kasa towarzystwa prowadzona jest wzorowo i wykazuje wysoki stan czynny, to też uczestnicy zebrania dali wyraz swemu stanowisku, wyrażającemu się pełnym zadowoleniem i zaufaniem do zarządu przez powierzenie jego członkom dotychczasowych funkcyj i na rok bieżący. Wybór nastąpił przez aklamację. W zarządzie zaszły tylko nieliczne zmiany. „Tekę" zastępcy sekretarza objął jeden z młodszych członków Towarzystwa p. Sobański, a godnością ławników obdarzono pp. Stępowskiego, Cybulę i Szczepańskiego

Tematem obrad były różne bolączki, będące stałym — niezależnym często od pogody i pory roku, a zależnym najczęściej od Zarządu Miasta — udziałem mieszkańców Szwederowa. Linia autobusowa biegnie wprawdzie przez Szwederowo i z dworców kolejowych można dojechać do tego rozbudowującego się przedmieścia, ale... podróżować z walizami nie wolno. Mieszkaniec Szwederowa lub jego gość dojedzie do „śródmieścia" przedmieścia, jednak bagaż musi pozostawić na przystanku autobusowym. Trudno! Dyrekcja Tramwajów i Autobusów nie przypuszczała, że szwederowianie jeżdżą czasem z walizami. Brzmi to jak niemądry dowcip, a jednak jest prawdą. Jedno mądre rozporządzenie zniosłoby ten paradoksalny stan. Mieszkańcy Szwederowa zdają sobie z tego sprawę i dlatego spodziewają się, że parominutowe posiedzenie dyrekcji byłoby w stanie rozwiązać nie tylko tą, ale i trudniejsze sprawy.

Omawiano także kwestię kanalizacji placu kościelnego i subwencji przyznanej przez miasto kościołowi parafialnemu. Słusznie stwierdzono, że z subwencji przyznanej, a nie wypłaconej żadnej korzyści nie ma. Ks. proboszcz jednak oświadczył zebranym, iż istnieje nadzieja, że przyznaną kwotę Kasa Miejska wkrótce wypłaci.

Na ul. Kossaka położono bruk, to też pojazdy jeżdżą tą ulicą bardziej przyzwoicie, niż chodzą nią ludzie, ponieważ ci stąpają po dziurach i kałużach w tym miejscu, gdzie dla nich winien istnieć chodnik.

W obszernej dyskusji omawiano również sprawę ogródków jordanowskich, które dla przedmieścia, zamieszkałego przez robotników nie byłyby bez znaczenia. Ten problem omawiali już różni fachowcy-higieniści. Należałoby dać wiarę ich słusznym wywodom i wnioskom.

Zebranie zakończył p. prezes Kubiak. Zgromadzeni rozeszli się w świadomości, że Towarzystwo dobrze spełnia swój cel, dotując ze swej kasy na cele charytatywne, filantropijne, kościelne i oświatowe.

Rok 1939 na pewno przyniesie Towarzystwu nowe sukcesy na polu jego prac.

Obchody gwiazdkowe towarzystw bydgoskich.

U WODNYCH POCZTOWCÓW.

Niech nikogo tytuł w błąd nie wprowadza. Może na Polesiu listonosze będą kiedyś rozwozić pocztę motorówkami lub pięknie się ślizgać na wodno-błotnych nartach, w Bydgoszczy na miano wodnych pocztowców zasługuje przemiła banda kajakowców, zowiąca się strasznie długo i strasznie poważnie **Sekcją Wodną Pocztowego Przysposobienia Wojskowego.**

Otóż ci wodni pocztowcy, pozostający pod kierownictwem swego prezesa, znanego wszystkim wodniakom kol. Hieronima Cegielskiego, urządzili w ub. czwartek swój obchód gwiazdkowy. Wielka świetlica przy I urzędzie pocztowym napełniła się po brzegi licznie przybyłymi członkiniami i członkami. Pan prezes powiedział więc do nich parę miłych słów i powitał gości, a przede wszystkim p. dyr. Okręgu Poczt. inż. Kozubka, dyr. Izby Kontroli p. Lesieckiego, protektora sekcji ks. Wierzchowieckiego oraz mgr. Gackowskiego wicedyr. Izby. Następnie dłuższe przemówienie wygłosić raczył ks. Wierzchowiecki, podnosząc nadziemskie piękno i znaczenie moralne świąt Bożego Narodzenia.

Udane dwie deklamacje wygłosił p. Lach junior. Odczytała również swój udany utwór na cześć Habanery p. Kasińska. W międzyczasie przygrywała orkiestra pocztowa pod batutą p. Nowościeckiego. Pierwszym gwiazdorem był prezes p. Cegielski, który rozdzielił pięknie wykonane proporczyki pamiątkowe jako nagrodę za ilość przejechanych kilometrów. Otrzymali go pp. Smolińska, Kasińska, Filipowiczówna, Fabianowicz, Głowacki, Torn, Rozdowski, Wozyl, Ostrowski, Gucia.

Po tej części, którą by należało nazwać oficjalną, ukazała się wspaniała postać gwiazdora. Ten wyposażony w wielki kosz podarków, w dowcip i poetycki talent rozpoczął rozdawanie podarków, krasząc je doskonałymi wierszykami. Przedstawiciel prasy dowiedział się m. in., że:

Podwójnym jest prezesem
PZK i „Wodnika",
Złośliwi wspominają,
Że „Wodnik" to klub wielki.
Widać go oglądają
Przez pryzmat butelki.
Kaczkę w dani dajemy
Znak wody i pióra,
Niech obrasta w forsę,
Jak Janek Kiepura.

Wobec tego Kiepury było nie sposób czuć żal ani za „Wodnika", ani za ładną kaczuchnę i trzeba przyznać, że p. Lach senior był gwiazdorem jak się patrzy. Warto jeszcze wspomnieć, że najbardziej się napracował znosząc dary p. Fabianowiczowi, który jako największy pożeracz kilometrów na kajaku i kapitan turystyczny okręgu pom. Polsk. Zw. Kajakowego cieszy się wielkim mirem między swoimi kolegami.

Na zakończenie uroczystości był dancing towarzyski, a przy stoliku starszych panów kwitła polityka. (s)

OBCHÓD GWIAZDKOWY DLA DZIECI W ŚWIETLICY KPW.

Z inicjatywy zarządu Ogniska KPW przy współudziale miejscowych zarządów Z. U. K. i Z. K. P. urządzono w dniu 3 stycznia gwiazdkę dla dzieci w wieku szkolnym pracowników kolejowych.

O godz. 17 dziatwa w liczbie 60 dzieci wraz z rodzicami i opieką wypełniła dość szczupły lokal świetlicy KPW po brzegi. Prezes ogniska KPW powitał zebraną dziatwę i rodziców krótkim przemówieniem i rozpoczął obchód gwiazdkowy, składając życzenia przy łamaniu opłatka. Popłynęły melodie polskich kolęd dziecinnymi głosikami przy akompaniamencie skrzypiec, przeplatane okolicznościowymi deklamacjami. Po jednej takiej deklamacji dzieci samorzutnie urządziły zbiórkę dla najbiedniejszych dzieci nie mających możności obchodzenia gwiazdki. Zbiórka ta przyniosła kwotę 5,73 zł, którą przekazano na Fundusz Pomocy Zimowej dla najbiedniejszych. Następnie przemówił miejscowy ks. proboszcz, wzywając wszystkich zebranych do jedności wobec Boga i Ojczyzny.

Zbliża się chwila najradośniejsza, bo oto dzwonek zwiastuje przyjście „gwiazdora". Dzieci z zapartymi oddechami oczekują jego ukazania się, a w szczególności na podarki. Dłuższą chwilę zabawił ten tradycyjny „gwiazdor" i obdzielił wszystkie zebrane dzieci skromnymi podarunkami. Radość dziatwy nie miała granic, a ta spowodowała i radość rodziców. Popłynęły jeszcze melodie kilku kolęd, tak, że dwie godziny miłego nastroju upłynęły bardzo szybko, pozostawiając w sercach naszych milusińskich jak najprzyjemniejsze wrażenia, a w drodze powrotnej do domów szczebiotami swymi wypowiadały swoje wrażenia.

GWIAZDKA SZOFERÓW.

Bardzo miły i uroczysty obchód gwiazdkowy urządził swym członkom i rodzinom Związek Szoferów w święto 3 Króli. W lokalach restauracji „Bagatela" u stóp jarzącej się choinki ustawiono stoły, nakryte tradycyjną zastawą. Program uroczystości był bogaty i urozmaicony. Słowo wstępne wygłosił prezes p. Stachowiak. Znaczenie obchodu gwiazdkowego omówił w pięknych słowach ks. Jakubowski, po czym zebrani podzielili się opłatkiem, składając sobie serdeczne życzenia. Towarzystwu, członkom i ich rodzinom złożyli życzenia: naczelnik wydziału przemysłowego Zarządu Miejskiego p .mgr Rost, starszy Korporacji Ślusarzy Samochodowych i Kierowców na Pomorzu p. Oliwkowski, prezes Zrzeszenia Zawodowych Automobilistów p. Neukampf i przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego". Po odśpiewaniu kolęd przybył gwiazdor (p. Fiszer), który wśród powszechnej wesołości obdarzył przeszło 40 dzieci i 2 bezrobotnych członków. Na dalszy program uroczystości złożyły się deklamacje, wygłoszone przez Zofię Pałczyńską, Edmunda i Irenę Stachowiaków, Teresę i Stanisława Sieńskich i Grzegorza Jefimowa oraz śpiew dzieci przy choince. Resztę wieczoru spędzono w miłym nastroju na tańcach i na przyjemnej pogawędce towarzyskiej. (w).

——«:»——

Odpowiedzi Redakcji

P. S. W Szanghaju wychodzi w języku polskim „Echo Z. M. P." miesięcznik, organ Związku Młodzieży Polskiej. Adres: P. O. Box nr 1555, Szanghai, China.

Chleb dla Polaków.

14-tys. miasto C. O. P. potrzebuje dentysty, składu żelaza, artykułów budowlanych, czapnika i szklarza.

W 12 tys. mieście przydzielonym do województwa poznańskiego brak składu skór i obuwia, zegarmistrza-jubilera oraz przedsiębiorstwa przewozowego.

Powiatowe miasto woj. nowogrodzkiego o 4 tys. mieszk. potrzebuje: składu obuwia, bławatów, galanterii, drogerii, materiałów budowlanych, rowerów i radia, składu zegarmistrzowskiego oraz warsztatu ślusarskiego.

Powiatowe miasto o 7500 mieszk. w C. O. P. potrzebuje składu bławatów.

W 20 tys. mieście woj. białostockiego brak polskiego składu obuwia, konfekcji, drogerii, drukarni, hotelu, kina, fotografa, zegarmistrza, kuśnierza, rymarza, czapnika i cholewkarza.

Informacyj udziela centrala Związku Polskiego w Poznaniu, ul. Skarbowa 5 m. 7.

Czytelnicy nasi mają głos

Gwiazdka — ale dla żydów.

Nie wszyscy zauważyli drobnym druczkiem podanej wiadomości o tym, że rząd uchwalił ustawowy nakaz stemplowania każdego wyrobu ze złota i srebra. Na pierwszy rzut oka ten i ów podziękuje za tę troskliwość władz około interesu kieszeni obywatelskiej, bo to przecież gdy się już kupuje coś ze złota czy platyny, chciałoby się mieć pewność, że to rzeczywiście jest w tej bransoletce czy pierścieniu taka a taka ilość szlachetnego kruszcu. Ale czy o to chodzi? Zastanówmy się, jak to dzisiaj jest, gdy kupujemy coś ze złota, srebra lub platyny, zawsze patrzymy na stempel. Ale stempel ten nie jest urzędowy, lecz pochodzi od złotnika. A więc od fachowca. Najczęściej tego samego, od którego np. pierścień kupujemy. Dlatego musimy mieć do takiego jubilera zaufanie. Więc nie kupimy nigdy u kogoś, do kogo zaufania nie mamy.

Żydowscy jubilerzy i złotnicy od kilku lat odczuli na kieszeni własnej, że publiczność polska do nich nie chodzi. Więc cichaczem przekonać umieli kogoś z czynników miarodajnych, że będzie lepiej, jak w całej Polsce będzie nakaz, że urząd państwowy stempel na wyrobach ze złota itp. nakładać będzie.

Dziwna rzecz, iż czynnik poszedł na tą koncepcję. Żydzi odtąd będą znów mieli chrześcijańską klientelę na wyroby ze złota, bo przecież wszystkie będą musiały mieć urzędowy stempel.

Nikt się nad tym nie zastanawia nawet, że wartość złota w pierścionku stanowi np. 10 zł, a brylant kosztuje 500 zł i więcej, a za prawdziwość brylantu nikt nie gwarantuje, bo stempel urzędowy dotyczy tylko złota.

W taki sposób oddajemy w ręce niesumiennego żydowskiego jubilera polską publiczność, która się nie orientuje w tym, że stempel mówi tylko o dobroci złota, a nigdy nie stwierdza prawdziwości szlachetnego kamienia.

Ponieważ Rada Ministrów uchwaliła projekt takiej ustawy na krótko przed gwiazdką — musimy z goryczą stwierdzić, że nie jest to gwiazdka dla Polaków, a gwiazdka dla żydów.

St. W.

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOZOWO-TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 9. I. 1939 r.

Zboża

Pszenica 18,75—19.25. Żyto 14,50—14,75. Jęczmień browarowy 17,00—17,50, jęczmień 673-678 g/l 16,50—16,75. jęcz. 644-650 g/l 16,00-16,25. Owies 14,80—15,00.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—30% wł. w. 38 25—39,25, mąka pszenna gat. 0—35% wł w. 37.25—38,25, mąka pszenna gatunek I 0—50% wł. worek 35,00—36,00, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 32,50—33,50. mąka pszenna gatunek II 35—65% wł. worek 28,00—29,00, mąka pszenna gat. II 50-60% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gatunek II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gatunek II 60—65% wł. w. 00,00—00,00. mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—0000, mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5% popiołu) 00,00—00,00, Mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w. 00,00—00,00. mąka żytnia gat. I 0—50% wł. w. 00,00—00,00 mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 24.50—25,00, mąka żytnia gatunek II 30—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat II A 50—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia razowa 0-95% 20,00—20,50. mąka żytnia śrutowa eksport (2,5% popiołu). 00,00—00.00 Mąka żytnia 70% eksport. (dla W. M. Gdańska), 23,50—24.00; Otręby pszenne miałkie stand. 11,75—12,25, Otręby pszen. średnie 11,75—12,25; Otręby pszenne grube 12,25—12,75; Otręby żytnie z przemiału stand. 11,50—12,00, Otręby jęcz. 11,50—12.00; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 26,00—27,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 26,00—27,00, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 36,50—38,00.

Straczkowe, oleiste, koniczyny nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00 Groch Wiktoria 27,00—30,00. Groch zielony (Folger) 24,00—26,00, Wyka jara 18,00—19,00. Peluszka 22,50—23,50. Łubin żółty 12,00—12,50 Łubin niebieski 10,50—11,00. Seradela 24,00—27,00, Rzepak jary b. w. 41.00-42,00, Rzepak ozimy bez worka 44,00-45,00, rzepik ozimy bez worka 41,00—42,00, Siemię lniane 55,00-57,00 Mak niebieski 83,00—87,00, Gorczyca 42,00-45,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 110,00—120,00 Koniczyna biała bez kan, o czyst 97% 80,00,-90,00, Koniczyna surowa 225,00—275,00 Koniczyna szwedzka 140,00—150,00, Koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00, Przelot 65,00—75,00 Raigras angielski 00,00—000,00 Tymotka czyszczona 30,00—35,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 23 25—23,75, makuch rzepakowy 15,25—15,75. makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00, śrut soja 00,00—00,00, ziemniaki pom. 0,00-0,00, ziemniaki nadnoteckie 00,00—00,00. ziemniaki fabryczne kg. % 00,00—00,00, ziemniaki jadalne 0,00—0,00, płatki ziemniaczane 15,50-16,00 wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem 3,00—3,50. słoma żytnia prasowana 3,50—4,00, siano nadnoteckie luzem 5,50-6,00. siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 10. 1. 39:

dolary amerykańskie	5,25
dolary kanadyjskie	5,20
funty szterlingów	24,63
franki szwajcarskie	118,80
franki francuskie	13,91
belgi belgijskie	89,—
liry włoskie	16,80
floreny holenderskie	286,70
korony czeskie	10,40
marki niemieckie	82,—
guldeny gdańskie	99,75

Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inwest. I em. z dn. 5. 1. 39 r.

1-szy dzień losowania.

Pierwsza liczba oznacza nr serii, druga nr obligacji.

Zł 200.000: 4390—41.
Zł 50.000: 7531—37.
Zł 25.000: 4287—36.
Zł 10.000: 4663—8, 6454—10, 13841—27, 20211—28 22434—13.
Zł 5.000: 317—38 365—24 1622—27 340—7 3394—44 4018—45 7561—5 8472—25 8479—12 11576—8 14342—46 22017—42.
Zł 2.000: 829—31 1758—41 2152—49 2248—49 2294—31 3139—3 3909—49 4355—3 4584—48 4804—49 5248—40 5873—48 5278—31 6028—48 7910—48 8145—50 8470—50 9191—40 9486—50 10261—49 11010—41 11135—50 11381—31 11965—3 12446—49 12762—49 13709—40 14267—49 14344—49 14956—40 15221—3 16893—41 19582—49 19646—3 20149—41 20603—50 20780—40 21024—48 22075—31 22765—41.
Zł 1.500: 354—3 862—50 1180—34 1193—50 1320—40 1792—50 2277—34 2282—50 2573—40 3048—50 3084—34 3229—20 3395—34 3937—20 4712—20 4747—50 4967—50 5659—40 5949—20 6153—40 6847—50 6861—40 7380—40 7523—20 7761—34 9323—50 9891—20 9896—50 10022—3 10031—3 10762—30 11883—20 11885—40 12002—20 12064—34 12071—34 13164—34 13051—20 14069—3 14445—50 14627—50 14688—50 15961—50 16956—50 17308—3 17677—40 18607—3 18649—3 18836—34 19218—50 20687—40 20790—3 20934—40 21279—34 21443—3 21569—50 21629—3 21820—20 21994—50 22169—50.
Zł 500: 168—15 277—32 391—45 423—32 579—45 683—32 862—45 886—32 1180—32 1384—32 1572—45 1578—15 1756—15 2016—32 2536—32 2535—45 2540—32 2582—15 2635—32 3020—45 3294—32 3383—32 3389—32 3595—32 3596—45 3971—15 4109—45 4363—32 4640—32 4671—32 4718—45 4747—32 5012—32 5483—45 5495—15 5569—45 5995—32 6053—15 6069—32 6156—32 6297—32 6691—15 6721—32 6787—32 7635—32 7751—45 8061—32 8553—15 8610—15 8630—45 8692—32 8944—15 9089—15 9121—32 9266—32 9302—32 9632—45 9640—32 9671—15 9667—45 9680—32 9756—32 9941—32 10206—15 10857—45 11487—45 11531—15 11565—15 11789—32 11952—32 12142—32 12293—45 12417—32 12846—45 12850—15 13494—32 13515—32 13542—32 13571—45 14101—15 14298—32 14361—32 14423—32 14482—45 14599—45 14750—15 14819—45 14927—15 15113—15 15340—32 15452—15 15603—32 16044—32 16080—32 16110—32 16343—32 16557—32 16688—15 16802—15 16034—45 17028—32 17308—32 17344—32 17601—32 17660—45 17842—32 18242—45 18394—45 18847—45 18878—15 19342—32 19358—32 19473—32 19512—45 19521—45 19603—15 19821—32 20260—32 20351—45 20388—15 20454—32 20905—32 21050—15 21270—32 21337—32 21787—32 21863—32 22254—15 22277—45 22303—45 22477—15 22517—15 22541—32 22526—45 22630—15 22465—15 22711—45 22848—15 00000—32 22997—15.

Dalszy ciąg losowania ukaże się pojutrze.

SPORT

Z walnego zebrania pomorskich kolarzy.

W Bydgoszczy, w lokalu Miejskiego Ośrodka W. F., odbyło się w niedzielę, 8 bm. walne zebranie Pomorskiego Okr. Zw. Kolarskiego.

Przy udziale delegatów 6 klubów obrady zagaił sekretarz p. **Dobrowolski.** Przewodniczącym walnego zebrania wybrano delegata Okr. Urz. W. F. p. kpt. **Niwińskiego,** asesorami zostali pp. **Chmielnicki i Szulc,** sekretarzem p. **Dobrowolski.**

Sprawozdań z rocznej działalności nie odczytywano, gdyż zostały wydane na powielaczu i rozesłane poprzednio klubom. (Ze swej strony omówiliśmy całokształt działalności Pom. O. Z. Kol. w specjalnym artykule po zakończeniu sezonu).

Nad sprawozdaniami wywiązała się krótka dyskusja, m. in. prezes p. **Malicki** omówił sprawę pewnego incydentu, który go skłonił do złożenia godności prezesa.

Imieniem komisji rewizyjnej p. Chmielnicki wniósł o absolutorium dla zarządu. Pokwitowania udzielono jednomyślnie. Przybyły na zebranie p. dyr. Matuszewski wręczył dyplomy zasłużonym działaczom pp. Malickiemu i Dobrowolskiemu. Dyplomy nadał Miejski Komitet W. F.

Na wniosek p. Kozłowskiego **prezesem wybrano przez aklamację p. Malickiego.**

Poza tym uzupełniono skład zarządu przez wybór wiceprezesów pp. **Fr. Lewickiego i Wł. Radzimskiego,** kapitanów pp. **Nochowicza i Chmielnickiego,** zastępców pp. **Bąka i Wiśniewskiego,** przew. kom. sędziów p. **Malickiego,** przew. kom. dyscyplinarnej p. **radcy Brzezińskiego** i komisji rewizyjnej pp. **Piotrowskiego, Kozłowskiego i Erwina Kamińskiego.**

Imieniem Okręgowego Urzędu W. F. życzenia nowemu zarządowi złożył p. kpt. Niwiński, wyrażając się nader pochlebnie o dotychczasowych osiągnięciach zarządu Pomorskiego O. Z. Kol.

(jk).

„POŁYKACZE DYMU" NIE WYSTĄPIĄ W WARSZAWIE.

Katowice, 10. 1. Wczoraj zapadła ostateczna decyzja rozegrania przez kanadyjską drużynę hokejową „Smoke Eaters" dwóch meczów w Polsce. Obydwa mecze odbędą się definitywnie w Katowicach w dn. 15 i 16 bm. Projektowany mecz w Warszawie nie dojdzie do skutku z powodu niemożności osiągnięcia porozumienia przez PZHL z Dębem, który jest organizatorem występu Kanadyjczyków w Polsce. Chodziło mianowicie o zapłacenie z góry przez Polski Zw. Hokeja na Lodzie części należności za sprowadzenie Kanadyjczyków, na co PZHL się nie zgodził. Należy zaznaczyć, że Dąb już przed dwoma tygodniami zmuszony był wysłać do Londynu 3.000 zł na poczet należności za 2 mecze.

Przeciwnikiem Kanady będzie w pierwszym dniu prawdopodobnie reprezentacja krakowsko-śląska, a w drugim dniu zespół klubowy Dębu.

KOSZYKARZE POZNAŃSCY GROMIĄ REPREZENTACJĘ BUKARESZTU.

Bukareszt. W dniu 8 bm. drużyna koszykówki poznańskiego KPW rozegrała w Bukareszcie mecz z reprezentacją stolicy Rumunii, wygrywając w wysokim stosunku 57:21 (30:8).

SZERMIERZE WŁOSCY W WARSZAWIE.

Warszawa. W dniach 10 i 12 bm. odbędą się w Warszawie dwa międzynarodowe mecze szermiercze z udziałem akademickiej reprezentacji Włoch.

DWA ZWYCIĘSTWA MISTRZA HOKEJOWEGO POMORZA W GDAŃSKU.

Gdańsk. Mistrz hokejowy Pomorza — Pomorzanin z Torunia rozegrał w Gdańsku dwa mecze, odnosząc dwa zwycięstwa. Pierwszego dnia Pomorzanin pokonał polską Gedanię 5:0 (2:0, 2:0, 1:0), a drugiego dnia wygrał z drużyną niemiecką Danziger Schlittschuhklub 3:0 (1:0, 2:0, 0:0).

SOKÓŁ (CHEŁMŻA) — KPW (BYDGOSZCZ) 8:8 O DRUŻ. MISTRZ. POM. KL. B W BOKSIE.

Chełmża. W ub. niedzielę wieczorem odbył się w Chełmży mecz bokserski między miejscowym Sokołem i KPW Bydgoszcz. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. KPW oddał 4 punkty walkowerem w wadze półciężkiej i ciężkiej. Pożądane jest wyłonienie narybku w tych wagach, a wówczas zadowoli się rozczarowaną publiczność na zawodach, wystawiając pełną ósemkę.

Wyniki walk były następujące: (na pierwszym miejscu Sokoli): w wadze **muszej** Winiowski przegrał na punkty z „Jaworskim", w **koguciej** Wiśniewski przegrał przez techn. k. o. w pierwszej rundzie z Garsztką, w **piórkowej** Nowakowski wygrał na punkty z Jędrzejewskim, w **lekkiej** wygrał Rychter II w. o., w **półśredniej** Meszyński przegrał przez k. o. w drugim starciu z Richterem I, w **średniej** Stańczak zwyciężył Jabłonkę przez k. o. w drugim starciu, w półciężkiej i ciężkiej walkowerem wygrał Sokół.

MECZ BOKSERSKI POZNAŃ — POMORZE.

Poznań. Mecz bokserski Poznań — Pomorze odbędzie się w dniu 15 bm. w Poznaniu. Skład Poznania jest następujący: Stępniewicz, Czerwiński, Walkowiak, Ratajak, Jarecki, Dankowski, Sobierajski i Adamczyk.

KALBARCZYK I NEHRINGOWA W DOBREJ FORMIE.

Warszawa. Na lodowisku, urządzonym na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbyły się pierwsze w sezonie zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej. Startowało 12 zawodników, 2 zawodniczki oraz 25 juniorów. Zawody wykazały, że Kalbarczyk i Nehringowa znajdują się w bardzo dobrej formie.

Sobkowiak bije zdecydowanie Rundsteina.

Warszawa. W gmachu cyrku warszawskiego rozegrany został ciekawy mecz bokserski pomiędzy Syreną i Makabi. Zwycięstwo odniosła Syrena w stosunku 12:4. W ramach tego meczu doszło do kilku sensacyjnych pojedynków. Największymi niespodziankami były **zdecydowane zwycięstwo Sobkowiaka nad Rundsteinem i niemniej zdecydowane zwycięstwo Neudinga nad Dorobą.** Inne spotkania przyniosły zwycięstwa faworytom.

OTWARCIE SEZONU NA JEZIORZE CHARZYKOWSKIM.

Chojnice. Na jeziorze charzykowskim pod Chojnicami, kolebce sportów zimowych, otwarto tegoroczny sezon zimowy. Jezioro jest pokryte lodem grubości 16—20 cm, dzięki czemu nadaje się do uprawiania jachtingu lodowego.

Otwarcia sezonu dokonał, wobec przedstawicieli władz, zarządu klubu żeglarskiego i członków oraz licznych gości, prezes klubu adw. Słapa, po czym podniesiono banderę państwową i klubową. Z powodu zupełnej ciszy, przejażdżki bojerów w dniu otwarcia sezonu nie mogły się odbyć.

OLBRZYMIE ZAINTERESOWANIE MECZEM POLSKA — FRANCJA W PARYŻU.

Paryż. Pierwszy międzypaństwowy mecz piłkarski między Polską a Francją budzi w Paryżu ogromne zainteresowanie. Organizatorzy spodziewają się, że olbrzymi stadion w tzw. parku książąt (Parc des Princes) zostanie na mecz ten wyprzedany do ostatniego miejsca. Dn. 12 bm. odbędzie się na stadionie Colombes w Paryżu mecz treningowy „przy zamkniętych drzwiach" między teamami a i b reprezentacji francuskiej. Skład ekipy, która grać będzie przeciw Polsce, zostanie ustalony 13 bm.

KRONIKA TOWARZYSTW

Wtorek, dnia 10 stycznia

godz. 19. **Zjedn. Inwalidów Wojny Świat. ośrodek Bydgoszcz.** Roczne walne zebranie u p. Mellerowej, plac Piastowski.

godz. 20: **Tow. Śpiewu „Harmonia".** Zebranie miesięczne u p. Mellerowej, Plac Piastowski 17. Na porządku obrad ważne sprawy.

godz. 20. **Sekcja Uczni Handlowych.** Zebranie plenarne w sekretariacie, Jagiellońska 12. O liczny udział prosi zarząd.

godz. 20. **Sekcja Uczni Fryzjerskich przy cechu fryzjerów i perukarzy.** Zebranie plenarne w szkole dokształcającej zawodowej.

godz. 20. **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu. Komplet obowiązkowy. W niedzielę 15 bm. obchód gwiazdkowy.

Środa, dnia 11 stycznia

godz. 17. **Zw. Prac. Budowlanych ZZP Filia Bydgoszcz.** Walne zebranie u p. Mellerowej, plac Piastowski. Obecność wszystkich konieczna.

godz. 19. **POW „Pływacy" 18/19 r.** Zebranie b. członków Pod Lwem. Na porządku dziennym sprawozdanie komitetu zjazdu z prac o zaliczenie Pływaków do org. niepodległośc. Liczny udział konieczny.

godz. 19,30. **Tow. śpiewu Chopin.** Walne zebranie w lokalu p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

Czwartek, dnia 12 stycznia

godz. 19. **Zw. Powstańców Wlkp. koło I dyw.** Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej. Uprasza się odebrać nowe legitymacje. Liczny udział konieczny.

Stronnictwo Pracy

KOŁO BIELAWY. Walne zebranie odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kocerki (Rzeźnia Miejska). Referat wygłosi prezes powiatowy p. radca Beyer. O liczny udział prosi Zarząd.

Sprawy sokole

OPN Sokół I. We wtorek 10 bm. o godz. 18 mecz ping-pongowy z Brzaskiem w Sokolni. O godz. 19 schadzka kierownictwa OPN. Z powodu ważnych spraw komplet obowiązkowy.

ROCZNE WALNE ZEBRANIE TOW. GIMN. SOKÓŁ BYDGOSZCZ I

odbędzie się **w środę, dn. 11 stycznia 1939 r. w Sokolni o godz. 19** w pierwszym i 19.30 w drugim terminie.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór prezydium walnego zebrania.
3. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania.
4. A) Sprawozdania zarządu i naczelnictwa: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) gospodarza, przewodniczącego komisji administracyjnej Sokolni, naczelnika, kierownika oddziału młodzieży i kierowników sekcyj sportowych.
   B) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
5. Dyskusja nad sprawozdaniami.
6. Uchwalenie absolutorium ustępującemu zarządowi.
7. Wybory zarządu i 3 nowych członków w miejsce wylosowanych i wybór 3 członków komisji Sokolni.
8. Uchwalenie wniosków.
9. Wolne głosy i wnioski bez uchwał.
10. Zamknięcie.

na Fali Programu Radiowej

11 stycznia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Płyty. **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Płyty. **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół: „Jasełka", tekst Marii Konopnickiej z muzyką Piotra Maszyńskiego (z Poznania). **11,25:** Płyty. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** „Nasz koncert" — audycja dla dzieci w wykonaniu Miry Grelichowskiej i orkiestry Pawła Rynasa. **15,30:** Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni wileńskiej. **16,00:** Dziennik południowy. **16,05:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** Dom i szkoła - gawęda. **16,35:** Pieśni w wykonaniu Krystyny Madejskiej. **17,00:** „Legion polski w Finlandii - odczyt. **17,15:** Muzyka taneczna (ze Lwowa). **17,50:** Polskie sukcesy szybowcowe - pogadanka. **18,00:** Audycja dla wsi. **18,30:** „Nasz język" - audycja. **18,40:** „Dyskutujmy": „Rekord czy zdrowie?" - dyskusję zagai Kazimiera Muszałówna. **19,00:** Koncert rozrywkowy (z Katowic). **20,35:** Audycje informacyjne. **21,00:** Recital chopinowski w wyk. Janiny Wysockiej-Ochlewskiej. **21,30:** Wieczór autorski Juliusza Kaden-Bandrowskiego. **22,00:** Płyty. **22,45:** Płyty. **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dziś. **8,15:** Płyty. **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Płyty. **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Muzyka obiadowa (transmisja z kawiarni „Arkadia" w Poznaniu). **14,55:** Wiadomości bieżące. **18,00:** Zakładajcie lucerniki - pogadanka. **18,10:** Płyty. **18,15:** „Czwartek literacko-artystyczny w pałacu Działyńskich". **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,00:** Utwory skrzypcowe w wykonaniu St. Pawlaka. **22,20:** Z tygodnia na tydzień. **22,35:** Płyty.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". **10,00:** Płyty. **10,55:** Program na jutro. **11,25:** Płyty. **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** Wiosenne nawożenie ozimin - pogadanka rolnicza. **18,10: Kwadrans literacki w oprac. G. Bartnickiego „Młodzi poeci Bydgoszczy" (ze studia w Bydgoszczy). 18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,00—23,00: Gra zespół mandolinistów „Bis" (ze studzia w Bydgoszczy).**

ZAGRANICA.

Budapeszt II. 19,05: Muzyka cygańska. **Sottens. 20,35:** Koncert Beethovenowski. **Bruksela flam. 21,00:** Koncert orkiestry narodowej. **Lille. 21,30:** Koncert symfoniczny. **Kowno. 22,00:** Muzyka lekka. **Wiedeń. 22,30:** Koncert rozrywkowy. **Florencja. 23,00:** Muzyka taneczna. **Droitwich. 24,00:** Muzyka taneczna. **Luksemburg. 24,00:** Muzyka jazzowa.

Co 10 lat taki sam wypadek!

Mogilno. (mk) Rzadki wypadek śmierci dwóch osób w rodzinie w jednym dniu miał miejsce w Mogilnie. W święto Trzech Króli zmarła 70-letnia Kulińska, zam. w przytułku dla starców i córka jej Konowalska z domu Kulińska, zam. przy Rynku 18. Wspólny pogrzeb odbył się w poniedziałek. Tak matka jak i córka chorowały od dłuższego czasu i los tak chciał, że równocześnie zmarły.

Wypadki śmierci dwóch osób w jednej rodzinie w ciągu jednego dnia zdarzają się w Mogilnie periodycznie co lat 10 i miały miejsce w latach 1908 w rodzinie Barteckich, 1918 r. w rodzinie Borysów i w 1928 r. w rodzinie Kierzkowskich. We wszystkich wypadkach zawsze umarły matka z córką.

—«:»—

Nieszczęśliwe wypadki podczas pracy.

W zakładach graficznych firmy Staniewski przy ul. Grudziądzkiej doznała wczoraj podczas pracy zmiażdżenia prawej ręki pracownica 20-letnia Marta Pokorska (Śluzowa 23). Przewieziono ją karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej.

Poza tym uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 20-letni rzeźnik Edmund Kowalczyk, zatrudniony u mistrza Węclewskiego przy ul. Toruńskiej 150. Nieszczęśliwy rozbił sobie siekierą nogę tak, że musiano go przewieźć do szpitala.

Gniazdo żeńskie.

Roczne walne zebranie gniazda żeńskiego odbędzie się w środę, dnia 11 stycznia br. o godz. 7 w świetlicy Sokolni ul. Toruńska. Na porządku obrad m. in. sprawozdania i wybory zarządu, zatwierdzenie programu pracy i ustalenie budżetu na rok 1939 itd. Członkinie, które zalegają ze składkami za rok ub. zechcą takowe uregulować u skarbniczki drh. Szeliżanki wzgl. w sekretariacie jeszcze przed walnym zebraniem.

Wnioski na walne zebranie należy składać w sekretariacie, ul. Dworcowa 5.

Obecność wszystkich członkiń na walnym zebraniu jest bardzo pożądana, goście mile widziani.

—«:»—

— **W styczniu bezpłatnie** uczęszczać może każdy na francuski kurs początkowy. Sekretariat Francuskich Kursów w gimn. Kopernika założony i subwencjonowany przez rząd francuski przyjmuje codziennie od 6—8 wieczorem zapisy na kursy: elementarny, średni i wyższy. Opłata miesięczna od 2—4 zł. (192

— **Kursy języka angielskiego** w gimn. Kopernika prowadzone przez rodowitego Anglika prof. Adamsa pod dyr. p. J. Podoskiej przyjmuje zapisy na nowy kurs początkowy, który rozpocznie się natychmiast po skompletowaniu. Przyjmuje się również jeszcze zapisy na kursy: pierwszy zaawansowany, średni, wyższy literatury i korespondencji handlowej i kurs dla zaawansowanych w literaturze i korespondencji. (193

Sokół V. Dziś o godz. 19,30 zebranie zarządu. W środę 11 bm. o godz. 19,30 walne roczne zebranie wydz. żeńsk. w Domu Sokoła 5 przy ul. Miedza 4.

— **Stowarzyszenie Popierania Wynalazczości.** Należy przypomnieć, że w Katowicach istnieje Stowarzyszenie Popierania Wynalazczości, które ma na celu jednoczenie i popieranie talentów twórczych, rozsianych po całej Polsce. Stowarzyszenie udziela wskazówek, ułatwia opatentowanie wynalazków i przychodzi z materialną pomocą przy ich realizowaniu. Składka członkowska wynosi tylko 25 gr, a członka wspierającego 4.20 zł miesięcznie. Sekretariat Stowarzyszenia mieści się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach, pokój 440, II piętro, tel. wojewódzki 357.

Premiery kinowe.

„WESOŁY WŁÓCZĘGA"
(kino „Lido").

Widzieliśmy już filmy wiedeńskie z różnych dziedzin życia. Ostatnia premiera posiada temat zaczerpnięty z za kulisowych dziejów hodowli koni wyścigowych, gdzie głównym bohaterem obok człowieka jest koń. Tego konia nie mógł dosiąść najlepszy dżokiej, natomiast zjednać go sobie potrafił ot, taki sobie człowieczek, włóczący się od wsi do wsi. Koń ten stał się jego przyjacielem uległym mu i posłusznym. W akcji, dość żywej, najlepszymi scenami są: zbliżenie człowieka z koniem, popisy w cyrku wędrownym i nader emocjonujące wyścigi. Wesołego włóczęgę gra znakomity i popularny w Europie komik Hanz Rühmann w otoczeniu doskonałego zespołu artystów wiedeńskich. Całość interesująca i zabawna. Nadprogram oprócz tygodnika Pata, kolorowa groteska „Gdy kot strajkuje" i popisy pary mistrzowskiej na organach.

—«:»—

ZMARLI:

Śp. **Maria z Gilów Lorkowa,** lat 58, w Tczewie.

Śp. **Kalikst Jastrzębiec-Landowicz,** lat 47, w Gdyni.

Śp. **Antoni Hanyż,** lat 59, w Chodzieży-Urbanowie.

Śp. **Florian Malach,** lat 25, członek Tow. Czeladzi w Chodzieży.

Pierwsza wilia wśród zapomnianych swoich.

Wrażenia z pracy patrolu społecznej poznańskiej Legii Akademickiej na Sokalszczyźnie.

W jednym z numerów przedświątecznych donosiliśmy Szan. Czytelnikom, że poznańska Legia Akademicka wysyła na święta Bożego Narodzenia patrol, złożony z 5 członków (w tym 2 bydgoszczan) do miejsc pobytu letnich obozów pracy L. A., to jest na Sokalszczyznę (Małopolska Wschodnia). Oto wrażenia jednego z uczestników:

...Wieczór wigilijny. W jednej z chat polskiego gospodarzą, we wsi pow. Sokalskiego, w największej, wybielonej świeżo izbie, usłanej czystą słomą, — wielki stół wigilijny, na nim wiązki siana i biały lniany obrus. W rogu tradycyjna staropolska choinka. Na niebie bezchmurnym ukazuje się pierwsza gwiazda. — Czas rozpocząć Wilię! Cała rodzina odświętnie wystrojona oczekuje znaku gospodarza, by zasiąść do stołu wigilijnego. Gospodarz jednak milczy, spoglądając na drogę, którą za chwilę przybędą goście z daleka.

— Jak co roku, tak i dziś wraca myślą wstecz.

Przypomina sobie Wilię roku 1923, we wsi rodzinnej pod Krakowem, gdy oświadczył swym rodzicom, że posłucha nakazu Ojczyzny i pójdzie wyrąbywać należne Jej miejsce na wschodnim pograniczu. I nie pomogły perswazje znajomych i krewnych, że tam na wschodzie są czasy niepewne, — on, który przelewał krew w obronie Lwowa, pokochał te ziemie. Przybył więc tu, jak wielu innych, nabył kilka mórg ziemi, zakasał rękawy i wziął się do roboty. Ciężko było z początku, lecz jako polski żołnierz nie zrażał się pierwszymi trudnościami, gdyż powiedział sobie, że wytrzymać musi i wytrzyma!

Mijają pierwsze lata niedostatku, później lata dobrobytu, lecz obecnie od kilku lat zmieniają się warunki. Kolonia polska zaczyna, jak w ogóle rolnicy w tych czasach, upadać. Powoli, pod strzechę polską przychodzi niedostatek. A co dziwnego, kilku sąsiadów Rusinów trzyma się dobrze, bo należą do „ukraińskiej" kooperatywy „Proświta", która zapewnia im materialną opiekę byle tylko na każdym kroku podkreślali, że są „rodzonymi ukraińcami" i śpiewali „Szto ne umerła Ukraina". Co gorsza, nawet kilku Polaków, przybyłych razem z nim z Krakowskiego wstąpiło do „Proświty" i teraz są pierwszymi gospodarzami we wsi, choć kosztowało to ich „tylko" ochrzcenie dzieci w cerkwi grecko-katolickiej. — Zaklął w duchu na to wspomnienie i poprzysiągł: „Przenigdy nie oddam dziecka „Ukraińcom". Jednak bieda robi swoje. Z licznej początkowo kolonii polskiej pozostało jeszcze tylko kilkanaście rodzin polskich.

Nagle przybywa nieoczekiwana pomoc. Oto młodzież polska, z ramienia Legii Akademickiej przybywa do nich, żeby podnieść zwątpionych na duchu, przypomnieć naszą wspaniałą przeszłość, wytłumaczyć przyczyny upadku i dodać otuchy na przyszłość. Wspomina sobie te chwile, gdy wieczorem, po pracy w polu, zasiadał razem z innymi gospodarzami w gronie wesołych akademików z Poznania, którym powierzali swe troski, a którzy z całym sercem notowali je w swej pamięci i nieraz zaciskali pięści, słysząc lub widząc na własne oczy fakty, które nie powinny mieć miejsca w XX roku Niepodległej Polski, a o których pisać nie wolno. I otuchą napełniło się jego serce, gdyż wierzy, że gdy ci młodzi, dziś jeszcze studenci zajmą stanowiska, to znając smutną prawdę kresów wschodnich Polski nie tylko z pism, lecz z własnego doświadczenia, odpowiednio zajmą się sprawą, od której rozwiązania zależy przyszły nasz byt.

Działo się to wszystko w lecie ubiegłego roku. Odjeżdżając po 3-tygodniowym pobycie pozn. L. A. przyrzekła, że nawiązanego kontaktu nie zerwie. I okazało się, że nie był to pusty frazes, bo oto z dalekiego Poznania przyjeżdża na same święta Bożego Narodzenia patrol społeczny studentów-żołnierzy L. A., celem urządzenia Gwiazdki w 3 polskich wsiach pow. Sokalskiego. Dzisiaj spędzają Wilię razem z całą rodziną polskiego gospodarza.

— Pamiętna to Wilia. Gospodarze ze łzami w oczach łamią się opłatkiem z tymi, którzy niosą im pomoc i otuchę w zwątpieniu w tę Noc, w którą Zbawiciel zstąpił na ziemię by nieść pokój i pocieszenie. W życzeniach jakie nam, żołnierzom L. A. składają, przejawiają się wyrazy serdecznego uznania dla tych, co poświęcili tradycyjną uroczystość wigilijną, spędzaną zwykle w gronie najbliższej rodziny. Słuchając tego, niejeden z nas miał w oczach obraz matki lub ojca, brata, czy siostry, którzy może samotnie o 1000 kilometrów oddaleni, spożywają wieczerzę bez niego. — Lecz w odpowiedzi polskiemu gospodarzowi powiedzieliśmy, że to drobne poświęcenie wynagradza nam wielka radość, jaką widzimy w oczach naszych rodaków, z powodu naszego przybycia.

I z uznaniem chylimy przed Wami — rodacy, czoła, jako tymi co trwaliście tak długo i trwać będziecie na tych ziemiach odwiecznie polskich.

Henryk Chwiałkowski.

Uroczyste nabożeństwo na intencję miasta.

Jak już krótko donosiliśmy w dzisiejszy wtorek nastąpi uroczyste wprowadzenie w urząd nowej rady miejskiej w Bydgoszczy. Nowy okres działania rady miejskiej poprzedziło uroczyste nabożeństwo odprawione dziś rano o godz. 8 w kościele farnym przez ks. kan. Schulza w asyście dwóch księży. W nabożeństwie poza radnymi wzięli udział prezydent m. Barciszewski i wiceprezydent dr Nawrowski. Na zakończenie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę".

Śmiertelne poparzenie dziewczynki.

Tragiczny wypadek wydarzył się w mieszkaniu murarza Czesława Krawańskiego przy ul. Gen. Krasińskiego 2. Mianowicie 3-letnia córeczka ściągnęła z umywalni miednicę, w której znajdowała się gorąca woda, oblewając sobie twarz i inne części ciała. Dziecko doznało tak ciężkich poparzeń, że przewiezione do szpitala św. Floriana po kilku dniach niewymownych cierpień wczoraj zakończyło życie.

Bal reprezentacyjny Polskiego Białego Krzyża.

który odbędzie się dnia 14 bm. budzi żywe zainteresowanie w szerokich sferach towarzyskich miasta i powiatu. Komitet balowy, składający się z członków zarządu oraz wydziałów i sekcyj Polskiego Białego Krzyża czyni przygotowania, ażeby dorocznym zwyczajem bal wybił się na czoło karnawału bydgoskiego. Członkowie i sympatycy Polskiego Białego Krzyża, którym nie doręczono przez przeoczenie zaproszeń, mogą uzyskać zaproszenie w sekretariacie PBK, ul. Słowackiego 3, pokój 3-4, godz. 10—15.

Konfiskata żydowskiego czasopisma.

Kolportowany w Bydgoszczy „miesięcznik literacki młodych" pt. „Próby", wydawany przez żydów bydgoskich, a zawierający w ostatnim swym numerze pornograficzne wiersze, został na zarządzenie starostwa skonfiskowany.

— **Panie domu!** W czwartek, dnia 12 stycznia 1939 r., o godz. 17 bezpłatny pokaz gotowania, pieczenia mięsa na ruszcie i ciasta w czarodzieju, w sali pokazowej Gazowni, ul. Jagiellońska 48. Rozda się przepisy na ciasto.

— **Zbiórka na szkolnictwo polskie za granicą.** Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej pozwolenia na urządzenie na obszarze całego państwa w czasie od 15 stycznia do 14 lutego br. dorocznej zbiórki publicznej na fundusz szkolnictwa polskiego za granicą.

— **Lekcje rytmiki i plastyki** pod kierunkiem Haliny Lewandowskiej rozpoczęły się w Klubie Techników, ul. Gimnazjalna 11a, tel. 21-69. Gimnastyka pań przed południem. Dzieci i kurs szkolny po południu. Kurs taneczny wieczorem. Zapisy przyjmuje się na miejscu lub prywatnie w godz. 10—11 ul. Gdańska 57 m. 3. (273

— **Do rejestru stowarzyszeń** urzędu wojewódzkiego pomorskiego wciągnięto **„Klub Motocyklowy Bydgoszcz".** Celem stowarzyszenia jest uprawianie sportu motocyklowego oraz innych sportów dla poparcia rozwoju fizycznego i przysposobienia wojskowego. Imiona i nazwiska założycieli: Ksawery Borowski, Stanisław Gonczerzewicz, Konstanty Rzanny, Florian Bork, Edward Słomiński, Karol Burczyński, Egon Haw, Jan Patalas, Auzeliusz Janecki, Zygmunt Kochański, Edward Buda, Karol Gehrke, Joachim Bothe, Herbert Heitsch, Rudolf Heydemann.

— **Towarzystwo Czeladzi przy cechu rzeźnicko-wędliniarskim** miało dnia 6 bm. walne zebranie. Na przewodniczącego uproszono dawnego prezesa, obecnie samodzielnego mistrza, p. Batkowskiego. Ustępujący zarząd złożył wyczerpujące sprawozdanie, z którego wynika, że towarzystwo rozwija się pomyślnie, liczy 70 członków (dla 13 bezrobotnych, których wspierano, znaleziono pracę) i ma uporządkowane finanse. Kasa wykazuje „na czysto" 519 zł. Wybory zarządu nie nastręczały trudności. Po raz trzeci objął prezesurę p. Alfred Czarnecki. Wiceprezesem został p. Wysocki, sekretarzem p. Śmiatacz (w miejsce dotychczasowego, doskonale wpracowanego p. Falkiewicza), zastępcą sekretarza p. Glogier, skarbnikiem ponownie p. Guzenda. Ławnikami obrano pp. Rożka i Światowego, — członkami komisji rewizyjnej pp. Jackowskiego i Skweresa. Obecna na zebraniu starszyzna cechu z p. Godkiem na czele udzieliła zarządowi cennych wskazówek do pracy na przyszłość; celem uniknięcia zatargów z pracodawcami wszelkie sprawy sporne oddawane odtąd będą Sądowi Polubownemu przy cechu. W uznaniu zasług położonych koło rozwoju organizacji zawodowej i za opiekę nad nowym pokoleniem nadało walne zebranie członkostwo honorowe mistrzowi-seniorowi p. Józefowi Błaszakowi. Po walnym zebraniu odbył się w Resursie „opłatek". Do czeladzi ze serca przemówił ks. patron Polanowski. Wieczór urozmaiciły kuplety na tematy aktualne, pióra prezesa Czarneckiego. Drugim „wesołkiem" był p. Światowy. Bawiono się pięknie.

HUMOR I SATYRA

TO PEWNE.

— Kociołkiewicz! Powiedz mi, co to znaczy: „Oko za oko — ząb za ząb"?

— Nie wiem dokładnie, panie profesorze, ale prawdopodobnie ma to coś wspólnego z boksem!

PRZESTĘPSTWO.

— Jeśli nie zdam egzaminu zaskarżę profesora do sądu...

— Na jakiej podstawie?

— Z paragrafu, mówiącego o tym, że kto wyzyskuje cudzą nieświadomość, by mu wyrządzić krzywdę, popełnia przestępstwo.

JAROSZ.

— Co? Pan został jaroszem? A ma pan przecież fabrykę konserw mięsnych.

— Właśnie dlatego zostałem jaroszem.

O UMARŁYCH — TYLKO DOBRZE.

Pat O'Callagan wraca do domu późno wieczorem w stanie pożałowania godnym. Na czole potężny guz, sińce pod oczami, policzek podrapany, warga rozcięta, ręka na temblaku, ubranie w strzępach.

— Bój się Boga, Pat! — woła małżonka. — Kto cię tak urządził?

— Micky Doolan — mruczy Pat.

— Micky Doolan? Ten rudy drab? Ten podły bandyta, oszust, rzezimieszek...

— Cicho, Mary! — przerywa jej mąż. — O umarłych nie należy źle się wyrażać!

SZUBRAWIEC.

— Dzień dobry, panie Sztynkfus.

— Dzień dobry, panie Mittelloch.

— Wyobraź pan sobie, wracam od Kiszkowera. Prosiłem go, ażeby mi pożyczył na pięć dni pięćdziesiąt złotych i ten człowiek odmówił. Taki szubrawiec...

— Panie Mittelloch. Niech pan się więcej nie trudzi. Taki sam szubrawiec jestem i ja.

ABSTYNENT.

— Twierdzi pan, że jest pan antyalkoholikiem, a tymczasem widziałem pana wczoraj, jak pan pił w restauracji kieliszek koniaku.

— Niemożliwe! To widocznie było po pijanemu.

SEN MARA.

W księgarni.

— Poproszę o sennik egipski.

— Większe wydanie, czy mniejsze?

— Większe — mniejsze już całe prześniłem.

W MUZEUM.

— A ten arkusz papieru, co znaczy?

— To nasz skarb najdroższy.

— Przecież on jest czysty.

— Bo na nim miał Juliusz Cezar napisać list do Brutusa, ale, że go Brutus zabił, więc nie zdążył.

TATUŚ.

Młody oficer francuski jest adiutantem swego ojca, generała. Podczas manewrów generał wysyła syna z rozkazem do jednego z podległych mu dowódców.

— Panie pułkowniku — melduje młodzieniec — Tatuś powiedział, żeby pan natarł na tę wieś.

Pułkownik zaczerwienił się i krzyknął:

— A co powiedziała mamusia?

GRACZ.

Małe miasteczko. U adwokata partyjka brydża. Gra adwokat, doktór, ksiądz i aptekarz. Nagle wbiega jakiś zadyszany starszy pan.

— Panie doktorze! — woła. — Na litość Boską! Moja żona jest umierająca! Niech pan biegnie do niej jak najprędzej! Ja tu tymczasem zagram za pana!

Zarząd Miejski w Bydgoszczy
ogłasza
konkurs
na stanowisko
architekta miejskiego

Warunki:
1. obywatelstwo polskie,
2. uprawnienia wymagane od kierowników i rzeczoznawców budowlanych

Uposażenie według umowy. Stanowisko powyższe jest do objęcia od zaraz. Podanie wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw należy wnosić pod adresem: Zarząd Miejski w Bydgoszczy, ul. Jezuicka nr 1, do dnia **1 lutego 39 r.**

Prezydent Miasta:
n174) (—) **L. Barciszewski.**

Uczeń handlowy
potrzebny od zaraz.
Zgłoszenia tylko piśmienne do **Stockey & Schmitz, Bydgoszcz, ul Mazowiecka 31.** (f-274

Dywany
chodniki, **wyroby Kokosowe, ceraty,** materiały meblowe, tanio. **M. Szmolke** Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (5769

ZGUBY

Legitymację
wojskową zagubiono kino Kristal 7 stycznia, proszę oddać wartownia 62 pułku. (f298

Zgubiono
gdowód, bilet olejowy, lezitymację szkolną na nawisko Karczewska Cecylia, Rynarzewo. Oddać za wynagrodzeniem. 238

Zagubiono
14 grudnia złoty, męski **pamiątkowy pierścionek** z niebieskim szafirem z literami M. T. 25. XII. 1930. Zwrócić za wysokim wynagrodzeniem. Ul. Grudziądzka 7, m. 3. 221

Większe przedsiębiorstwo przemysłowe Tow. Akc. w Bydgoszczy **poszukuje**
reprezentanta
dla celów akwizycji (praca dorywcza lub stała). Pożądany ustosunkowany emeryt. wyższy urzędnik lub wojskowy.

Oferty z podaniem warunków współpracy, referencji etc. skierować proszę pod **„Reprezentant"** do filii Dziennika Dworcowa. (n-183

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62. poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia **12 stycznia 1939 r.** o godzinie 12-tej w lokalu Eryka Klaussa przy ul. Nakielskiej 124, celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: 200 ram do rowerów oszacowanych na 2000 zł. (n196

Naczelnik Urzędu
(—) Mgr. Karol Rożankowski.

KUPNA

Kupię (n167
dom czynszowy przy wpłacie 25—30.000 zł. Oferty do Dziennika pod nr „167".

Majerankę
kruszonę, kapustę kiszoną wszelkie ilości kupuje i uprasza oferty Kazimierz Kujawski, Kordeckiego 34. (n191

n 29

Zarząd Miejski w Starogardzie
ogłasza konkurs
na stanowisko **książkowego** przedsiębiorstw miejskich: gazowni, zakł. elektrycznego oraz wodociągów i kanalizacji.

Od kandydata wymagane jest posiadanie obywatelstwa polskiego, odpowiednich kwalifikacji zawodowych (ukończenie kursów, urządzanych przez instytucje samorządowe dla tej grupy pracowników, szkoła handlowa itp.) oraz conajmniej 3 letniej praktyki buchalteryjnej w przedsiębiorstwach samorządowych.

Uposażenie według X-IX grupy pragmatyki dla pracowników samorządowych Zgłoszenia z odpisami świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem należy nadsyłać do **dnia 25 stycznia br.** Posada wakuje od dnia 1 lutego br.

Zgłoszenia nie uwzględnione pozostawia się bez odpowiedzi, a dokumenty zwraca się na żądanie.

L. dz. I-2a 568/39

Starogard, dnia 9 stycznia 1939 r.

n-188) **Burmistrz** (—) Felski.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia
Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Piece żelazne rury i kolana
poleca po niskich cenach **B. Kaczmarek** Bydgoszcz, ul. Podwale 12 naprzeciw Hali Targowej. 22919

Meble
kupisz zawsze najtanie **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard**

Używane
pianina i fortepiany bardzo korzystnie poleca B. Sommerfeld, Bydgoszcz, Sniadeckich 2. (13537

Kafle 24617
piece, kuchenki przenośne, przybory do pieców, dogodne warunki, najtaniej Dworcowa 61 m. 3.

Obiady
kolacje mięsne, jarskie gwarantowanej dobroci wydaje restauracja Ziemiańska, Dworcowa 24. (f289

Kalendarze
blokowe, segregatory, skoroszyty i wszelkie artykuły biurowe tanio poleca Ryszard Bartel, Sniadeckich 9, tel. 38-04. (f288

SPRZEDAŻE

Koks hutniczy
2 zł centnar sprzedaje Wlkp. Huta Szkła, Toruńska 308, tel. 1325. (n86

Dom
noworozbudowany sprzedam okazyjnie dobrym punkcie. Morzyński, Kcynia. 190

Repertuar kin bydgoskich:
APOLLO: Najpiękniejszy film Walty Disneya w kolorach w języku polskim p. t.: „Królewna Śnieżka", nowy tygodnik i nadprogram.

BAŁTYK: „Zaginiony horyzont" z Ronaldem Colmanem.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. „Barcarola" i „Stawka o życie".

KRISTAL: „Granica" (film polski) i najnowszy Tygodnik Pata.

LIDO: „Wesoły włóczęga" i wielki nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Moi rodzice rozwodzą się" (najpiękniejszy film polski) i nowy Tygodnik Pata.

Essex
pobry 700,— zł, Chevrolet 6 b. dobry 1800,— zł, Triumph motocykl 350 ccm jak nowy 1200,— zł, obejrzyć Garaże Fritsch, Inowrocław. (n53

Sypialki
jesion i brzoza korzystnie. Stolarnia Jezuicka 4. (234

Frak
smoking sprzedam. Gdańska 11—7. (f272

Kawiarenka
na sprzedaż. Pomorska 37. f271

Smoking
męski wieczorowy, na szczupłą figurę sprzedam tanio z powodu wojskowości. Weyssenhoffa 9, m. 4. (F282

Sprzedam
gabinet, ciemny dąb. Stycznia 10—3. f84

15 prosiąt
rasowych. Stachewicz, Niemcz p. Osielsk. (f277

Piękne (f208
kołdry, serwety nabędziesz tanio. Solidnym raty. Zakrzewski, Pomorska 36.

Oficynę
placem budowlanym sprzedam. Mierosławskiego 2. (230

Skład
cukierków za 1500 sprzedam. Wiadomość „Adria" Dworcowa 32. (227

Kiosk
z miezkaniem, najlepszy punkt Torunia odstąpię z powodu wyjazdu. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Kiosk". nl85

Jadalkę
sypialkę sprzedam. Kościuszki 4—6. (f296

Śrutownik (n157
z interesem zbożowym, artyk. budowl. i opałowych, odstąpię zaraz z powodu kupna młyna. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego „Śrutownik".

Z powodu
wyjazdu sprzedam parcelę z barakiem. Józef Kaźmierczak, Bydgoszcz, Małe Bartodzieje, Władysława Bełzy 72. (236

Maszynę
do szycia tanio. Długa 68, m. 4a, podwórze. (f299

Sprzedam tanio
2 łóżka dębowe z mater.
1 łóżko dziecięce
1 szafę do rzeczy rozbier.
1 leżankę, 1 lampę elektr.
i inne rozmaite rzeczy. Oglądać u (f284
Hartwiga S. A.
Dworcowa 54
Kraushaar.

Maszyna (222
Singera 45. Śląska 13—6.

POSADY WOLNE

Posadę
stałą za pożyczkę. Oferty filia Dziennika „300". f301

Bufetowy
do bufetu na własny rachunek z kaucją 300 zł potrzebny. Hotel Centralny, Tczew. n168

Agentów
do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email" poszukuję na doskonałych warunkach Renesans, Kielce, Focha 14. (24529

Cukiernik
karmelkarz młody potrzebny zaraz. Steinke, Kościerzyna. nl79

Panna
do rocznego chłopczyka, referencje konieczne. Gdańska 26—2. f276

Przedstawiciela
na Gdynię i lewy brzeg Wisły Pomorza oraz Wybrzeże poszukujemy od zaraz. Jan Neumann i Syn, Margonin (Pozn. Najstarsza w Polsce Fabryka Konserw Mięsnych n186

Potrzebna
panienka do obsługi gości. Wełniany Rynek 8, restauracja. (224

Ucznia
handlowego wiek od lat 18, ukończoną szkołą handlową, poszukuje biuro techniczne. Zgłoszenia pisemne podaniem prima referencji, Al. Mickiewicza 5—4. 220

Posługaczka
od zaraz. Toruńska 1/6. (211

Służąca
potrzebna. Ugory 45/4. (216

Młodszy
stolarz potrzebny. Chwytowo 12. (229

Przychodnia
starsza zaraz potrzebna. Oferty Dziennik, „Przychodnia". 228

Posłaniec (225
zgłosić się może. Polska Hurtownia Skór, Długa 18.

Młody
kupiec z branży delikatesów, znający się na obsłudze gości w restauracji i wydawaniu jedzenia potrzebny. Zgłoszenia do administracji Dziennika pod „N. 187". (nl87

Duet (226
damski lub męski dobrze zgrany, potrzebny od zaraz lub 15 bm. Bloch, Lubawa.

Służąca
uczciwa dobrymi świadectwami do prac domowych potrzebna. Plac Piastowski 11—2. f290

Uczennica
fryzjerska potrzebna. Swiętojańska 4. (f286

Służąca
z gotowaniem potrzebna. Długa 11. (223

Stolarz
potrzebny. Czartoryskiego 5, Łoboda. (237

Goniec
potrzebny kaucją 100. Sienkiewicza 28—2. 282

POSADY POSZUKUJĄ

Uczciwy
człowiek były portier hotelowy, znajdujący się w ciężkim położeniu wraz z rodziną, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia względnie prosi o łaskawe poparcie. Zgłoszenia proszę składać do Dziennika pod „Rzetelny". (nl75

Techniczka
dentystyczna przyjmie posadę Zgłosz. do Dziennika Bydgoskiego pod „Techniczka". 127

Kelner
kaucją 200 zł poszukuje posady, uczciwy, pierwszorzędna siła. Zgłoszenia Poste Restante, Tczew 2 dowód 15429. (169

Bufet
lepszy przyjmę za kaucję Zgłoszenia filia pod „1 008". (f279

Gosposia
z dobrej rodziny, z dobrym gotowaniem przyjmie posadę w lepszym domu do wszystkiego. Oferty pod „K." 219

POKOJE WOLNE

Pokój
utrzymaniem także przyjezdnym. Cieszkowskiego 8—1. (f287

Umeblowany
Toruńska 24. 235

Panom
Poznańska 14—5. 212

2 pokoje (210
dobrze umeblowane, niekrępujące, inteligentnym panom. 20 Stycznia 23—2.

Próżny
z używaniem kuchni. Sienkiewicza 49—9. f280

Pokój (f283
umeblowany, osobne wejście. Mazowiecka 18—8.

Pokój
blisko dworca (łazienka). Sniadeckich 61 m. 6. (f275

Miły
pokój, inteligentnej. Gdańska 113—4, f291

Stancja
lub pokoik, niedrogo. Długa 22—2. (232

Pokój
ładny, ciepły, utrzymaniem, bez, także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3. (f297

POKOJU POSZUKUJĄ

Emerytka (nl82
samotna poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty pod „L. M." do filii Dzien. Bydg.

MIESZKANIA SZUKA

Szukam
5-pokojowe komfort, 1. 3. Filia „Pewne". f83

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
k. rok z góry. Toruńska 152.
kuch. 12. Sienkiewicza 28/2.

3, 2 i 1 pokojowe:
kuch. łaz. Sniadeckich 13/1

3 pokojowe:
słoneczne z balkonem, Mazowiecka 14, m. 4. (f285
kuch. Król. Jadwigi 2/7.

4 pokojowe:
komfort z wygodami, nowy dom, Zamojskiego 21 od 1. II. Wiad. Król. Jadwigi 21/5.

5 pokojowe
kompletnie odremontowane. Sienkiewicza 18, telefon 37-65. (f79

Jedno
trzypokojowe komfort. dwa czteropokojowe komf. od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Bracia Mateccy, Stary Rynek. (n173

Mieszkanie 217
balkonowe 2 pokoje kuchnia od 1 lutego. Leszczyńskiego 82, gospodarz.

3 pokoje
pokój służbowy, oglądać po południu. Jackowskiego 1—3. (214

2 pokoje 213
kuchnia zaraz. Oglądać Lubelska 17, dozorca.

DZIERŻAWY

Okazja. (n180
Z powodu stosunków rodzinnych do objęcia zaraz dobrze zaprowadzony skład kolonialny, sprzętów kuchennych, rowerów, wyrobów tytoniowych i innych, w dużej wsi kościelnej. tania dzierżawa. Gotówka potrzebna około 5—6000 zł. Oferty pod „Pewna egzystencja" do Dziennika Bydgoskiego.

Poszukuję
dzierżawy 10—15 mórg dobrej ziemi nadającej się pod ogrodnictwo. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz, „1015". n184

Poszukuję
koncesji wyszynkiem. — Oferty Dziennik Bydgoski „N. M.". (231

Poszukuję
ubikację nadające się na restaurację. Adres w Dzienniku. f302

POŻYCZKI

25.000 zł 218
kto pożyczy na przejęcie przedsiębiorstwa koncesjonowanego (monopol) współudział w zyskach. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Kam."

10.000 zł
pożyczki, pewne zabezpieczenie hipoteczne, na dom wartości 120.000 zł poszukuję. Zgłoszenia filia Dziennika Bydgoskiego „D. 14". (f278

RÓŻNE

Tańców
wyucza szybko terminowo Koncesjonowana Szkoła Tańców, Jackowskiego 1—3, Tulibacka. (215

Zapoznam
panią niezależną, wdowę lub rozwódkę z kapitałem do współpracy w przedsiębiorstwie handlowym. Oferty filia „G. 2". (f281

Chiromantka
przepowiada zdumiewająco. Warmińskiego 17/4. f294

Chiromantka
odpowiada na każde pytanie. Sw. Jańska 21-1. (f295

MATRYMONJALNE

Wdowiec (nl81
bezdzietny lat 48, mistrz piekarski pragnie poznać pannę lub wdowę bezdzietną w wieku od lat 25—35. Cel matrymonialny. Posag wymagany. Zgłoszenia wraz z fotografią nadesłać pod „Mistrz piekarski 181" do Dziennika Bydgoskiego.

DOKŁADNA PRZEPOWIEDNIA.

— Jaką pogodę przepowiada dziś twój reumatyzm?
— Zachmurzenie, na wschodzie deszcz. Wieczorem burza.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i społeczną: Zygmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Swiatek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Zelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.